Księga Izajasza

Rozdział 1

**1**. Widzenie Izajasza, syna Amos, które widział nad Judą i Jeruzalem za dni Ozjasza, Joatana, Achasa i Ezechiasza królów Judzkich. **2**. Słuchajcie, niebiosa, a weźmi w uszy ziemio, abowiem JAHWE mówił: Wychowałem syny i wywyższyłem, a oni mię wzgardzili! **3**. Poznał wół pana swego i osieł żłób pana swego, a Izrael mię nie poznał, a lud mój nie zrozumiał! **4**. Biada narodowi grzesznemu, ludowi nieprawością obciążonemu, nasieniu złemu, synom złośliwym! Opuścili JAHWE, bluźnili świętego Izraelowego, odwrócili się wstecz. **5**. Na czymże was mam więcej karać, którzy przyczyniacie przestępstwa? Każda głowa chora, a każde serce żałośne. **6**. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia, rana i siność, i spuchły raz. Nie jest zawiązany ani lekarstwem opatrzony, ani oliwą zmiękczony. **7**. Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone; krainę waszę przed wami cudzoziemcy pożerają i spustoszeje jako w zburzeniu nieprzyjacielskim. **8**. I zostanie się córka Syjońska jako chłodnik w winnicy a jako budka w ogrodzie ogórkowym i jako miasta, które burzą. **9**. By nam był JAHWE zastępów nie zostawił nasienia, bylibychmy jako Sodoma i zstalibyśmy się Gomorze podobni. **10**. Słuchajcie słowa PANskiego, książęta Sodomskie, weźcie w uszy zakon Boga naszego, ludu Gomorski! **11**. Cóż mi po mnóstwie ofiar waszych? mówi JAHWE. Pełenem całopalenia baranów i łoju tłustego bydła, i krwie cielców, i jagniąt, i kozłów nie chciałem. **12**. Gdyście przychodzili przed oczy moje, kto tego szukał z rąk waszych, abyście chodzili po sieniach moich? **13**. Nie ofiarujcież więcej ofiary próżno, kadzenie jest mi obrzydłością. Nowiu miesiąca i Szabbatu, i innych świąt, nie ścierpię, nieprawe są zbory wasze. **14**. Nowi waszych i uroczystych świąt waszych nienawidzi dusza moja, zstały mi się przykre, zmordowałem się znosząc. **15**. A gdy wyciągniecie ręce wasze, odwrócę oczy moje od was; a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłucham, bo ręce wasze pełne są krwie! **16**. Omyjcie się, czystymi bądźcie, odejmcie złość myśli waszych od oczu moich, przestańcie źle czynić! **17**. Uczcie się dobrze czynić, szukajcie sądu, wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy! **18**. A przyjdźcie, a strofujcie mię, mówi JAHWE. Choćby były grzechy wasze jako szarłat, jako śnieg wybieleją; i choćby były czerwone jako karmazyn, będą białe jako wełna. **19**. Jeśli zachcecie a posłuchacie mię, dóbr ziemie pożywać będziecie. **20**. Ale jeśli nie zechcecie, a mnie ku gniewowi przywiedziecie, miecz was pożrze: bo usta PANskie mówiły! **21**. Jako się zstało nierządnicą miasto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość mieszkała w nim, a teraz mężobójce. **22**. Srebro twoje obróciło się w zużelicę, wino twoje zmieszało się z wodą. **23**. Książęta twoje niewierne, towarzysze złodziejscy, wszyscy miłują dary a idą za nagrodą. Sierocie nie czynią sprawiedliwości, a sprawa wdowia nie przychodzi przed nie. **24**. Przeto mówi JAHWE Bóg zastępów, mocny Izraelski: Ach, pocieszę się nad nieprzyjaciółmi swemi a pomszczę się nad przeciwniki memi! **25**. I obrócę rękę swoję na cię, i wypalę do czysta zużelicę twoję, i odpędzę wszytkę cynę twoję. **26**. I przywrócę sędzie twoje, jako przedtym byli, a rajce twoje jako z staradawna. Potym będziesz nazwano miastem sprawiedliwego, miastem wiernym. **27**. Syjon w sądzie odkupione będzie i przywiodą je zaś w sprawiedliwości, **28**. a zetrze złośniki i grzeszniki społem, a którzy JAHWE opuścili, będą wyniszczeni. **29**. Bo będą pohańbieni od bałwanów, którym ofiarowali, i będziecie się wstydzić za ogrody, któreście byli obrali, **30**. gdy będziecie jako dąb, którego liście opadło, i jako ogród bez wody **31**. I będzie moc wasza jako perz z zgrzebi, a dzieło wasze jako iskra: i zapali się oboje pospołu, a nie będzie, kto by zgasił.

Rozdział 2

**1**. Słowo, które widział Izajasz, syn Amos, nad Judą i Jeruzalem. **2**. I będzie w ostateczne dni przygotowana góra domu PANSKIEGO na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórki a popłyną do niej wszyscy narodowie. **3**. Pójdą też wiele ludzi i rzekną: Chodźcie a wstąpmy na górę PANSKĄ i do domu Boga Jakobowego, a nauczy nas dróg swoich i będziemy chodzić szcieżkami jego, bo z Syjonu wynidzie zakon a słowo PANSKIE z Jeruzalem. **4**. I będzie sądził narody, i będzie strofował ludzi wiele, i przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie miecza naród przeciw narodowi ani się będą więcej ćwiczyć ku bitwie. **5**. Domie Jakobów, pódźcie a chodźmy w światłości PANSKIEJ! **6**. Abowiem porzuciłeś twój lud, dom Jakobów, iż pełni są jako przedtym i mieli wieszczki jako Filistymowie a dzieci się cudzych jęli. **7**. Napełniona jest ziemia srebra i złota, i nie masz końca skarbom jego; **8**. i napełniła się ziemia jego koni, i nie masz liczby poczwórnych jego. I napełnia się ziemia jego bałwanów: kłamali się dziełu rąk swoich, które uczyniły palce ich. **9**. I kłaniał się człowiek, i uniżał się mąż: przetoż nie odpuszczaj im! **10**. Wnidź do skały a skryj się w wykopanej ziemi przed obliczem strachu PANSKIEGO i przed jasnością majestatu jego! **11**. Oczy wyniosłe człowiecze zniżone są, i nachylona będzie wysokość mężów, a sam JAHWE wywyższy się w on dzień. **12**. Bo dzień JAHWE zastępów na każdego pysznego i wysokiego, i na każdego hardego: i zniżon będzie; **13**. i na wszytkie cedry Libanu wysokie i wyniosłe, i na wszytkie dęby Basan: **14**. i na wszytkie góry wysokie, i na wszytkie pagórki wyniosłe, **15**. i na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny, **16**. i na wszytkie okręty Tarsis, i na wszytko, co jest piękne ku widzeniu. **17**. I będzie nachylona wyniosłość ludzi, i uniżona będzie wysokość mężów, a sam JAHWE wywyższy się won dzień, **18**. a bałwany do szczątka będą pokruszone. **19**. I wnidą do jaskiń skalnych i do przepaści ziemie przed obliczem strachu PANSKIEGO i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię. **20**. W on dzień porzuci człowiek bałwany srebra swego i wyobrażenia złota swego, które był sobie sprawił, aby się im kłaniał, krety i nietoperze. **21**. I wnidzie w rozpadliny skalne i w maclochy kamienne przed obliczem strachu JAHWE i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby karał ziemię. **22**. A tak miejcie pokój z człowiekiem, którego dech jest w nozdrzach jego, bo poczytan jest on za wysokiego!

Rozdział 3

**1**. Abowiem oto panujący JAHWE zastępów odejmie z Jeruzalem i z Judy dużego i mocnego, wszelkie posilenie chleba, i wszelkie posilenie wody, **2**. mocnego i męża walecznego, sędziego i proroka, i wieszczka, i starca, **3**. kapitana nad piąciądziesiąt i uczciwą osobę, i rajcę, i mądrego budownika, i roztropnego w mowach tajemnych. **4**. I dam dzieci za książęta ich, a niewieściuchowie panować im będą. **5**. A oburzy się lud, mąż na męża, i każdy na bliźniego swego: powstanie chłopię na starca, a wzgardzony na uczciwego. **6**. Bo ujmie mąż brata swego, domownika ojca swego: Masz odzienie, bądź książęciem naszym, a upadek ten pod ręką twoją! **7**. Odpowie dnia onego, mówiąc: Nie jestem lekarz i w domu moim nie masz chleba ani odzienia: nie stanówcie mię książęciem nad ludem. **8**. Bo się wali Jeruzalem, a Juda upadł, iż język ich i wynalazki ich przeciw JAHWE, aby draźnili oczy majestatu jego. **9**. Poznanie oblicza ich odpowiedziało im, a grzech swój jako Sodoma opowiadali, a nie taili: biada duszy ich, bo im oddano złości! **10**. Powiedźcie sprawiedliwemu, że dobrze, iż owoców wynalazków swoich pożywać będzie. **11**. Biada bezbożnemu na złe, abowiem odpłata rąk jego zstanie mu się! **12**. Lud mój wyciągacze jego złupili, a niewiasty panowały nad nimi. Ludu mój, którzy cię błogosławionym zowią, ci cię zwodzą, a drogę chodu twego rozkopują! **13**. Stoi JAHWE na sąd, a stoi, aby sądził narody. **14**. JAHWE na sąd przyjdzie z starszymi ludu swego i z książęty jego: boście wy spaśli winnicę, a to zdzier ubogiego w domu waszym. **15**. Czemu ciśniecie lud mój, a oblicza ubogich mielecie? mówi JAHWE Bóg zastępów. **16**. I rzekł JAHWE: Przeto że się wyniosły córki Syjońskie a chodziły wyciągnąwszy szyje i pomrugając oczyma chodziły, i pląsały, chodziły nogami swemi i postawnym krokiem postępowały: **17**. obłysi JAHWE wierzch głowy córek Syjońskich a JAHWE włosy ich obnaży. **18**. Onego dnia odejmie JAHWE ozdobę trzewików i knafliki, **19**. i łańcuchy, i noszenia, i manelle, i bieretki, **20**. i przedzielnice, i nagolenice, i łańcuszki, i jabłuszka woniające, i nausznice, **21**. i pierścionki, i drogie kamienie na czele wiszące, **22**. i szaty odmienne, i płaszczyki, i rańtuszki, i szpilki, **23**. i źwierciadła, i rąbeczki, i bramki, i letniki. **24**. I będzie miasto wdzięcznej woniej: smród, a miasto paska: powrózek, a miasto kędzierzawych włosów: łysina, a miasto koszulki: włosienica. **25**. Co piękniejszy też mężowie twoi od miecza polęgą a mocarze twoi w bitwie. **26**. I zasmęcą się i płakać będą bramy jego, i spustoszona na ziemi usiędzie.

Rozdział 4

**1**. I uchwycą siedm niewiast męża jednego w on dzień, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy i odzieniem swym przyodziewać się będziemy, tylko niech będzie mianowane imię twoje nad nami, zejmi sromotę naszę! **2**. W on dzień będzie Płód Pański w wielmożności i chwale, a owoc ziemie wyniosły, i radość tym, którzy będą zbawieni z Izraela. **3**. I będzie: Wszelki, który się zostanie w Syjon i kto się ostoi w Jeruzalem, świętym go nazową, każdego, który jest napisany w żywocie w Jeruzalem. **4**. Jeśli omyje JAHWE plugastwa córek Syjon a krew Jeruzalem omyje z pośrzodku jego w duchu sądu i w duchu zapalenia. **5**. I stworzy JAHWE nad wszytkim miejscem góry Syjon i gdzie wzywany był, obłok we dnie, a dym i światło ognia pałającego w nocy, bo nad każdą sławą nakrycie. **6**. I będzie przybytek na zasłonę: we dnie od gorąca, a na ubezpieczenie i na skrycie od wichru i deszczu.

Rozdział 5

**1**. Zaśpiewam miłemu memu piosnkę stryjecznego brata mego, winnicy jego. Winnica uczyniona jest miłemu memu, na rogu, synie oliwy. **2**. I ogrodził ją, i wybrał z niej kamienie, i nasadził ją wyborną, i zbudował wieżę w pośrzodku jej, i sprawił prasę w niej, i czekał, aby zrodziła jagody winne, alić zrodziła agrest. **3**. A tak teraz, obywatele Jerozolimscy i mężowie Judzcy, rozsądźcie między mną a winnicą moją: **4**. Co jest, com więcej miał czynić winnicy mojej, a nie uczyniłem jej? Czyli iżem czekał, aby zrodziła jagody winne, a zrodziła agrest? **5**. A teraz ukażę wam, co ja uczynię winnicy mojej: rozbiorę płot jej i będzie na rozchwycenie, rozerwę parkan jej i będzie na podeptanie. **6**. I zostawię ją pustą: nie będą jej obrzezywać ani kopać i poroście tarniem i cierzniem, a obłokom przykażę, aby na nię dżdżu nie spuszczały. **7**. Bo winnica JAHWE zastępów jest dom Izraelski, a mąż Juda, rodzaj jego rozkoszny: i czekałem, żeby czynił sąd, alić nieprawość, a krzyk miasto sprawiedliwości. **8**. Biada, którzy przyłączacie dom do domu a rolą do roli przyczyniacie aż do granice miejsca! Izali wy sami mieszkać będziecie w pośrzód ziemie? **9**. W uszach moich to jest, mówi JAHWE zastępów. Jeśliż wiele domów wielkich i ozdobnych nie będą spustoszone, bez obywatela. **10**. Abowiem dziesięć stajań winnice uczynią łagwicę jednę, a trzydzieści korcy nasienia dadzą trzy korce. **11**. Biada, którzy wstajecie rano, abyście się opilstwem bawili i pili aż do wieczora, abyście się winem rozpalili. **12**. Cytra i lutnia, i bęben, i piszczałka, i wino na biesiadach waszych, a na sprawę PANską nie patrzycie i uczynków rąk jego nie baczycie. **13**. Przetoż w niewolą zawiedzion jest lud mój, iż nie miał umiejętności: i zacni z niego pozdychali od głodu, a pospólstwo jego wyschło od pragnienia. **14**. Przetoć rozszerzyło piekło duszę swoję i rozdziewiło paszczękę swą bez żadnego końca, i zstąpią mocarze jego i pospólstwo jego, i zacni a sławni jego do niego. **15**. I nachylony będzie człowiek, i zniżon będzie mąż, a oczy podwyższonych będą spuszczone. **16**. A JAHWE zastępów wywyższy się w sądzie i Bóg święty poświęci się w sprawiedliwości. **17**. I będą paść baranki według porządku ich, a pustynie w urodzaj obrócone, będą jeść przychodniowie. **18**. Biada, którzy ciągniecie nieprawość powrózkami marności, a grzech jako powróz wozowy! **19**. Którzy mówicie: Niech się spieszy a niech rychło przyjdzie uczynek jego, abyśmy oglądali, niech się przybliży a niech przyjdzie rada świętego Izraelskiego, a dowiemy się jej. **20**. Biada, którzy nazywacie złe dobrym, a dobre złym, pokładając ciemność za światłość, a światłość za ciemność; pokładając gorzkie za słodkie, a słodkie za gorzkie. **21**. Biada, którzyście mądrymi w oczach waszych a sami przed sobą roztropnymi! **22**. Biada, którzyście mocnymi na picie wina a mężmi dużymi ku mieszaniu opilstwa. **23**. Którzy usprawiedliwiacie niezbożnego za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwego odejmujecie od niego. **24**. Przetoż jako pożera paździerze język ogniowy, a wypala gorącość płomieniowa, tak korzeń ich jako perz będzie, a płód ich jako proch ku górze pójdzie. Bo odrzucili zakon JAHWE zastępów, a wyrok świętego Izraelowego bluźnili. **25**. Dlatego zapalczywość PANska rozgniewała się na lud jego i wyciągnął nań rękę swoję, i poraził ji, i wzruszyły się góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **26**. I podniesie chorągiew między narody odległe, i świśnie nań z kończyn ziemie, a oto śpieszny prędko przyjdzie. **27**. Nie masz ustawającego ani spracowanego między nim, nie będzie drzemał ani spał, ani będzie rozpasany pas biódr jego, ani się rozerwie rzemyk butów jego. **28**. Strzały jego ostre i wszytkie łuki jego naciągnione. Kopyta koni jego jako krzemień, a koła jego jako gwałt burze. **29**. Ryk jego jako lwa, będzie ryczał jako lwie szczenięta i będzie zgrzytał a będzie łup trzymał, a obejmie, a nie będzie, kto by wyrwał. **30**. I zaszumi nad nim dnia onego jako szum morski: pojźrzemy na ziemię, a oto ciemności ucisku i światłość zaćmiła się we mgle jego.

Rozdział 6

**1**. Roku, którego umarł król Ozjasz, widziałem JAHWE siedzącego na stolicy wysokiej i wyniosłej, a to, co pod nim było, napełniało kościół. **2**. Serafim stali nad nim: sześć skrzydeł miał jeden a sześć skrzydeł drugi: dwiema zakrywali oblicze jego, a dwiema zakrywali nogi jego, a dwiema latali. **3**. I wołali jeden do drugiego, i mówili: Święty, święty, święty JAHWE Bóg zastępów, pełna jest wszytka ziemia chwały jego. **4**. I poruszyły się naprożniki z zawiasami od głosu wołającego, a dom napełnion jest dymem. **5**. I rzekłem: Biadaż mnie, iżem milczał, bo mąż mający wargi plugawe ja jestem i w pośrzodku ludu plugawe wargi mającego ja mieszkam, a króla, JAHWE zastępów, widziałem oczyma swymi. **6**. I przyleciał do mnie jeden z Serafim, a w ręce jego kamyk, który był wziął kleszczami z ołtarza. **7**. I dotknął się ust moich, i rzekł: Oto się to dotknęło warg twoich i odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój będzie oczyściony. **8**. I usłyszałem głos JAHWE mówiącego: Kogo poślę a kto nam pójdzie? I rzekłem: Owo ja, pośli mię! **9**. I rzekł: Idź a powiesz ludowi temu: Słuchajcie słuchając, a nie rozumiejcie, i oglądajcie widzenie, a nie poznajcie! **10**. Zaślep serce ludu tego a uszy tego obciąż i oczy jego zawrzy: aby snadź nie widział oczyma swymi i uszyma swymi nie słyszał a sercem swym nie rozumiał, a nawróciłby się i uzdrowiłbym go. **11**. I rzekłem: Dokądże, Panie? I rzekł: Aż będą spustoszone miasta bez obywatela, a domy bez człowieka, a ziemia zostanie spustoszona. **12**. I daleko zapędzi JAHWE ludzie, i rozmnoży się ta, która była pusta w pośrzód ziemie. **13**. A jeszcze w niej dziesięcina a wróci się i będzie na pokazanie jako terebint, jako dąb, który rozpuszcza gałęzie swoje: nasienie święte będzie to, co będzie stało w niej.

Rozdział 7

**1**. I stało się za dni Achaz, syna Joatan, syna Ozjasza, króla Judzkiego, przyciągnął Rasin, król Syryjski, i Faceasz, syn Romeliasza, król Izraelski, do Jeruzalem, aby walczyli przeciwko niemu, i nie mogli go zwalczyć. **2**. I dali znać domowi Dawidowemu, rzekąc: Odpoczęła Syria na Efraimie. I poruszyło się serce jego i serce ludu jego, jako się wzruszają drzewa leśne od wiatru. **3**. I rzekł JAHWE do Izajasza: Wynidź przeciw Achazowi, ty, i który pozostał Jasub, syn twój, do końca rur sadzawki wyższej na drodze rolej farbierzowej. **4**. I rzeczesz do niego: Patrz, abyś milczał, nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka dwu ogonów tych głowien kurzących się popędliwością gniewu Rasina, króla Syryjskiego, i syna Romeliasza, **5**. że się naradziła przeciw tobie na złe Syria, Efraim i syn Romeliasza, mówiąc: **6**. Ciągnimy do Judy a wzbudźmy go i oderwiemy go do nas, i postanówmy króla w pośrzodku jej syna Tabeel. **7**. To mówi JAHWE Bóg: Nie stanie się, ani to będzie, **8**. ale głową Syryjej Damaszek, a głową Damaszku Rasin, a jeszcze sześćdziesiąt i pięć lat i przestanie Efraim być ludem, **9**. a głową Efraimową Samaria, a głową Samaryjej syn Romeliasza. Jeśli wierzyć nie będziecie, nie ostoicie się. **10**. I przydał JAHWE mówić do Achaz, rzekąc: **11**. Proś sobie znaku od JAHWE Boga twego w głębokość piekielną abo na wysokość wzgórę. **12**. I rzekł Achaz: Nie będę prosił i nie będę kusił JAHWE. **13**. I rzekł: Słuchajcież tedy, domie Dawidów: aza wam na tym mało, że się uprzykrzacie ludziom, iż się też uprzykrzacie Bogu mojemu? **14**. Przetoż da wam sam JAHWE znamię. Oto Panna pocznie i porodzi syna, i nazową imię jego Emanuel. **15**. Masło i miód jeść będzie, aby umiał odrzucać złe i obierać dobre. **16**. Bo pierwej niż będzie umiało dziecię odrzucić złe i obrać dobre, będzie opuszczona ziemia, którą się ty brzydzisz dla dwu królów jej. **17**. Przywiedzie JAHWE na cię i na lud twój, i na dom ojca twego dni, jakie nie przychodziły ode dni odstąpienia Efraim od Judy, z królem Assyryjskim. **18**. I będzie dnia onego: świśnie JAHWE na muchę, która jest na końcu rzek Egipskich, i na pszczołę, która jest w ziemi Assur, **19**. i przyjdą, i będą odpoczywać wszyscy nad potoki dolin i w rozpadlinach skał, i we wszystkich chróścinach, i po wszytkich jamach. **20**. Onego dnia ogoli JAHWE brzytwą najętą, temi, którzy są za Rzeką, królem Assyryjskim, głowę i włosy na nogach i wszytkę brodę. **21**. I będzie dnia onego: będzie chował człowiek krowę z bydła i dwie owce, **22**. a prze obfitość mleka będzie jadł masło; bo masło i miód będzie jadł każdy, który się zostanie w pośrzód ziemie. **23**. I będzie dnia onego: każde miejsce, na którym będzie tysiąc winnych macic za tysiąc srebrników: że się w ciernie i w tarnie obrócą. **24**. Z strzałami a z łukiem będą tam wchodzić, bo tarny i ciernie będą po wszytkiej ziemi. **25**. A wszytkie góry, które motyką będą kopane, nie przyjdzie tam strach ciernia i tarnia i będą na pastwisko wołu, i na podeptanie bydła.

Rozdział 8

**1**. I rzekł JAHWE do mnie: Weźmi sobie księgi wielkie a napisz na nich pismem człowieczym: Prędko łupy zdzieraj, rychło bierz korzyści. **2**. I wziąłem do siebie świadki wierne, Uriasza kapłana i Zachariasza, syna Barachiasza; **3**. i przystąpiłem do prorokiniej, i poczęła, i porodziła syna. I rzekł JAHWE do mnie: Nazów imię jego: Pośpiesz się łupy zdzierać, kwap się brać korzyści. **4**. Abowiem pierwej niżli dziecię będzie umiało mianować ojca swego i matkę swoję, będzie pobrana moc Damaszku i łupy Samaryjskie przed królem Assyryjskim. **5**. I przyczynił JAHWE jeszcze mówić do mnie, rzekąc: **6**. Za to, iż ten lud wzgardził wody Siloe, które płyną cicho, a przyjął raczej Rasin i syna Romeliasza, **7**. przetoż oto Pan przywiedzie na nie wody rzeczne gwałtowne i mnogie, króla Assyryjskiego i wszystkę chwałę jego, i wstąpi na wszystkie strumienie jego, i popłynie nad wszytkimi brzegami jego, **8**. i pociecze prze Judę wzbierając i idąc, aż do szyje przyjdzie. I będzie wyciągnienie skrzydeł jego napełniając szerokość ziemie twojej, o Emanuelu! **9**. Zgromadźcie się, narodowie, a bądźcie zwyciężeni, a słuchajcie wszytkie dalekie ziemie: zmacniajcie się a bądźcie zwyciężeni, przepaszcie się a bądźcie zwyciężeni, **10**. wnidźcie w radę, a będzie rozerwana, mówcie słowo, a nie stanie się, bo z nami Bóg! **11**. Abowiem to JAHWE mówi do mnie, jako mocną ręką wyćwiczył mię, abych nie chodził drogą ludu tego, mówiąc: **12**. Nie mówcie: Sprzysiężenie, bo wszytko, co ten lud mówi, jest sprzysiężenie, a po strachu jego nie strachajcie się ani się lękajcie. **13**. JAHWE zastępów, tego święćcie, ten strachem waszym i ten bojaźnią waszą. **14**. I będzie wam poświęceniem a kamieniem obrażenia i opoką zgorszenia dwiema domom Izraelskim, sidłem i upadkiem obywatelom Jerozolimskim. **15**. I obrażą się z nich barzo wiele, i powalą się, i zstarci będą, i usidleni będą, i poimani będą. **16**. Zawiąż świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi. **17**. A czekać będę JAHWE, który zakrył oblicze swe od domu Jakobowego, i poczekam go. **18**. Oto ja i dzieci moje, które mi dał JAHWE na znamię i na cud w Izraelu od JAHWE zastępów, który mieszka na górze Syjon. **19**. A gdy rzeką do was: Pytajcie się Pytonów i wieszczków, którzy markocą w czarowaniu swoim: Aza naród nie będzie się pytał u Boga swego o żywe od umarłych? **20**. Do zakonu raczej i do świadectwa. A jeśli nie rzeką według słowa tego, nie będą mieć jutrzennej światłości. **21**. I przejdzie przez nię, powali się, i łaknąć będzie, a gdy będzie łaknął, będzie się gniewał, i będzie przeklinał króla swego i Boga swego a będzie wzgórę poglądał. **22**. I na ziemię patrzyć będzie, a oto ucisk i ciemność, rozerwanie i ściśnienie, i mrok ściągający, a nie będzie mógł odlecieć z ucisku swego.

Rozdział 9

**1**. Pierwszego czasu ulżenie się zstało ziemi Zabulon i ziemi Neftalim, a na ostatek obciążona jest droga morska za Jordanem w Galilejej pogańskiej. **2**. Lud, który chodził w ciemności, ujźrzał światłość wielką, mieszkającym w krainie cienia śmierci światłość im weszła. **3**. Rozmnożyłeś naród, a nie uczyniłeś wielkiego wesela. Będą się weselić przed tobą jako ci, którzy się weselą we żniwa, jako się radują zwycięzcy dostawszy korzyści, gdy się dzielą łupy. **4**. Abowiem jarzmo ciężaru jego i laskę ramienia jego, sceptr wycięgacza jego, zwyciężyłeś jako w dzień Madian. **5**. Bo wszelkie gwałtowne złupienie z trwogą i odzienie we krwi uwalane będzie na spalenie i strawą ognia **6**. Abowiem MALUCZKI NARODZIŁ się nam i syn jest nam dany, i zstało się panowanie na ramieniu jego, i nazową imię jego: Przedziwny, radny, Bóg, mocny, ociec przyszłego wieku, książę pokoju. [komentarz AS: pisownia tytułów według Wujka] **7**. Rozmnożone będzie państwo jego, a pokoju nie będzie końca, na stolicy Dawidowej i na królestwie jego siedzieć będzie: aby je utwierdził i umocnił w sądzie i w sprawiedliwości odtąd i aż na wieki. Zawisna miłość JAHWE zastępów uczyni to. **8**. Słowo posłał Pan do Jakoba i padło w Izraelu. **9**. I będzie wiedział wszytek lud Efraim i mieszkający w Samaryjej, w pysze i w wyniosłości serca mówiąc: **10**. Cegły upadły, ale kwadratowym kamieniem budować będziemy; płonne figi porąbali, ale cedry odmieniemy. **11**. I podniesie JAHWE nieprzyjaciele Rasin nań a przeciwniki jego w trwogę obróci. **12**. Syrią od wschodu, a Filistymy od zachodu, i pożrą Izraela całą gębą. W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona, **13**. i lud nie nawrócił się do tego, który go karał, a JAHWE zastępów nie szukali. **14**. I zgubi JAHWE od Izraela głowę i ogon, nakrzywiającego i zawściągającego, dnia jednego. **15**. Starzec i poczciwy, ten jest głową, a prorok nauczający kłamstwa, ten jest ogonem. **16**. I będą ci, którzy pobłażają ludowi temu, zwodzicielmi, a ci, którym pobłażają, na szyję zrzuconymi. **17**. Dlatego z młodzieńców jego nie będzie się Pan weselił a nie smiłuje się nad sierotami i nad wdowami jego, bo wszelki jest obłudnikiem i złośnikiem, a każde usta mówiły głupstwo. W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **18**. Bo się zapaliła jako ogień niezbożność, tarń i cierznie żrzeć będzie, a zapali się w gęstwie lasu i będzie się kręciła wyniesieniem dymu. **19**. Dla gniewu JAHWE zastępów strwożyła się ziemia i będzie lud jako strawą ognia, mąż bratu swemu nie sfolguje. **20**. I ustąpi na prawą stronę, a łaknąć będzie i jeść będzie na lewej, a nie naje się, każdy mięso ramienia swego żrzeć będzie, Manasses Efraima, a Efraim Manassesa, ci społem na Judę. **21**. W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona.

Rozdział 10

**1**. Biada, którzy ustawują prawa niezbożne, i piszący niesprawiedliwość napisali: **2**. aby ucisnęli na sądzie ubogie i gwałt uczynili sprawie poniżonych ludu mego, aby były wdowy łupem ich, a sieroty aby odzierali. **3**. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia i utrapienia z daleka przychodzącego: do czyjego się ratunku ucieczecie? I gdzie zostawicie sławę waszę, **4**. abyście się nie zgarbili pod okowami, a z pobitymi żebyście nie upadli? W tym wszytkim nie odwróciła się zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego wyciągniona. **5**. Biada Assurowi! Rózga gniewu mego i kij on jest: w ręce ich rozgniewanie moje. **6**. Do narodu zdradliwego poślę ji a na lud zapalczywości mojej rozkażę mu, aby pobrał łupy i rozchwytał korzyści, i uczynił go podeptanym jako błoto na ulicach. **7**. Lecz on nie tak będzie mniemał i serce jego nie tak będzie rozumiało, ale serce jego będzie na zstarcie i na wytracenie niemało narodów. **8**. Bo rzecze: **9**. Aza książęta moje pospołu królmi nie są, aza nie jako Charkamis, tak Kalano, a jako Arfad, tak i Emat, aza nie jako Damaszek, tak i Samaria? **10**. Jako nalazła ręka moja królestwa bałwańskie, tak i bałwany ich z Jeruzalem i z Samaryjej! **11**. Izali jakom uczynił Samaryjej i bałwanom jej, nie także uczynię Jeruzalem i bałwanom jego? **12**. I będzie, gdy wykona Pan wszytkie sprawy swoje na górze Syjon i w Jeruzalem, nawiedzę owoc wielmożnego serca króla Assur i sławę wysokości oczu jego. **13**. Abowiem rzekł: Mocą ręki mojej uczyniłem i mądrością moją wyrozumiałem, i odjąłem granice narodom, i złupiłem książęta ich, i stargnąłem jako mocny wysoko siedzące. **14**. I nalazła ręka moja jako gniazdo siłę narodów: a jako zbierają jajca, które są opuszczone, takem ja zebrał wszytkę ziemię, a nie było, kto by ruszył piórem i gębę otworzył, i zawarczał. **15**. Izali się będzie przechwalać siekiera przeciw temu, kto nią rąba, abo się podwyższy piła przeciw temu, który nią trze? Jako gdyby się podnosiła rózga na tego, który ją podnosi, i gdyby się podnosił kij, który wżdy jest drewno. **16**. Dlatego zeszłe panujący JAHWE zastępów na tłuszcze jego suchoty, a pod sławą jego rozpalone będzie gorzało jako zapalenie ognia. **17**. I będzie światłość Izraelowa w ogniu, a Święty jego w płomieniu, i będzie spalono i pożarto cierznie jego i tarnie dnia jednego. **18**. A sława lasu jego i Karmela jego od dusze aż do ciała zniszczona będzie i będzie tułaczem od strachu. **19**. Ostatek też drzewa lasu jego dla trochy policzon będzie i dziecię je podpisze. **20**. I będzie dnia onego: nie przyczyni ostatek Izraela i ci, którzy się wybiegali z domu Jakobowego, polegać na tym, który je bije: ale polegać będzie na JAHWE, świętym Izraelowym, w prawdzie. **21**. Ostatek się nawróci, ostatek, mówię, Jakoba do Boga mocnego. **22**. Bo choćby było ludu twego, Izraelu, jako piasku morskiego, ostatek nawróci się z niego, dokonanie skrócone, wyleje sprawiedliwość. **23**. Bo dokonanie i skrócenie uczyni JAHWE Bóg zastępów w pośrzodku wszytkiej ziemi. **24**. Przetoż to mówi JAHWE Bóg zastępów: Nie bój się, ludu mój, obywatelu Syjon, Assura: rózgą ubije cię a laskę swą podniesie na cię na drodze Egipskiej. **25**. Bo jeszcze maluczko i trochę, a skończy się rozgniewanie i zapalczywość moja nad złością ich. **26**. I wzbudzi nań JAHWE zastępów bicz na kształt porażki Madian na skale Oreb i rózgę swą na morzu, i podniesie ją na drodze Egipskiej. **27**. I będzie dnia onego: zjęte będzie brzemię jego z ramienia twego i jarzmo jego z szyje twojej, i zgnije jarzmo od oliwy. **28**. Przyjdzie na Ajat, przejdzie do Magron, u Machmas porzuci naczynie swoje. **29**. Przebiegli w lot: Gaba mieszkanie nasze, zdumiała się Rama, Gabaat Saulowe uciekło. **30**. Wykrzykaj głosem twoim, córko Galim, pilnuj, Laisa, ubożuchna Anatot. **31**. Przeprowadziła się Medemena, obywatele Gabim zmacniajcie się! Jeszcze dzień jest, że mogą stać w Nobie, będzie potrząsał ręką swoją ku górze córki Syjon, pagórkowi Jeruzalem. **32**. Oto panujący JAHWE zastępów stłucze łagwicę w strachu, a wysokiego wzrostu wycięci będą, a wynieśli będą poniżeni. **33**. I obalone będą gęstwy lasu żelazem, i Liban z wysokimi upadnie. **34**. - - -

Rozdział 11

**1**. I wynidzie różdżka z korzenia Jessego a kwiat z korzenia jego wyrośnie. **2**. I odpocznie na nim Duch PANSKI, duch mądrości i rozumu, duch rady i mocy, duch umiejętności i bogobojności, **3**. I napełni go duch bojaźni PANSKIEJ. Nie według widzenia oczu sądzić będzie, ani według słyszenia uszu strofować będzie, **4**. ale będzie sądził w sprawiedliwości ubogie i będzie strofował w prawości za cichymi na ziemi, i ubije ziemię rózgą ust swoich a duchem warg swoich zabije niezbożnika. **5**. I będzie sprawiedliwość pasem biódr jego, a wiara opasaniem nerek jego. **6**. Będzie mieszkał wilk z jagnięciem, a pard z koźlęciem legać będzie, cielę i lew, i owca pospołu mieszkać będą, a dziecię małe pędzić je będzie. **7**. Cielę i niedźwiedź będą się paść, społem legać będą dzieci ich, a lew jako wół plewy będzie jadał. **8**. I będzie grało dzieciątko od piersi nad dziurą źmijową, a odchowane dziecię do jamy bazyliszkowej wpuści rękę swoję. **9**. Nie będą szkodzić ani zabijać po wszytkiej górze świętej mojej, bo napełniona jest ziemia znajomości PANSKIEJ jako wody morskie pokrywające. **10**. Onego dnia korzeń Jesse, który stoi na znak narodów, jemu się narodowie modlić będą i będzie grób jego sławny. **11**. I będzie dnia onego: przyłoży Pan powtóre rękę swą, aby posiadł ostatek ludu swego, który pozostawion będzie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Fetros, i od Etiopijej, i od Elam, i od Sennaar, i od Emat, i od wysep morskich. **12**. I podniesie chorągiew między narody, i zgromadzi wygnańce Izraelowe, i rozproszone Judzkie zbierze od czterzech stron ziemie. **13**. I zniesiona będzie zawiść Efraim, a nieprzyjaciele Judzcy zaginą. Efraim będzie\* zajźrzał Judzie, a Juda nie będzie walczył przeciw Efraim. [komentarz AS: powinno być "nie będzie"] **14**. I polecą na ramiona Filistymów przez morze, społem złupią syny Wschodowe, Idumea i Moab przykazanie rąk ich a synowie Ammon posłuszni będą. **15**. I spustoszy JAHWE język morza Egipskiego, i podniesie rękę swą na rzekę w mocy ducha swego, i rozbije ją na siedm odnóg, tak iż przejdą przez nię w buciech. **16**. I będzie droga pozostałemu ludowi memu, który zostawion będzie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi w on dzień, którego wyszedł z ziemie Egipskiej.

Rozdział 12

**1**. I rzeczesz dnia onego: Wyznawać ci będę, Panie, żeś się rozgniewał na mię, odwróciła się zapalczywość twoja i pocieszyłeś mię. **2**. Oto Bóg zbawiciel mój, śmiele czynić będę, a nie zlęknę się, bo moc moja i chwała moja JAHWE i zstał mi się zbawieniem. **3**. Będziecie czerpać wody z radością, ze zdrojów zbawicielowych. **4**. I rzeczecie w on dzień: Wyznawajcie JAHWE i wzywajcie imienia jego, oznajmujcie między narody wynalazki jego, pamiętajcie, że wysokie jest imię jego. **5**. Śpiewajcie JAHWE, bo wielmożnie uczynił, opowiadajcie to po wszytkiej ziemi. **6**. Wykrzykaj a chwal, mieszkanie Syjon, bo wielki w pośrzód ciebie święty Izraelski!

Rozdział 13

**1**. Brzemię Babilonu, które widział Izajasz, syn Amos: **2**. Na górze ciemnej podnieście chorągiew, podwyżcie głos, podnieście rękę a niechaj wnidą w bramy książęta. **3**. Jam rozkazał poświęconym moim i przyzwałem mocarze moje w gniewie moim, radujące się w sławie mojej. **4**. Głos zgraje na górach jako gęstego ludu, głos dźwięku królów, narodów zgromadzonych: JAHWE zastępów przykazał rycerstwu wojennemu, **5**. przychodzącemu z ziemie dalekiej, z kończyn nieba, JAHWE i naczynia zapalczywości jego, aby zburzył wszytkę ziemię. **6**. Wyjcie, bo blisko jest dzień PANSKI, jako spustoszenie od Pana przyjdzie! **7**. Dlatego wszytkie ręce osłabieją, a każde serce ludzkie struchleje **8**. i skruszy się. Gryzienia boleści zejmą, jako rodząca boleć będą. Kożdy bliźniemu swemu dziwować się będzie, lica opalone oblicza ich. **9**. Oto dzień PANSKI przyjdzie okrutny i pełen rozgniewania, i gniewu, i zapalczywości, aby obrócił ziemię w pustynią, a grzeszniki jej, aby starł z niej. **10**. Bo gwiazdy niebieskie i jasność ich nie rozpuszczą światła swego: zaćmiło się słońce na wschodzie swym i księżyc nie zaświeci światłem swoim. **11**. I nawiedzę złości świata, a przeciw niezbożnym nieprawość ich, i uczynię, że ustanie pycha niewiernych, a hardość mocarzów poniżę. **12**. Droższy będzie mąż niżli złoto, a człowiek niżli naczystsze złoto. **13**. Dlatego niebem zatrząsnę i poruszy się ziemia z miejsca swego, dla zagniewania JAHWE zastępów, i dla gniewu zapalczywości jego. **14**. I będzie jako sarna uciekająca i jako owca, a nie będzie, kto by zgromadził, każdy się obróci do ludu swego i każdy do ziemie swej uciecze. **15**. Wszelki, którego najdą, zabit będzie, i wszelki, który nadejdzie, od miecza polęże. **16**. Dziatki ich poroztrącają przed ich oczyma, domy ich splądrują, a żony ich pogwałcą. **17**. Oto ja pobudzę na nie Medy, którzy nie będą srebra szukać ani dbać o złoto, **18**. ale strzałami dziatki postrzelają, a nad karmiącemi żywotami nie zlitują się i synom oko ich nie sfolguje. **19**. I będzie Babilon, on zawołany w królestwach, zacny pychą Chaldejczyków, jako Pan wywrócił Sodomę i Gomorę. **20**. Nie będą w nim mieszkać aż do końca i nie osadzą go aż do narodu i narodu ani tam rozbije namiotów Arabczyk, ani pasterze tam odpoczywać będą. **21**. Ale się tam będą chować zwierzowie i napełnią się domy ich smokami, i mieszkać tam będą strusowie, a koszmaczowie tam skakać będą **22**. i będą się ozywać sowy w domiech jego, a syreny we zborach rozkosznych.

Rozdział 14

**1**. Blisko jest, że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się. Abowiem zlituje się JAHWE nad Jakobem i obierze jeszcze z Izraela, i da im odpoczynąć na ziemi ich, przyłączy się do nich przychodzień i przystanie do domu Jakobowego. **2**. I będą je trzymać narody, i przywiodą je na miejsce ich, i posiędzie je dom Izraelski na ziemi PANskiej za sługi i za służebnice, i będą imać te, którzy je imali, i podbiją wycięgacze swoje. **3**. I będzie dnia onego, gdy tobie Bóg da odpoczynienie od pracy twojej i od drżenia twego, i od niewoli ciężkiej, w któryjeś był przedtym, **4**. weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu i rzeczesz: Jakoż ustał wycięgacz, ustał pobór? **5**. Złamał JAHWE kij niezbożnych, laskę panujących! **6**. Bijącego ludzie w zagniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbijającego narody w zapalczywości, przeszladującego okrutnie. **7**. Odpoczynęła i umilkła wszytka ziemia, uradowała się i uweseliła, **8**. jodły też rozweseliły się nad tobą i cedry Libańskie: odtąd, jakoś zasnął, nie wyciągnie, który by nas podciął. **9**. Piekło ze spodku ruszyło się na potkanie przyszcia twego, wzbudziłoć obrzymy. Wszyscy książęta ziemscy powstali z stolic swoich, wszytkie książęta narodów. **10**. Wszyscy odpowiedzą i rzeką tobie: I tyś zranion jest jako i my, zstałeś się nam podobny. **11**. Stargniona jest do piekła pycha twoja, upadł trup twój, pod tobą pościelą mola, a przykrycie twoje będą robacy! **12**. Jako żeś spadł z nieba, Lucyferze, któryś rano wschodził? Upadłeś na ziemię, któryś zraniał narody, **13**. któryś mówił w sercu twoim: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, usiędę na górze testamentu, na stronach północnych. **14**. Wstąpię na wysokość obłoków, będę podobny Nawyższemu! **15**. Wszakże aż do piekła stargnion będziesz, w głębokość dołu. **16**. Którzy cię ujźrzą, przychylą się k tobie i przypatrować ci się będą: I onże to mąż, który trwożył ziemią, który zatrząsnął królestwy, **17**. który obrócił świat w pustynią i miasta jego rozwalił, więźniom swoim nie otworzył ciemnice? **18**. Wszyscy królowie narodów zasnęli w sławie, mąż w domu swoim, **19**. a tyś wyrzucony z grobu twego jako latorośl niepożyteczna, splugawionyś i uwinionyś z tymi, którzy są mieczem pobici i zstąpili do dna dołu jako trup zgniły. **20**. Nie będziesz miał towarzystwa ani z nimi w pogrzebie, boś ty ziemię twoję pokaził, tyś lud swój pomordował! Nie będzie zwano na wieki nasienie złośliwych. **21**. Zgotujcie syny jego na zabicie, dla nieprawości ojców ich. Nie powstaną ani odziedziczą ziemie, ani napełnią świata miastami. **22**. I powstanę na nie, mówi JAHWE zastępów, i zatracę imię Babilonu, i szczątek, i płód, i naród, mówi JAHWE. **23**. A uczynię ją dzierżawą jeża i kałużami wód i wymiotę ją miotłą wycierając, mówi JAHWE zastępów. **24**. Przysiągł JAHWE zastępów, mówiąc: Jeśli nie tak będzie, jakom umyślił; i jakom w myśli rozbierał, tak się stanie, **25**. że zetrę Assyryjczyka w ziemi mojej a na górach moich podepcę go i odejdzie od nich jarzmo jego a brzemię jego z ramienia jego zjęte będzie. **26**. Ta rada, którąm umyślił na wszytkę ziemię, i ta jest ręka wyciągniona na wszytkie narody! **27**. Bo JAHWE zastępów postanowił, a któż będzie mógł zwątlić? I ręka wyciągniona, a któż ją odwróci? **28**. Roku, którego umarł król Achaz, zstało się to brzemię: **29**. Nie wesel się ty, wszytka ziemio Filistymska, że złamana jest rózga tego, który cię bił, bo z korzenia wężowego wynidzie bazyliszek, a nasienie jego pożerające ptaka. **30**. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczywać będą. I wygubię głodem korzeń twój, i szczątki twe wybiję. **31**. Zawyj, bramo, wołaj, miasto: porażona jest Filistea wszytka; bo od północy dym przyjdzie, a nie masz, kto by uszedł przed hufem jego. **32**. A co odpowiedzą posłom narodu? Bo JAHWE założył Syjon, a w nim nadzieję mieć będą ubodzy ludu jego.

Rozdział 15

**1**. Brzemię Moab: Bo w nocy zburzon jest Ar Moab, umilkł, bo w nocy zburzon jest mur Moab, umilkł. **2**. Wstąpił dom i Dibon na wyżyny płakać, nad Nebo i nad Medabą Moab zawył. Na każdej głowie jego łysina i każda broda będzie ogolona. **3**. Na rozstaniach jego oblekli się w wory, na dachach jego i na ulicach jego wszelkie wycie zstąpiło na płacz. **4**. Będzie wołać Hesebon i Eleale, aż w Jasa usłyszan głos ich; dlatego gotowi Moab wyć będą, dusza jego wyć będzie sobie. **5**. Serce moje do Moab wołać będzie, zawory jego aż do Segor, jałowice trzecioletniej, bo wstępem Luit płacząc wstępować będzie, a na drodze Oronaim wołanie skruszenia podniosą. **6**. Bo wody Nemrim spustoszone będą, że uschła trawa, ustał urodzaj, zieloność wszelaka zginęła. **7**. Według wielkości uczynków i nawiedzenie ich do potoka wierzbowego powiodą je. **8**. Bo obeszło wołanie granicę Moab, aż do Galim wycie jego i aż do studnie Elim krzyk jego. **9**. Bo wody Dibon napełniły się krwie: abowiem położę na Dibon przydatki, tym, którzy by uszli lwa z Moab i ostatkom ziemie.

Rozdział 16

**1**. Ześli, Panie, baranka panującego ziemi, z skały pustynie do góry córki Syjońskiej. **2**. I będzie jako ptak uciekający i ptaszęta z gniazda wylatające, tak będą córki Moab w przeprawianiu Arnon. **3**. Wnidź w radę, zbierz gromadę, połóż jako noc cień twój w południe, pokryj uciekające, a tułających się nie wydawaj. **4**. Będą u ciebie mieszkać wygnańcy moi. Moabie, bądź ich tajnikiem przed pustoszycielem, bo się dokonał proch, skończył się nędznik, ustał, który podeptywał ziemię. **5**. I zgotowana będzie w miłosierdziu stolica, a siędzie na niej w prawdzie w przybytku Dawidowym sądzący i szukający sądu, i oddający prędko, co jest sprawiedliwego. **6**. Słyszeliśmy pychę Moab, pyszny jest barzo. Pycha jego i hardość jego, i zagniewanie jego więtsze niż moc jego. **7**. Dlatego zawyje Moab do Moaba, wszytek wyć będzie. Tym, którzy się weselą, z murów z cegły upalonej powiadajcie plagi ich. **8**. Abowiem przedmieścia Hesebon spustoszone są, a winnicę Sabania panowie pogańscy wycięli, latorośli jego aż do Jazera zaszły, błąkali się po puszczy, latorośli jego opuszczone są, przeszli morze. **9**. Dlatego płakać będę w płaczu Jazer winnice Sabama, upoję cię łzą moją, Hesebonie i Elealu, bo na zbieranie win twoje i na żniwo twoje okrzyk tłoczących przypadł. **10**. I odjęte będzie wesele i radość z Karmela, i w winnicach nie będzie się weselił ani wykrzykał; wina w prasie nie będzie deptał ten, który był zwykł deptać: odjąłem głos depcących. **11**. Dlatego brzuch mój nad Moabem jako cytra brzmieć będzie, a wnętrzności moje nad murem z wypalonej cegły. **12**. I będzie: Gdy się pokaże, o co pracował Moab na wyżynach swoich, wnidzie do świątnice swojej, aby się modlił, a nie będzie mógł. **13**. To słowo, które mówił JAHWE do Moab od onego czasu. **14**. A teraz rzekł JAHWE, mówiąc: Przez trzy lata, jako lata najemnicze, odjęta będzie sława Moab nad wszytkim ludem wielkim, a zostanie mały i lichy, i niewielki.

Rozdział 17

**1**. Brzemię Damaszkowe: Oto Damaszek przestanie być miastem, a będzie jako gromada kamienia po obaleniu. **2**. Opuszczone miasta Aroer będą dla trzód i będą tam legać, a nie będzie, kto by płoszał. **3**. I ustanie pomoc od Efraima, i królestwo od Damaszku, a ostatki Syryjej będą jako sława synów Izraelowych, mówi JAHWE zastępów. **4**. I będzie w on dzień: Umniejszona będzie sława Jakobowa, a tłustość ciała jego wychudnie. **5**. I będzie jako ten, który zbiera we żniwo, co zostawa, a ramię jego kłosy zbierać będzie i będzie jako szukający kłosów w dolinie Rafaim. **6**. I zostanie w nim jako grono wina i jako na utrzęsionej oliwie dwie abo trzy oliwki na wierzchu gałęzi, abo cztery abo pięć na wierzchu jego owocu jego, mówi JAHWE Bóg Izraelów. **7**. W on dzień nakłoni się człowiek do stworzyciela swego i oczy jego ku świętemu Izraelowemu poglądać będą, **8**. a nie przykłoni się do ołtarzów, które udziałały ręce jego, a na to, co uczyniły palce jego, nie pojźrzy, na gaje i na zbory. **9**. W on dzień będą miasta mocy jego pozostawione jako pługi, i zboża, które pozostały przed synmi Izraelskimi, i będziesz pustą. **10**. Iżeś zapomniała Boga, zbawiciela twego, a nie wspomniałaś na mocnego pomocnika twego, przetoż szczepić będziesz szczepienie wierne i będziesz siała nasienie obce. **11**. W dzień szczepienia twego płonne wino, a rano nasienie twe zakwitnie, odjęte jest żniwo w dzień dziedzictwa, a będzie ciężko żałować. **12**. Biada zgrai narodów mnogich! Jako mnóstwo morza szumiącego, a zgiełk gminu jako szum wód wielkich. **13**. Zaszumieją narodowie jako szum wód wzbierających: i sfuka ji, i uciecze daleko, i będzie porwany jako proch na górach przed wiatrem i jako wicher przed wiatrem. **14**. Czasu wieczornego: ali oto trwoga, a rano: i nie ostoi się. Ten ci jest dział onych, którzy nas pustoszyli i los, którzy nas darli.

Rozdział 18

**1**. Biada ziemi cymbałowi skrzydeł, która jest za rzekami Etiopskimi, **2**. która śle na morze posły, w naczyniu z papirowego drzewka po wodach! Idźcie, aniołowie prędcy, do narodu rozerwanego i rozszarpanego, do ludu strasznego, po którym nie masz innego, do narodu czekającego i podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały. **3**. Wszyscy obywatele świata, którzy mieszkacie na ziemi, gdy podniosą chorągiew na górach, ujźrzycie i dźwięk trąby usłyszycie. **4**. Bo to mówi JAHWE do mnie: Uspokoję się a patrzyć będę na miejscu moim, jako światło w południe jasne jest a jako obłok rosisty we żniwa. **5**. Bo przed żniwem wszytek okwitnął i niedoźrzała doskonałość rodzić będzie, i oberzną gałązki jego sierpami, a co zostanie, będzie obrzezane i obite. **6**. A ostawione będą pospołu ptastwu górnemu i bestiam ziemie i przez wszytko lato będą na nim ptacy, i wszystkie bestie ziemie na nim zimować będą. **7**. Na on czas przyniesion będzie dar JAHWE zastępów od ludu oderwanego i roztarganego, od ludu strasznego, po którym nie był inny, od ludu czekającego, czekającego i podeptanego, którego ziemię rozerwały rzeki, na miejsce imienia JAHWE zastępów, górę Syjon.

Rozdział 19

**1**. Brzemię Egiptu: Oto JAHWE wsiędzie na obłok lekki i wnidzie do Egiptu. I poruszą się bałwany Egipskie od oblicza jego i serce Egipskie zemdleje w nim. **2**. I spuszczę Egiptczyki z Egiptczykami, i będzie walczył mąż z bratem swoim, i mąż z przyjacielem swoim, miasto z miastem, królestwo z królestwem. **3**. I rozerwie się duch Egipski we wnętrznościach jego, a radę jego na dół zrzucę; i będą się pytać bałwanów swych i wieszczków swych, i pytonów, i wróżków. **4**. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król mocny będzie panował nad nimi, mówi JAHWE Bóg zastępów. **5**. I wyschnie woda z morza, a rzeka ustanie i wyschnie. **6**. I ustaną rzeki, zniszczeją i powysychają potoki przekopów. Trzcina i sitowie powiędnie, **7**. obnaży się łożysko potokowe od stoku swego i każde zasianie wilgotne oschnie, zwiędnie i nie będzie. **8**. I zasmęcą się rybitwi i płakać będą wszyscy, którzy miecą do rzeki wędę, a ci, którzy rozciągają sieć po wodzie, zemdleją. **9**. Zawstydzą się ci, którzy robili len, którzy czosali i tkali subtelne rzeczy. **10**. I będą wilgotne jego osłabiałe, wszyscy, którzy czynili sadzawki na łowienie ryb. **11**. Głupie książęta Tanejskie! Mądrzy rajcy faraonowi dali radę niemądrą. Jakoż rzeczecie faraonowi: Synem ja mądrych, synem królów starodawnych. **12**. Gdzież teraz są mędrcowie twoi? Niech ci oznajmią i okażą, co umyślił JAHWE zastępów o Egipcie. **13**. Zgłupiały książęta Tanejskie, uschły książęta Memfejskie, zwiedli Egipt węgieł ludów jego. **14**. JAHWE namieszał w pośrzodku jego ducha wichrowatego i zawiedli w błąd Egipt w każdej sprawie jego, jako błądzi pijany i zwracający. **15**. I nie będzie w Egipcie uczynku, który by uczynił głowę i ogon, nakrzywiający i wściągający. **16**. W on dzień będzie Egipt jako niewiasty i zdumieją się a będą się bać od poruszenia ręki JAHWE zastępów, którą on będzie ruszał nad nim. **17**. I będzie ziemia Judzka Egiptowi strachem: każdy, kto ją wspomni, będzie się lękał rady JAHWE zastępów, którą on nań umyślił. **18**. W on dzień będzie pięć miast w ziemi Egipskiej, które będą mówić językiem Chananejskim i przysięgać przez JAHWE zastępów: jedno będą zwać Miastem Słonecznym. **19**. W on dzień będzie ołtarz PANSKI w pośrzód ziemie Egipskiej a słup PANSKI podle granice jego **20**. będzie na znak i na świadectwo JAHWE zastępów w ziemi Egipskiej. Bo wołać będą do JAHWE przed trapiącym i pośle im zbawiciela i obrońcę, który je wybawi. **21**. I poznają JAHWE w Egipcie, i poznają Egipcjanie JAHWE w on dzień, i będą go czcić ofiarami i darami; i będą ślubować śluby JAHWE, i oddadzą. **22**. I skarze JAHWE Egipt karaniem, i uzdrowi ji, i nawrócą się do JAHWE, i da się im ubłagać, i uleczy je. **23**. W on dzień będzie droga z Egiptu do Assyryjczyków i wnidzie Assyryjczyk do Egiptu, a Egiptczyk do Assyryjczyków, i będą służyć Egipcjanie Assurowi. **24**. W on dzień będzie Izrael trzecim Egipcjanowi i Assyrianowi, błogosławieństwem w pośrzód ziemie, **25**. którą błogosławił JAHWE zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski a uczynek rąk moich Assyryjczykowie: a dziedzictwo moje Izrael.

Rozdział 20

**1**. Roku, którego wszedł Tartan do Azotu, gdy go był posłał Sargon, król Assyryjski, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go: **2**. naonczas mówił JAHWE w ręce Izajasza, syna Amos, rzekąc: Idź a rozwiąż wór z biódr twoich, a zzuj buty twe z nóg twoich. I uczynił tak, chodząc nago i boso. **3**. I rzekł JAHWE: Jako chodził sługa mój Izajasz nagi i bosy, trzech lat znak i cud będzie nad Egiptem i nad Etiopią: **4**. tak zapędzi król Assyryjski pojmanie Egipskie i przeprowadzenie Etiopskie, młodych i starych, nagie i bose, z odkrytemi pośladkami na hańbę Egiptowi. **5**. I zlękną się a wstydać się będą za Etiopią, nadzieję swoję, i za Egipt, chwałę swoję. **6**. I rzecze obywatel wyspu tego w on dzień: Oto ta była nadzieja nasza, do którycheśmy się uciekli o pomoc, aby nas wybawili od króla Assyryjskiego, a jakoż my będziemy ujść mogli?

Rozdział 21

**1**. Brzemię pustynie morskiej: Jako wichry z południa pochodzą, od puszczy ciągnie z ziemie strasznej. **2**. Widzenie srogie jest mi oznajmione, kto jest niedowiarkiem, niewiernie czyni, a który jest pustoszycielem, pustoszy. Wyciągni, Elam, oblęż, Medzie: uspokoiłem wszelkie wzdychanie jego. **3**. Dlatego napełniły biodra moje boleści, ucisk ogarnął mię jako ucisk rodzącej, upadłem usłyszawszy, strwożyłem się ujźrzawszy. **4**. Zemdlało serce moje, zdumiałem się dla ciemności: Babilon miły mój, położony mi jest na podziw! **5**. Przygotuj stół, wyglądaj na wieży jedzących i pijących, wstawajcie, książęta, pochwyćcie tarcz! **6**. Bo to mi rzekł Pan: Idź a postaw stróża, a cokolwiek ujźrzy, niech opowie. **7**. I ujźrzał wóz, dwu jezdnych, jadącego na ośle i jadącego na wielbłądzie, i przypatrował się pilnie częstym wejźrzeniem. **8**. I zawołał lew: Na strażnicy Pańskiej ja jestem, stojąc ustawicznie we dnie i na straży mojej jam jest, stojąc po wszytkie nocy. **9**. Ono ten idzie, wsiadający wóz dwu jezdnych. I opowiedział a rzekł: Upadł, upadł Babilon, a wszytkie ryciny bogów jego pokruszone są na ziemię! **10**. Młódźbo moja i synowie bojowiska mego! Com słyszał od JAHWE zastępów, Boga Izraelowego, opowiedziałem wam. **11**. Brzemię Dumy woła na mię z Seir: Stróżu, co z nocy? Stróżu, co z nocy? **12**. Rzekł stróż: Przyszło zaranie i noc, jeśli pytacie, pytajcie, nawróćcie się, przydźcie. **13**. Brzemię w Arabijej: W lesie na wieczór spać będziecie, na szcieżkach Dedanim. **14**. Zabieżawszy pragnącemu przynieście wody; którzy mieszkacie w ziemi na południe, z chlebem zabieżcie uciekającemu. **15**. Bo przed mieczami uciekli, przed mieczem nalegającym, przed łukiem napiętym, przed ciężką bitwą. **16**. Bo to mówi JAHWE do mnie: Jeszcze za jeden rok, jako za rok najemnika, i ustanie wszytka sława Cedar. **17**. A ostatek pocztu strzelców mocnych synów Cedar umniejszon będzie, bo JAHWE Bóg Izraelów mówił.

Rozdział 22

**1**. Brzemię doliny widzenia: Cóż się też tobie dzieje, żeś i ty wszytko wstąpiło na dachy? **2**. Krzyku pełne miasto ludne, miasto wesołe. Pobici twoi nie pobici mieczem ani pomarli na wojnie. **3**. Wszytkie książęta twoje uciekły społem i twardo są powiązani. Wszyscy, którzy są nalezieni, powiązani są społem, daleko pouciekali. **4**. Dlategom rzekł: Odstąpcie ode mnie, gorzko płakać będę, nie starajcie się, abyście mię cieszyli z strony spustoszenia córki ludu mego. **5**. Bo dzień zabijania, i podeptania, i płaczów JAHWE Bogu zastępów w dolinie widzenia, dobywający muru i wielmożny na górze. **6**. Elam też wziął sajdak, wóz człowieka jezdnego i ścianę obnażyła tarcz. **7**. I będą wyborne doliny twoje pełne poczwórnych, a jezdni postanowią stanowiska swe u bramy. **8**. I odkryta będzie zasłona Judzka, a oglądasz w on dzień zbrojownią domu gajowego. **9**. I połamania miasta Dawidowego ujźrzycie, bo się zagęściły i zgromadziliście wody stawu niższego, **10**. a domy Jerozolimskie policzyliście, i pokaziliście domy na obronienie muru. **11**. I uczyniliście przekop między dwiema mury na wodę stawu starego, a nie oglądaliście się na tego, który ji był uczynił, i na sprawcę jego z daleka nie patrzyliście. **12**. I zawoła JAHWE Bóg zastępów w on dzień ku płaczu i ku narzekaniu, ku obłysieniu i ku przepasaniu worem: **13**. a oto radość i wesele, zabijać cielce i zarzynać barany, jeść mięso a pić wino: Jedzmy a pijmy, bo jutro pomrzemy! **14**. I zjawił się w uszach moich głos JAHWE zastępów: Jeśli będzie ta nieprawość odpuszczona wam, aż pomrzecie, mówi JAHWE Bóg zastępów. **15**. To mówi JAHWE Bóg zastępów: Idź, wnidź do tego, który mieszka w przybytku, do Sobny przełożonego kościelnego, i rzeczesz do niego: **16**. Co ty tu abo jakoby czym tu? żeś tu sobie wykował grób, wyciosałeś na wysokości pamiątkę pilnie, w skale przybytek sobie. **17**. Oto JAHWE da cię zanieść, jako zanoszą kura, i jako odzienie, tak cię podniesie. **18**. Koronując ukoronuje cię udręczeniem, jako piłę zarzuci cię do ziemie szerokiej i przestronej: tam umrzesz i tam będzie wóz sławy twojej, hańba domu pana twego. **19**. I wypędzę cię z stanowiska twego, i z urzędu twego złożę cię. **20**. I będzie dnia onego: Przyzowę sługi mego Eliacima, syna Helcjasza, **21**. i oblokę go w szatę twoję, i pasem twoim zmocnię go, a władzą twoję dam w rękę jego i będzie jako ociec obywatelom Jerozolimskim i domowi Judzkiemu. **22**. I dam klucz domu Dawidowego na ramię jego i otworzy, a nie będzie, kto by zamknął, i zamknie, a nie będzie, kto by otworzył. **23**. I wbije ji jako kołek na miejscu wiernym, i będzie stolicą sławy domowi ojca swego. **24**. I zawieszą na nim wszytkę sławę domu ojca jego, naczynia rozmaitego, wszelakie naczynie małe, od naczynia kubków aż do wszego naczynia muzyków. **25**. W on dzień, mówi JAHWE zastępów, będzie wyjęt kołek, który był wbity na miejscu wiernym, i złamany będzie, i upadnie, i zginie, co na nim wisiało: bo JAHWE powiedział.

Rozdział 23

**1**. Brzemię Tyru: Wyjcie, okręty morskie, bo zburzony jest dom, skąd byli zwykli przychodzić: z ziemie Cetim objawiono im jest. **2**. Milczcie, którzy mieszkacie na wyspie. Kupcy Sydońscy przeprawiający się przez morze napełnili cię. **3**. Na wodach mnogich nasienie Nilu, żniwo rzeczne zboże jego, zstał się kupiectwem narodów. **4**. Zawstydź się, Sydonie, bo mówi morze, moc morska, rzekąc: Nie pracowałam rodząc anim urodziła, i nie wychowałam młodzieńców anim do lat dorosłych dochowała panien. **5**. Gdy usłyszą w Egipcie, będą żałować, gdy usłyszą o Tyrze. **6**. Przewieźcie się przez morza, wyjcie, którzy mieszkacie na wyspie! **7**. Izali to nie jest wasze, które się chlubiło z dawna z starożytności swojej? Powiodą je nogi jego w gościnę cudzą. **8**. Kto to umyślił o Tyrze, niegdy ukoronowanym, którego kupcy, książęta, kramarze jego sławni na ziemi. **9**. JAHWE zastępów umyślił to, aby ściągnął pychę wszelkiej sławy a ku zelżywości przywiódł wszytkie zacne na ziemi. **10**. Idź przez ziemię twoję, jako rzeka, córko morska, nie masz pasa dalej. **11**. Rękę swą wyciągnął na morze, zatrwożył królestwa, Pan rozkazał przeciw Chanaan, aby starł mocarze jego. **12**. I rzekł: Nie przydasz więcej, abyś się chlubiła, potwarz cierpiąca panno, córko Sydońska! Powstawszy przepraw się do Cetim i tam też nie będziesz miała odpoczynku. **13**. Oto ziemia Chaldejska, takowy lud nie był, Assur założył ją. W niewolą zagnali mocarze jego, podkopali domy jego, obrócili ją w gruz. **14**. Wyjcie, okręty morskie, bo zburzona jest moc wasza. **15**. I będzie w on dzień: W zapamiętaniu będziesz, o Tyrze, przez siedmdziesiąt lat, jako dni króla jednego, a po siedmdziesiąt lat będzie Tyrowi jako pieśń nierządnice: **16**. Weźmi cytrę, obejdzi miasto, nierządnico zapomniona, graj dobrze, często powtarzaj pieśń, aby pamiątka o tobie była. **17**. I będzie po siedmidziesiąt lat: nawiedzi JAHWE Tyr i przywiedzie ji do myta jego i będzie zaś nierząd płodził ze wszystkimi królestwy ziemskimi na ziemi. **18**. I będą kupiectwa jego i myta jego poświęcone JAHWE: nie będą schowane ani odłożone, bo tym, którzy mieszkają przed JAHWE, będzie kupiectwo jego, aby jedli do sytości i przyodziewali się aż do starości.

Rozdział 24

**1**. Oto JAHWE rozproszy ziemię i obnaży ją, i utrapi oblicze jej, i rozproszy obywatele jej. **2**. I będzie jako lud, tak i kapłan, a jako sługa, tak i pan jego, jako służebnica, tak i pani jej, jako kupujący, tak i ten, który przedaje, jako pożyczający, tak i ten, który bierze na pożyczanie, jako który się upomina, tak który dłużen. **3**. Rozproszeniem rozproszona będzie ziemia a drapiestwem zdrapieżona będzie: bo JAHWE mówił to słowo. **4**. Płakała i zeszła ziemia, i zemdlała. Zczedł świat, zemdlała wyniosłość narodu ziemie. **5**. A ziemia splugawiona jest od obywatelów swoich, iż przestąpili zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne. **6**. Dlatego przeklęctwo pożrze ziemię, a będą grzeszyć obywatele jej. I przeto będą szaleć sprawujący ją, a mało ludzi zostanie. **7**. Płakało wina zbieranie, zachorzało winne drzewo, wzdychali wszyscy, którzy byli wesołego serca. **8**. Ustało wesele bębnów, ustało wykrzykanie radujących się, umilkła wdzięczność cytry. **9**. Nie będą się napijać wina z śpiewaniem, gorzki będzie napój pijącym go. **10**. Zstarte jest miasto próżności, zamkniono każdy dom, że nikt nie wchodził. **11**. Wołanie będzie o wino po ulicach, opuszczone jest wszelkie wesele, przeniosło się wesele ziemie. **12**. Zostało w mieście spustoszenie, a upadek zawali bramy. **13**. Bo to będzie w pośrzód ziemie, w pośrzodku narodów, jako gdyby trochę oliwek, które zostały, otrzęsiono z oliwnego drzewa, i grona winne, gdy się dokona obieranie wina. **14**. Ci podniosą głos swój i chwalić będą, gdy będzie JAHWE uwielbiony, wykrzykną ód morza. **15**. Dlatego w naukach sławcie JAHWE, na wyspach morskich imię JAHWE Boga Izraelowego. **16**. Z kraju ziemie słyszeliśmy chwały, sławę sprawiedliwego. I rzekłem: Tajemnica moja mnie, tajemnica moja mnie, biada mnie! Występnicy wystąpili, a wykroczeniem występników wystąpili. **17**. Strach i dół, i sidło nad tobą, któryś mieszkańcem ziemie. **18**. I będzie: Kto uciecze przed głosem strachu, wpadnie w dół, a kto się wyprawi z dołu, pojman będzie sidłem. Bo się upusty z wysokości otworzyły i zatrzasną się fundamenty ziemie. **19**. Łamaniem połamie się ziemia, skruszeniem skruszy się ziemia. **20**. Poruszeniem poruszy się ziemia jako pijany, i będzie zdjęta jako budka jednej nocy, i obciąży ją nieprawość jej, i upadnie, a nie przyda, żeby powstała. **21**. I będzie: W on dzień nawiedzi JAHWE wojsko niebieskie na wysokości i króle ziemskie, którzy są na ziemi. **22**. I zgromadzą się zgromadzeniem jednego snopka do dołu, i będą tam zamknieni w ciemnicy, a po wielu dni nawiedzeni będą. **23**. I zasroma się księżyc, i zawstydzi się słońce, gdy będzie królował JAHWE zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem a przed oczyma starców swoich uwielbion będzie.

Rozdział 25

**1**. JAHWE, Bóg mój ty jesteś, wywyższać cię będę i wyznawać imieniowi twemu! Iżeś uczynił dziwy, myśli staradawne wierne. Amen. **2**. Bowiemeś obrócił miasto w mogiłę, miasto mocne w rozwaliny, dom cudzoziemców, aby nie było miastem, ażeby go na wieki nie zbudowano. **3**. Dlatego cię będzie chwalił lud mocny, miasto narodów dużych ciebie się bać będzie. **4**. Iżeś się zstał mocą ubogiemu, mocą nędznikowi w udręczeniu jego. Nadzieją od wichru, chłodnikiem od gorąca, bo duch mocarzów jako wicher bijący w ścianę. **5**. Jako gorącość w pragnieniu trwogę cudzych uniżysz a jako gorącością pod obłokiem palącą potomstwo mocarzów ususzysz. **6**. I uczyni JAHWE zastępów na wszytkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę zbierania wina, z tłustych rzeczy szpik w sobie mających, z zebrania wina wystałego. **7**. I zrzuci na tej górze oblicze związki zawiązanej na wszytkie ludzie, i płótno, które zaczął na wszytkie narody. **8**. Zrzuci śmierć na wieki i odejmie JAHWE Bóg łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego zejmie ze wszytkiej ziemie: bo JAHWE mówił. **9**. I rzecze dnia onego: Oto Bóg nasz ten: czekaliśmy nań i zbawił nas. Ten JAHWE: czekaliśmy go, rozradujem się i rozweselem się w zbawieniu jego. **10**. Bo odpoczynie ręka PANSKA na tej górze, a Moab będzie pod nim młócon, jako trą plewy wozem. **11**. I wyciągnie ręce swe pod nim, jako wyciąga ten, który płynie ku pływaniu, i zniży sławę jego z potłuczeniem rąk jego. **12**. I obrony wysokich murów twych upadną, i zniżone będą, i zściągnione na ziemię aż do prochu.

Rozdział 26

**1**. W on dzień będą śpiewać tę pieśń w ziemi Judzkiej: Miasto mocy naszej Syjon zbawiciel, będzie w nim położony mur i przedmurze. **2**. Otwórzcie bramy a niech wnidzie naród sprawiedliwy, strzegający prawdy. **3**. Stary błąd odszedł, zachowasz pokój, pokój, bośmy w tobie nadzieję mieli. **4**. Mieliście nadzieję w JAHWE na wieki wieczne, w JAHWE Bogu mocnym na wieki: **5**. bo zniży mieszkające na wysokości, miasto wywyższone poniży. Poniży je aż na ziemię, zściągnie je aż do prochu. **6**. Podepce je noga, nogi ubogiego, kroki nędzników. **7**. Szcieżką sprawiedliwego prosta jest, prosta droga sprawiedliwego na chodzenie. **8**. A na szcieżce sądów twoich, JAHWE, czekaliśmy na cię, imię twoje i pamiątka twoja w żądzy dusze. **9**. Dusza moja żądała cię w nocy, ale i duchem moim we wnętrznościach moich z rana będę czuł do ciebie. Gdy uczynisz sądy twoje na ziemi, sprawiedliwości się nauczą obywatele świata. **10**. Smiłujmy się nad niezbożnym, a nie nawyknie sprawiedliwości: w ziemi świętych nieprawość czynił i nie ogląda chwały PANskiej. **11**. JAHWE, niech się wywyższy ręka twoja, a niechaj nie widzą. Niech ujźrzą a zawstydzą się zawisni ludzie, a ogień niech pożrze nieprzyjacioły twoje. **12**. JAHWE, dasz nam pokój, bo wszytkie uczynki nasze sprawiłeś nam. **13**. JAHWE Boże nasz, opanowali nas panowie oprócz ciebie, tylko w tobie niechaj pamiętamy na imię twoje. **14**. Umierający niech nie żyją, obrzymowie niech nie powstają. Dlatego nawiedziłeś i zniszczyłeś je, i skruszyłeś wszytkę pamiątkę ich. **15**. Folgowałeś narodowi, JAHWE, folgowałeś narodowi, izaliś jest uwielbion? Oddaliłeś wszytkie granice ziemie. **16**. JAHWE, w ucisku szukali cię, w utrapieniu szemrania nauka twoja im, **17**. Jako która poczyna, gdy się przybliża ku rodzeniu, bolejąc woła w boleściach swych, takeśmy się zstali od oblicza twego JAHWE. **18**. Poczęliśmy i jakobyśmy pracowali rodząc, i porodziliśmy ducha. Zbawienia nie sprawowaliśmy na ziemi, przetoż nie upadli obywatele ziemie. **19**. Żyć będą umarli twoi, pobici moi powstaną, ocuccie się a chwalcie, którzy mieszkacie w prochu, bo rosa światłości rosa twoja, a ziemię obrzymów ściągniesz do upadku. **20**. Idź, ludu mój, wnidź do komór twoich, zamkni drzwi twoje za sobą, skryj się na mały czas, na chwilkę, aż przeminie zagniewanie. **21**. Bo oto JAHWE wynidzie z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość obywatela ziemie przeciw niemu i odkryje ziemia krew swoję, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

Rozdział 27

**1**. W on dzień nawiedzi JAHWE mieczem swoim twardym i wielkim a mocnym Lewiatana, węża zaworę, i Lewiatana, węża pokrzywionego, i zabije wieloryba, który jest w morzu. **2**. W on dzień winnica szczerego wina będzie sobie śpiewać: **3**. Ja, JAHWE, który jej strzegę, z nagła ją poczęstuję, aby snadź nie było nawiedzenie przeciw niej, we dnie i w nocy strzegę jej. **4**. Rozgniewania nie masz u mnie. Kto mię uczyni cierniem i tarniem w bitwie, pójdę po niej, podpalę ją zarazem. **5**. Czyli raczej zatrzyma moc moję, uczyni mi pokój, pokój mi uczyni. **6**. Którzy wchodzą pędem do Jakoba, zakwitnie i rodzić będzie Izrael, i napełnią świat nasieniem. **7**. Izali według plagi onego, który ji bije, ubił go? Abo jako zabił zabite jego, tak zabit jest? **8**. W mierze przeciwko mierze, gdy odrzucona będzie, osądzisz ją, rozmyślał w duchu swym twardym w dzień gorącości. **9**. Przeto dlatego będzie odpuszczona nieprawość domowi Jakobowemu, a ten wszytek owoc, aby odjęt był grzech jego: gdy położy wszytkie kamienie ołtarza jako kamienie popiołu pokruszone; nie ostoją się gaje i zbory. **10**. Bo miasto obronne spustoszeje, piękne będzie opuszczone i zostawione jako pustynia: tam się będzie pasł cielec i tam legać będzie, i spasie wierzchołki jego. **11**. W suchości żniwa jego będą pokruszone, niewiasty przychodzące a uczące ją, bo nie jest lud mądry. Przeto nie zlituje się się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie przepuści mu. **12**. I będzie: W on dzień pobije JAHWE od łożyska rzeki aż do potoku Egipskiego, a wy się zgromadzicie jeden i jeden synowie Izraelowi. **13**. I będzie: W on dzień zatrąbią w trąbę wielką i przyjdą, którzy byli poginęli, z ziemie Assyryjskiej, i którzy byli wygnańcy w ziemi Egipskiej, i będą się kłaniać JAHWE na górze świętej w Jeruzalem.

Rozdział 28

**1**. Biada koronie pychy, pijanym Efraim i kwiatowi opadającemu, sławie radości jego, którzy byli na wierzchu doliny barzo tłustej, błądzący od wina! **2**. Oto duży a mocny Pan jako nawałność gradu, wicher druzgocący, jako bystrość wód gwałtownych, wylewających i wypuszczonych na ziemię przestroną. **3**. Nogami podeptana będzie korona pychy pijanych Efraim. **4**. I będzie kwiat opadający sławy radości jego, który jest na wierzchu doliny tłustych, jako skoroźrzały owoc przed dojźrzałością jesieni, który obaczywszy patrzący, skoro w rękę weźmie, zje go. **5**. W on dzień będzie JAHWE zastępów koroną chwały i wieńcem wesela ostatkowi ludu swego, **6**. i duchem sądu siedzącemu na sądzie, i mocą wracającym się z wojny do bramy. **7**. Lecz i ci od wina nie znali a od pijaństwa pobłądzili, kapłan i prorok nie wiedzieli od pijaństwa, zatonęli w winie, pobłądzili w pijaństwie, nie znali widzącego, nie umieli sądu. **8**. Bo wszystkie stoły są pełne wracania i plugastwa, tak iż nie masz więcej miejsca. **9**. Kogóż nauczy umiejętności? A komu da zrozumieć, co słyszał? Ostawionym od mleka, odsadzonym od piersi. **10**. Abowiem: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam! **11**. Bo mówieniem warg a językiem inszym będzie mówił do ludu tego. **12**. Któremu rzekł: To jest odpoczynienie moje: posilcie spracowanego, i to jest ochłoda moja: a nie chcieli słuchać. **13**. I będzie im słowo PANskie: Rozkaż zaś rozkaż, rozkaż zaś rozkaż, czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj, trochę tam, trochę tam, że pójdą a padną w znak i będą potarci, i usidleni, i poimani. **14**. A przeto słuchajcie słowa PANskiego, mężowie naśmiewcy, którzy panujecie nad ludem moim, który jest w Jeruzalem! **15**. Abowiemeście mówili: Postanowiliśmy przymierze z śmiercią a z piekłem uczyniliśmy umowę. Kiedy bicz gwałtowny przechodzić będzie, nie przyjdzie na nas, bośmy położyli kłamstwo nadzieją naszą i nakryliśmy się kłamstwem. **16**. Przeto to mówi JAHWE Bóg: Oto ja założę w fundamenciech Syjon kamień, kamień doświadczony, węgielny, kosztowny, na fundamencie fundowany; kto uwierzy, niech się nie kwapi. **17**. I położę pod wagą sąd, a sprawiedliwość pod miarą i wywróci grad nadzieję kłamstwa, i przykrycie wody zaleją. **18**. I będzie zgładzone przymierze wasze z śmiercią, a wasza umowa z piekłem nie ostoi się: bicz gwałtowny gdy przydzie, będziecie podeptaniem jego. **19**. Kiedykolwiek przejdzie, zabierze was, bo rano o świtaniu przejdzie, we dnie i w nocy, a samo tylko utrapienie da wyrozumienie słuchowi. **20**. Bo zwąziło się łoże, tak iż drugi spadnie, a kołdra wąska obu nakryć nie może. **21**. Bo jako na górze rozdziałów JAHWE stanie, jako w dolinie, która jest w Gabaon, zagniewa się, aby uczynił uczynek swój, obcy uczynek swój, aby działał dzieło swe, obce jest dzieło jego od niego. **22**. A teraz nie naśmiewajcie się, by snadź nie były ścieśnione związki wasze, bom słyszał od JAHWE zastępów, dokonanie i ukrócenie na wszytkę ziemię. **23**. Bierzcie w uszy a posłuchajcie głosu mego, pilnujcie a posłuchajcie powieści mojej. **24**. Izali cały dzień będzie oracz orał, aby siał, będzie przewracał i bronował ziemię swoję? **25**. Izali zrównawszy wierzch jej nie będzie siał czarnuchy i kminu nie roztrzęsie, i nie nasieje pszenice porządkiem i jęczmieniu, i prosa, i wyki miejscy swemi? **26**. I wyćwiczy ji w sądzie, Bóg jego nauczy ji. **27**. Bo nie piłami młócić będą czarnuchy ani koło wozowe po kminie obracać się będzie, ale laską będzie wybita czarnucha, a kmin kijem. **28**. A chleb mleć będą, wszakoż nie na wieki ten, który młóci, będzie go młócił ani go będzie trzeć koło wozowe, ani ji pokruszy paznoktami swemi. **29**. A to od JAHWE Boga zastępów wyszło, aby dziwną uczynił radę a uwielmożył sprawiedliwość.

Rozdział 29

**1**. Biada Ariel, Ariel, miasto, którego dobył Dawid! Przydan jest rok do roku, święta uroczyste przeminęły. **2**. I oblęgę Ariela, a będzie smętny i żałosny i będzie mi jako Ariel. **3**. I otoczę jako krąg wkoło ciebie, i usypę przeciw tobie wał, i baszty poczynię na oblężenie twoje. **4**. Poniżon będziesz, z ziemie będziesz mówić i z ziemie będzie słyszana mowa twoja. I będzie jako Pytona z ziemie głos twój a z piasku powieść twoja szeptać będzie. **5**. I będzie jako proch drobny mnóstwo rozmiatających cię a jako perz mijający zgraja tych, którzy przeciw tobie przemogli. **6**. A będzie nagle z trzaskiem, od JAHWE zastępów nawiedzion będzie gromem i trzęsieniem ziemie, i głosem wielkim wichru i burze, i płomienia ognia pożerającego. **7**. I będzie jako sen widzenia nocnego zgraja wszech narodów, którzy walczyli na Ariela, i wszyscy, którzy bojowali i obiegli i przemogli przeciwko niemu. **8**. A jako się śni głodnemu, a on je, a gdy się ocuci, czcza jest dusza jego; a jako się śni pragnącemu, a on pije, a gdy się ocknie, spracowany jeszcze pragnie, a dusza jego czcza jest, tak będzie zgraja wszech narodów, którzy walczyli przeciw górze Syjon. **9**. Zdumiejcie się a zadziwujcie się, chwiejcie się a cholebcie się, upijcie się, a nie winem, taczajcie się, a nie od opilstwa! **10**. Bo wam dał pić JAHWE ducha snu twardego, zawrze oczy wasze: proroki i książęta wasze, którzy widają widzenia, nakryje. **11**. I będzie wam widzenie wszech jako słowa ksiąg zapieczętowanych, które gdy dadzą umiejącemu pismo, rzeką: Czytaj to, i odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane. **12**. I dadzą księgi temu, który pisma nie umie, i rzeką mu: Czytaj, a odpowie: Nie umiem pisma. **13**. I rzekł Pan: Ponieważ ten lud przybliża się ku mnie usty swemi a czci mię wargami swemi, ale serce jego daleko jest ode mnie i bali się mnie rozkazaniem ludzkim i naukami, **14**. przetoż oto ja przydam, że uczynię podziwienie ludowi temu cudem wielkim i dziwnym, bo zginie mądrość od mądrych jego i rozum roztropnych jego skryje się. **15**. Biada, którzyście serca głębokiego, żebyście kryli przed JAHWE radę! Których uczynki są w ciemności, i mówią: Któż nas widzi a kto wie o nas? **16**. Przewrotna jest ta myśl wasza! Jako gdyby glina myśliła przeciw garncarzowi abo rzekła robota temu, kto ją urobił: Nie urobiłeś mię, a ulepienie lepiarzowi swemu: Nie rozumiesz. **17**. Aza jeszcze za mały i krótki czas nie obróci się Liban w Karmel, a Karmel za las poczytan będzie? **18**. I usłyszą dnia onego głuszy słowa ksiąg, a z ciemności i z mroku oczy ślepych patrzyć będą. **19**. A ciszy przydadzą w JAHWE wesela i ubodzy ludzie rozradują się w świętym Izraelowym, **20**. bo ustał, który przemagał, zniszczon jest naśmiewca, i wycięci są wszyscy, którzy czujni byli do nieprawości, **21**. którzy ku grzechowi przywodzili człowieka słowem i podchodzili w bramie strofującego, i odchylali się daremnie od sprawiedliwego. **22**. Przetoż to mówi JAHWE do domu Jakobowego, który odkupił Abrahama: Nie teraz zawstydzi się Jakob ani się teraz oblicze jego zapłonie, **23**. ale gdy ujźrzy syny swe, dzieło rąk moich, w pośrzód siebie świecące imię moje; i święcić będą świętego Jakobowego a Boga Izraelowego opowiedać. **24**. I poznają błądzący duchem rozum, a szemracze nauczą się zakonu.

Rozdział 30

**1**. Biada, synowie zbiegowie! mówi JAHWE, abyście czynili radę, a nie ze mnie, i abyście zaczynali płótno, ale nie z ducha mego, abyście przyczyniali grzechu do grzechu. **2**. Którzy chodzicie, abyście zstąpili do Egiptu, a nie pytaliście się ust moich, nadziewając się pomocy od mocy faraonowej i mając ufanie w cieniu Egiptowym. **3**. I będzie wam moc faraonowa ku zawstydzeniu, a ufność cieniu Egiptu ku zelżywości. **4**. Bo były w Tanes książęta twoje, a posłowie twoi aż do Hanes przyszli. **5**. Wszyscy zawstydzili się dla ludu, który im nie mógł być pożyteczny. Nie byli im ku pomocy ani ku jakiemu pożytkowi, ale ku zawstydzeniu i ku zelżywości. **6**. Brzemię bydła południowego w ziemi utrapienia i ucisku, lwica i lew z nich, żmija i bazyliszek latający, którzy noszą na grzbietach dobytków bogactwa swe i na garbie wielbłądów skarby swe do ludu, który im nie będzie mógł być pomocen. **7**. Bo Egipt daremnie i próżno pomagać będzie, dlategom na to wołał: Pycha tylko jest, przestań! **8**. A teraz szedszy napisz mu na bukszpanie i na księgach pilnie to wyrysuj, i będzie na dzień ostateczny, na świadectwo aż na wieki. **9**. Bo lud jest ku gniewu pobudzający i synowie kłamliwi, synowie nie chcący słuchać zakonu Bożego. **10**. Którzy mówią widzącym: Nie widźcie! A patrzącym: Nie upatrujcie nam tego, co prawo jest! Mówcie, co się nam podoba, upatrujcie nam błędy. **11**. Odejmcie ode mnie drogę, odchylcie ode mnie szcieżkę, niech ustanie od oblicza naszego, święty Izraelów! **12**. Przetoż tak mówi święty Izraelów: Za to, żeście wzgardzili to słowo, a ufaliście w potwarzy i w trwodze, i polegaliście na tym, **13**. dlatego będzie wam ta nieprawość jako przerwa upadła, i o której się pytają w murze wysokim, bo nagle, gdy się nie spodziewają, przydzie połamanie jego. **14**. I skruszy się, jako się kruszy bańka garnczarska, skruszeniem gwałtownym, i nie najdzie się z sztuczek jej skorupa, w której by mógł przynieść wąglik z ognia abo nabrać trochę wody z dołu. **15**. Bo to mówi JAHWE Bóg, święty Izraelów: Jeśli się nawrócicie a uspokoicie się, zbawieni będziecie, w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza - nie chcieliście. **16**. I rzekliście: Nie, ale się do koni ucieczemy: przetoż uciekać będziecie. I na prędkie wsiędziemy: przetoż prędszy będą ci, którzy was gonić będą. **17**. Tysiąc człowieka od oblicza strachu jednego, a od oblicza strachu piąci ucieczecie, aż się zostaniecie jako maszt okrętowy na wierzchu góry a jako znak na pagórku. **18**. A przeto czeka JAHWE, aby się smiłował nad wami, i dlatego wywyższon będzie odpuszczając wam. Bo Bóg sądu JAHWE, błogosławieni wszyscy, którzy nań czekają. **19**. Abowiem lud Syjoński będzie mieszkał w Jeruzalem. Płacząc nie będziesz płakał, smiłujący smiłuje się nad tobą; na głos wołania twego skoro usłyszy, odpowie tobie. **20**. I da wam Pan chleb ścisły i wodę krótką, a nie dopuści odlecieć od ciebie więcej nauczycielowi twemu i oczy twoje patrzyć będą na mistrza twego. **21**. I uszy twoje usłyszą słowa z tyłu napominającego: Tać jest droga, chodźcie po niej, a nie ustępujcie ani na prawo, ani na lewo! **22**. I poszpecisz blachy rycin srebra twego i szaty liciny złota twego. I rozproszysz je jako plugawość miesięcznej niewiasty. Rzeczesz mu: Wynidź! **23**. I będzie dan deszcz nasieniu twemu, gdziekolwiek posiejesz na ziemi, a chleb z urodzajów ziemie będzie obfity i tłusty. Będzie się pasł na dziedzinie twojej dnia onego baranek przestrono, **24**. a woły twoje i źrzebięta osłów, któremi sprawują ziemię, pomieszany obrok bez plew jeść będą, jako na gumnie wywiany jest. **25**. I będą na każdej górze wysokiej i na każdym pagórku podniosłym strumienie wód bieżących w dzień pobicia wielu, gdy upadną wieże. **26**. I będzie światłość księżycowa jako światłość słoneczna, a światłość słoneczna będzie w siedmiórnasób jako światłość siedmi dni, w dzień, którego zawiąże JAHWE ranę ludu swego, a potłuczenie zbicia jego zleczy. **27**. Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, gorająca zapalczywość jego i ciężka ku znoszeniu, wargi jego napełniły się zagniewania, a język jego jako ogień pożerający. **28**. Duch jego jako rzeka zalewająca aż do półszyje na wytracenie narodów wniwecz i wędzidło obłędności, które było na czeluściach ludów. **29**. Będzie wam pieśń jako noc poświęconego święta i wesele serdeczne, jako który idzie z piszczałką, aby wszedł na górę PANską do mocnego Izraelowego. **30**. I da słyszeć JAHWE sławę głosu swego, a strach ramienia swego ukaże w pogróżce zapalczywości iw płomieniu ognia pożerającego roztrąci wichrem i kamieniem gradowym. **31**. Bo głosu PANskiego zlęknie się Assur laską uderzony. **32**. A będzie przeszcie laski ugruntowane, której każe JAHWE odpoczynąć na nim, z bębnami i z cytrami, a wojnami przedniejszemi zwalczy je. **33**. Bo nagotowan jest od wczorajszego dnia Tofet, od króla zgotowany, głęboki i rozszerzony. Podniata jego ogień i drew wiele, poddymanie PANskie jako rzeka siarki podpalająca ji.

Rozdział 31

**1**. Biada, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, nadzieję mając w koniech a mając ufanie w poczwórnych, że ich wiele, i w jezdnych, że barzo mocni, a nie ufali w świętym Izraelowym, a JAHWE nie szukali. **2**. Ale on mądry przywiódł złe, a słów swych nie odjął. I powstanie przeciw domowi złościwych i przeciw ratunkom brojących nieprawość. **3**. Egipt człowiek, a nie Bóg i konie ich ciało, a nie duch. A JAHWE złoży rękę swoję i powali się pomocnik, i upadnie, któremu dają pomoc i społem wszyscy będą zniszczeni. **4**. Bo to mówi JAHWE do mnie: Jako gdyby ryczał lew i szczenię lwie nad ułowem swoim; gdy mu zabieży gromada pasterzów, nie zlęknie się głosów ich i nie będzie się strachał mnóstwa ich: tak zstąpi JAHWE zastępów, aby walczył na górze Syjon i na pagórku jej. **5**. Jako ptacy latający, tak nakryje JAHWE zastępów Jeruzalem, broniąc i wybawiając, przechodząc i zbawiając. **6**. Nawróćcie się, jakoście byli na głębią odeszli, synowie Izraelscy! **7**. Abowiem w on dzień odrzuci mąż bałwany srebra swego i bałwany złota swego, których wam naczyniły ręce wasze na grzech. **8**. I upadnie Assur od miecza niemęskiego a miecz nieczłowieczy pożrze go, i będzie uciekał nie przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdowniki będą, **9**. a moc jego od strachu przejdzie i będą się lękać uciekając książęta jego: rzekł JAHWE, którego ogień jest na Syjonie, a piec jego jest w Jeruzalem.

Rozdział 32

**1**. Oto w sprawiedliwości król będzie królował, a książęta w sądzie przełożeni będą. **2**. I będzie mąż, jako który się kryje przed wiatrem a tai się przed burzą. Jako strumienie wód w pragnieniu i cień skały wysokiej w ziemi pustej. **3**. Nie zaćmią się oczy widzących i uszy słuchających pilnie słuchać będą. **4**. A serce głupich zrozumie umiejętność i język zająkających się będzie prędko i jaśnie mówił. **5**. Nie będą więcej zwać tego, który głupi jest, książęciem, ani zdradliwego nie będą zwać więtszym. **6**. Bo głupi głupie rzeczy mówić będzie, a serce jego czynić będzie nieprawość, aby wykonał obłudność a mówił do JAHWE zdradliwie i wyniszczył duszę łaknącego, a odjął napój pragnącemu. **7**. Zdradliwego naczynia złościwe są, bo on myśli nastroił, aby zatracił ciche mową nieprawdziwą, gdy ubogi mówił sąd. **8**. Ale książę o tych rzeczach, które książęciu przystoją, myślić będzie, a sam nad wodzami stać będzie. **9**. Niewiasty bogate, powstańcie a słuchajcie głosu mego, córki bezpieczne, bierzcie w uszy powieści moje! **10**. Bo po dniach i po roku wy, bezpieczne, trwożyć się będziecie, bo ustało zbieranie wina, zbieranie więcej nie przyjdzie. **11**. Zdumiejcie się, bogate, zatrwóżcie się, bezpieczne, zwleczcie się a wstydajcie się, przepaszcie biodra wasze! **12**. Nad piersiami narzekajcie, nad polami rozkosznemi, nad winnicą płodną. **13**. Na ziemię ludu mego ciernie i tarń wystąpi: jakoż więcej na wszytkie domy wesela miasta radującego się! **14**. Bo dom jest opuszczony, mnóstwo miasta zostawione, ciemność i macanie zstało się nad jaskiniami aż na wieki: radość leśnych osłów, pastwiska stad. **15**. Aż będzie na nas wylan duch z wysokości, a będzie puszcza Karmelem, a Karmel będzie za las poczytan. **16**. I będzie sąd mieszkał na pustyni, a sprawiedliwość na Karmelu osiędzie. **17**. I będzie dzieło sprawiedliwości pokój, a sprawowanie sprawiedliwości milczenie i bezpieczność aż na wieki. **18**. A będzie lud mój siedział w piękności pokoju i w przybytkach dufności, i w odpocznieniu bogatym. **19**. A grad na zjeżdżaniu do lasa i poniżeniem będzie poniżone miasto. **20**. Błogosławieni, którzy siejecie na wszelakich wodach wypuszczając nogę wołu i osła.

Rozdział 33

**1**. Biada, który łupisz, aza i sam złupion nie będziesz? I który gardzisz, aza i sam wzgardzony nie będziesz? Gdy dokonasz łupienia, złupion będziesz, gdy spracowawszy się przestaniesz gardzić, wzgardzon będziesz! **2**. JAHWE, smiłuj się nad nami, bośmy cię czekali. Bądź ramieniem naszym z poranku a zbawieniem naszym czasu utrapienia. **3**. Przed głosem Anjoła pouciekały narody i przed podwyższeniem twoim rozpierzchnęli się pogani. **4**. I będą zbierać korzyści wasze, jako zbierają chrząszcze, jako gdy nimi doły bywają napełnione. **5**. Uwielbion jest JAHWE, iż mieszkał na wysokości, napełnił Syjon sądem i sprawiedliwością. **6**. I będzie wiara za czasów twoich, bogactwa zbawienia, mądrość i umiejętność. Bojaźń JAHWE ta jest skarbem jego. **7**. Oto widzący będą wołać na ulicy, Anjołowie pokoju gorzko płakać będą. **8**. Spustoszały drogi, ustał chodzący przez szcieżkę. Złamane jest przymierze, odrzucił miasta, za nic nie miał ludzi. **9**. Płakała i zemdlała ziemia, zawstydzon jest Liban i zaplugawion, i zstał się Saron jako pustynia, i zatrzasnął się Basan i Karmel. **10**. Teraz powstanę, mówi JAHWE, teraz się wywyższę, teraz się wyniosę. **11**. Poczniecie pałanie, porodzicie słomę, duch wasz jako ogień pożrze was. **12**. I będą narodowie jako popiół po spaleniu, cierznie zebrane ogniem spalone będzie. **13**. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moję! **14**. Zlękli się na Syjonie grzesznicy, osiadł strach obłudniki. Któż z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym, kto z was zmieszka z paleniem wiecznym? **15**. Kto chodzi w sprawiedliwościach a mówi prawdę, który porzuca łakomstwo z potwarzy a otrząsa ręce swe od wszelkiego podarku, który zatyka uszy swe, aby nie słuchał krwie, a zamruża oczy swe, aby nie patrzał na złe. **16**. Ten na wysokości mieszkać będzie, zamki kamienne wysokość jego, chleb mu dano, wody jego wierne są. **17**. Króla w piękności jego oglądają, oczy jego ujźrzą ziemię daleką. **18**. Serce twoje rozmyślać będzie o strachu: Gdzież jest uczony? Gdzie słowa zakonne uważający? Gdzie nauczyciel malutkich? **19**. Ludu niewstydliwego nie ujźrzysz, ludu wysokiej mowy: tak żebyś nie mógł rozumieć wymowy języka jego, w którym żadnej mądrości nie masz. **20**. Pojźrzy na Syjon, miasto uroczystego święta naszego! Oczy twoje ujźrzą Jeruzalem, mieszkanie bogate, namiot, który żadnym sposobem przeniesion być nie może ani kołki jego będą wyjęte na wieki i wszytkie powrózki jego nie będą porwane. **21**. Bo tylko tam wielmożny jest JAHWE nasz, miejsce rzek, strumienie szerokie i przestronne; nie pójdzie po nim okręt żeglarzów ani galera wielka przejdzie przezeń. **22**. Abowiem JAHWE sędzia nasz, JAHWE zakonodawca nasz, JAHWE król nasz: on nas zbawi. **23**. Osłabiały powrózki twoje, a nie przemogą. Tak będzie maszt twój, że nie będziesz mógł chorągwie rościągnąć. Tedy będą podzielone łupy korzyści wielkiej, chromi rozchwycą łupy. **24**. A nie rzecze sąsiad: Zachorzałem: od ludu, który mieszka w nim, będzie odjęta nieprawość,

Rozdział 34

**1**. Przystąpcie, narodowie, i słuchajcie a ludzie pilnie słuchajcie. Niech słucha ziemia i pełność jej, świat i wszytek rodzaj jego. **2**. Bo rozgniewanie PANSKIE na wszytkie narody a zapalczywość na wszytko wojsko ich: pobił je i dał na zabicie. **3**. Pobici ich będą wyrzuceni, a z trupów ich wynidzie smród, zspłyną góry ode krwie ich. **4**. I zspłynie wszytko wojsko niebieskie, a niebiosa będą zwinione jako księgi. I wszystko wojsko ich opadnie, jako opada list z winnice i z figi. **5**. Abowiem upił się na niebie miecz mój, oto na Idumeą zstąpi i na lud pobicia mego na sąd. **6**. Miecz PANSKI napełnił się krwie i utłuścił się od łoju, ode krwie baranów i kozłów, ode krwie tłustych baranów: bo ofiara PANska w Bosra a pobicie wielkie w ziemi Edom. **7**. I zstąpią jednorożcowie z nimi i bycy z mocarzmi. Upoi się ziemia krwią ich i piasek ich tukiem tłustych. **8**. Bo dzień pomsty PANSKIEJ, rok odpłaty sądu Syjon. **9**. I obrócą się potoki jego w smołę, a proch jego w siarkę i będzie ziemia jego smołą gorającą **10**. W nocy i we dnie nie zagaśnie, ustawicznie będzie występował dym jego, od narodu do narodu spustoszon będzie, na wieki wieczne nie będzie, kto by szedł przezeń. **11**. Ale ji posiędzie bąk i jeż, iba i kruk będą w nim mieszkać i wyciągną nań sznur, aby wniwecz był obrócon, i prawidło na spustoszenie. **12**. Szlachcicy jego tam nie będą, króla raczej wołać będą, a wszytkie książęta jego wniwecz się obrócą. **13**. I wznidą w domiech jego ciernie i pokrzywy, i oset po murzech jego. I będzie legowiskiem smoków i pastwiskiem strusów. **14**. I zabieżą czarci dzikim mężom i kosmacz będzie wołał jeden na drugiego. Tam legała jędza i nalazła sobie pokój. **15**. Tam miał jamę jeż i wychował jeżęta, i okopał, i wychował w cieniu jego. Tam się zleciały kanie jedna do drugiej. **16**. Szukajcie pilnie w księgach PANskich a czytajcie: ni jednej rzeczy z nich nie ubyło. Jeden drugiego nie szukał, bo co z ust moich pochodzi, on rozkazał i duch jego sam to zebrał. **17**. Tenże też rzucił im los, a ręka jego podzieliła ją im pod miarą. Aż na wieki posiędą ją, od pokolenia i pokolenia mieszkać w nim będą.

Rozdział 35

**1**. Rozraduje się pusta i bezdrożna i rozweseli się pustynia, i zakwitnie jako lilia. **2**. Rodząc rodzić będzie i rozraduje się weseląc się i chwaląc. Chwała Libanu dana jest jej, ozdoba Karmela i Saron. Oni ujźrzą chwałę Pańską i ozdobę Boga naszego. **3**. Zmocnicie ręce opadłe a kolana zemdlałe posilcie. **4**. Rzeczcie bojaźliwym: Zmocnicie się a nie bójcie się! Oto Bóg wasz przywiedzie pomstę odpłacenia, Bóg sam przyjdzie i zbawi was. **5**. Tedy się otworzą oczy ślepych i uszy głuchych będą otworzone. **6**. Tedy wyskoczy chromy jako jeleń i otworzony będzie język niemych. Bo wyniknęły wody na puszczy i potoki w pustyni. **7**. A która była sucha, będzie jeziorem, i pragnąca źrzódłami wód: W legowiskach, w których pierwej smokowie przebywali, wznidzie zieloność trzciny i sitowia. **8**. I będzie tam szcieżką i droga, i nazowią ją drogą świętą. Nie pójdzie po niej nieczysty a ta wam będzie prosta droga, tak iżby głupi nie błądzili po niej. **9**. Nie będzie tam lwa i zły źwierz nie będzie chodził po niej ani się tam znajdzie, i pójdą, którzy będą wybawieni, **10**. A wykupieni od JAHWE nawrócą się i przyjdą na Syjon z wychwalaniem, a wesele wieczne na głowie ich. Radość i wesele otrzymają, a uciecze boleść i wzdychanie.

Rozdział 36

**1**. I stało się czternastego roku króla Ezechiasza, przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, na wszytkie obronne miasta Judzkie i pobrał je. **2**. I posłał król Assyryjski Rabsaka z Lachis do Jeruzalem do króla Ezechiasza z wojskiem wielkim, i stanął u rury stawu wyższego na drodze Pola Farbierzowego. **3**. I wyszedł do niego Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asafów, kanclerz. **4**. I rzekł do nich Rabsak: Powiedzcie Ezechiaszowi: To mówi król wielki, król Assyryjski: Co to jest za ufność, której ufasz? **5**. Abo za którą radą, abo mocą gotujesz się sprzeciwić? W kimże ufasz, żeś odstał ode mnie? **6**. Oto ufasz w tej lasce trzcinianej złamanej, w Egipcie, którą jeśli się człek podeprze, wnidzie w rękę jego i przebodzie ją: tak farao, król Egipski, wszytkim, którzy w nim ufają! **7**. A jeśli mi odpowiesz: W JAHWE Bogu naszym ufamy, azaż nie on jest, którego wyżyny i ołtarze zniósł Ezechiasz i mówił Judzie i Jeruzalem: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie! **8**. A tak teraz podaj się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a dam ci dwa tysiąca koni, a nie będziesz mógł dodać z ludu twego, co by wsiedli na nie. **9**. A jakoż będziesz mógł znieść twarz sędziaka miejsca jednego ze sług mniejszych Pana mego? A jeśli ufasz w Egipcie, w poczwórnych i w jezdnych, **10**. a teraz azam bez JAHWE przyciągnął do tej ziemie, abych ją zburzył? JAHWE rzekł do mnie: Ciągni na tę ziemię a zburz ją. **11**. I rzekł Eliacym i Sobna, i Joahe do Rabsaka: Mów do sług twoich językiem Syryjskim, bo rozumiemy, a nie mów z nami po Żydowsku, w uszy ludu, który jest na murze. **12**. I rzekł do nich Rabsak: Aza do Pana twego i do ciebie posłał mię Pan mój, abych mówił te wszytkie słowa, a nie raczej do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łajna swe a pili mocz nóg swoich z wami? **13**. I stanął Rabsak, i wołał głosem wielkim po Żydowsku, i rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego! **14**. To mówi król: Niechaj was nie zwodzi Ezechiasz, bo was nie będzie mógł wybawić. **15**. A niech wam Ezechiasz nie dodaje ufności w JAHWE, mówiąc: Wyrwie i wybawi nas JAHWE: nie będzie dano to miasto w rękę króla Assyryjskiego. **16**. Nie słuchajcie Ezechiasza, bo to mówi król Assyryjski: Uczyńcie ze mną błogosławieństwo a wynidźcie do mnie, a jedzcie każdy winnicę swą i każdy figę swą, i pijcie każdy wodę z cysterny swej, **17**. aż przyjadę i wezmę was do ziemie, która jest jako ziemia wasza, do ziemie zboża i wina, ziemie chleba i winnic. **18**. A niech was nie mąci Ezechiasz, mówiąc: JAHWE wybawi nas. Aza wybawili bogowie narodów każdy ziemię swoję z ręki króla Assyryjskiego? **19**. Gdzie jest bóg Emat i Arfad? Gdzie jest bóg Sefarwaim? Aza wybawili Samarią z ręki mojej? **20**. A który jest ze wszech bogów tych ziem, który by wydarł ziemię swą z ręki mojej, żeby miał JAHWE wydrzeć Jeruzalem z ręki mojej? **21**. I milczeli, i nie odpowiedzieli mu słowa. Bo król rozkazał był, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu. **22**. I wszedł Eliacym, syn Helcjaszów, który był nad domem, i Sobna, pisarz, i Joahe, syn Asaf, kanclerz, do Ezechiasza, podarszy szaty, i powiedzieli mu słowa Rabsakowe.

Rozdział 37

**1**. I zstało się, gdy usłyszał król Ezechiasz, rozdarł szaty swe i oblekł się w wór, i szedł do domu PANSKIEGO. **2**. I posłał Eliacyma, który był nad domem, i Sobnę pisarza, i starsze kapłany obleczone w wory do Izajasza, syna Amos, proroka. **3**. I rzekli do niego: To mówi Ezechiasz: Dzień utrapienia i łajania, i bluźnienia dzień ten: bo doszły dziatki aż do porodzenia, a nie masz siły ku rodzeniu. **4**. Owa usłyszy JAHWE Bóg twój słowa Rabsaka, którego posłał król Assyryjski, pan jego, na bluźnienie Boga żywego i na urąganie słowy, które słyszał JAHWE Bóg twój. A tak podnieś modlitwę za ostatkiem, który się najduje. **5**. I przyszli słudzy króla Ezechiasza do Izajasza, **6**. i rzekł im Izajasz: To powiecie panu waszemu. To mówi JAHWE: Nie bój się słów, któreś słyszał, którymi bluźnili słudzy króla Assyryjskiego. **7**. Oto mu ja dam ducha i usłyszy poselstwo, i wróci się do ziemie swej, i sprawię, że zginie od miecza w ziemi swojej. **8**. I wrócił się Rabsak, nalazł króla Assyryjskiego walczącego na Lobnę. Bo słyszał, iże był wyjechał z Lachis. **9**. I usłyszał o Taraku, królu Etiopskim, powiadające: Wyciągnął, aby walczył przeciw tobie. Co gdy usłyszał, wysłał posły do Ezechiasza rzekąc: **10**. To powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, w którym ty ufasz, rzekąc: Nie będzie dano Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego. **11**. Otoś ty słyszał wszytko, co poczynili królowie Assyryjscy wszem ziemiam, które wywrócili, a ty będziesz mógł być wybawion? **12**. Aza bogowie narodów wybawili onych, które wywrócili ojcowie moi: Gozam i Haram, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Talassar? **13**. Gdzie jest król Emat i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana i Awa? **14**. I wziął Ezechiasz listy z ręki posłowej, i czytał je. I wstąpił do domu PANSKIEGO, i rozpostarł je przed JAHWE. **15**. I modlił się Ezechiasz do JAHWE, mówiąc: **16**. JAHWE zastępów, Boże Izraelski, który siedzisz na Cherubim! Tyś jest Bóg sam wszystkich królestw ziemskich, tyś stworzył niebo i ziemię. **17**. Nakłoń, JAHWE, ucha twego a słuchaj. Otwórz, JAHWE, oczy twoje, a wejźrzy i usłysz wszytkie słowa Sennacherybowe, które posłał bluźnić Boga żywego. **18**. Abowiem prawdziwieć, JAHWE, spustoszyli królowie Assyryjscy ziemie i krainy ich. **19**. I bogi ich wrzucili w ogień: bo nie byli bogowie, ale robota rąk człowieczych, drewno a kamień, i pokruszyli je. **20**. A teraz, JAHWE Boże nasz, wybaw nas z ręki jego i niech poznają wszytkie królestwa ziemie, iżeś ty jest sam JAHWE. **21**. I posłał Izajasz, syn Amos, do Ezechiasza, mówiąc: To mówi JAHWE Bóg Izraelów: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego, **22**. to jest słowo, które JAHWE mówił o nim: Wzgardziła cię i śmiała się z ciebie, panna, córka Syjońska, kiwała głową za tobą córka Jerozolimska. **23**. Komuś łajał a kogoś bluźnił i na kogoś podniósł głos, i wyniosłeś wysokość oczu twoich? Na świętego Izraelowego! **24**. W ręce sług twoich urągałeś JAHWE i mówiłeś: W mnóstwie poczwórnych moich wstąpiłem ja na wysokość gór, wierzchy Libanu. I wytnę wysokie cedry jego i wyborne jodły jego, i wnidę na sarnę wysokość wierzchu jego, do lasa Karmelu jego. **25**. Jam wykopał i pił wodę, i wysuszyłem stopą nogi mojej wszytkie potoki przekopów. **26**. Azaś nie słyszał, com mu z dawna uczynił? Ode dni starodawnych jam to stworzył i terazem przywiódł. I zstało się na wykorzenienie pagórków społecznie walczących i miast obronnych. **27**. Obywatele ich skurczywszy rękę zadrżeli i zatrwożyli się. Stali się jako siano polne i trawa pastwiska, i ziele na dachu, które pierwej uwiędło, niżli dojźrzało. **28**. Mieszkanie twoje i wyszcie twoje, i weszcie twoje poznałem, i szaleństwo twoje przeciwko mnie. **29**. Gdyś szalał przeciwko mnie, pycha twoja przyszła do uszu moich: przetoż wprawię kółko w nozdrze twoje i wędzidło w gębę twoję, i odwiodę cię na drogę, którąś przyszedł. **30**. A ty ten będziesz miał znak: Jedz tego roku, co się samo rodzi, i drugiego roku owoców pożywaj, a trzeciego roku siejcie i żnicie, i sadźcie winnice, i jedźcie owoc ich. **31**. I puści to, co będzie zachowano z domu Juda i co pozostało, korzeń na dół, i uczyni owoc na wierzchu. **32**. Abowiem z Jeruzalem wynidą ostatki, a zbawienie z góry Syjon: żarźliwość JAHWE zastępów uczyni to. **33**. Przetoż to mówi JAHWE o królu Assyryjskim: Nie wnidzie do tego miasta ani tam wystrzeli strzały, ani go zaprzątnie tarcza, ani usypie koło niego wału. **34**. Drogą, którą przyszedł, tąż się wróci, a do tego miasta nie wnidzie, mówi JAHWE. **35**. I obronię to miasto, abym je zachował dla mnie, i dla Dawida, sługi mego. **36**. I wyszedł Anjoł PANSKI, i pobił w oboziech Assyryjskich sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. I wstali rano, a oto wszyscy trupowie martwych. **37**. I odciągnął, i odjachał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, i mieszkał w Niniwe. **38**. I zstało się, gdy się kłaniał w kościele Nesrochowi, bogu swemu, Adramelech i Sarasar, synowie jego, zabili ji mieczem i uciekli do ziemie Ararat, i królował Asarhaddon, syn jego, miasto niego.

Rozdział 38

**1**. W one dni zachorzał Ezechiasz na śmierć i wszedł do niego Izajasz, syn Amos, prorok, i rzekł mu: To mówi JAHWE: Rozpraw dom twój, bo ty umrzesz, a nie zostaniesz żyw. **2**. I obrócił Ezechiasz oblicze swe ku ścienie, i modlił się do JAHWE, **3**. i rzekł: Proszę, PANIE! Wspomni, proszę, jakom chodził przed tobą w prawdzie i w sercu doskonałym a czyniłem, co jest dobrego przed oczyma twemi. I płakał Ezechiasz płaczem wielkim. **4**. I zstało się słowo PANskie do Izajasza, mówiąc: **5**. Idź a powiedz Ezechiaszowi, to mówi JAHWE Bóg Dawida, ojca twego: Słyszałem modlitwę twoję i widziałem łzy twoje. Otóż ja przyczynię nad dni twoje piętnaście lat **6**. i z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię i to miasto, i obronię je. **7**. A ten będziesz miał znak od JAHWE, że uczyni JAHWE to słowo, które mówił: **8**. Oto ja wrócę cień linij, po których zeszła na zegarze Achazowym, na słońcu dziesiącią linij nazad. I wróciło się słońce dziesiącią linij po stopniach, przez które było zstąpiło. **9**. Pismo Ezechiasza, króla Judzkiego, gdy był zachorzał i ozdrowiał z niemocy swojej: **10**. Jam rzekł: W połowicy dni moich pójdę do bram piekielnych. Szukałem ostatka lat moich. **11**. Rzekłem: Nie ujźrzę Pana Boga na ziemi żywiących. Nie oglądam więcej człowieka i obywatela pokoju. **12**. Wiek mój przeminął i zwinion jest ode mnie jako namiotek pasterski; przerzniony jest jako od tkacza żywot mój: gdym jeszcze zaczynał, przerżnął mię, od zarania aż do wieczora dokonasz mię. **13**. Miałem nadzieję aż do zarania, jako lew tak połamał wszytkie kości moje: od zarania aż do wieczora dokonasz mię. **14**. Jako młode jaskółczę, tak będę szczebiotał a będę stękał jako gołębica. Zemdlały oczy moje, poglądając ku górze, JAHWE, gwałt cierpię, odpowiedz za mię! **15**. Cóż rzekę abo co mi odpowie, gdyż sam uczynił? Będęć rozmyślał wszytkie lata moje w gorzkości dusze mojej. **16**. Panie, jeśli tak żywią i tak żywot ducha mego, pokarzesz mię i ożywisz mię. **17**. Oto w pokoju gorzkość moja nagorzszczejsza: aleś ty wyrwał duszę moję, aby nie zginęła, zarzuciłeś w tył twój wszytkie grzechy moje. **18**. Abowiem nie piekło wyznawać ci będzie ani śmierć chwalić cię będzie: nie będą czekać, którzy w dół wstępują, prawdy twojej. **19**. Żywy, żywy ten ci wyznawać będzie jako i ja dzisia: ociec synom będzie opowiadał prawdę twoję. **20**. JAHWE, zachowaj mię, a Psalmy nasze śpiewać będziemy w domu PANskim po wszystkie dni żywota naszego! **21**. I kazał Izajasz, aby wzięto brełę fig i przyłożono plastr na ranę, i żeby był uzdrowion. **22**. I rzekł Ezechiasz: Co za znak będzie, że wstąpię do domu PANSKIEGO?

Rozdział 39

**1**. Naonczas posłał Merodach Baladan, syn Baladanów, król Babiloński, listy i dary do Ezechiasza, bo słyszał, że był zachorzał i ozdrowiał. **2**. I był im rad Ezechiasz, i ukazał im gmach ziół drogich i srebra, i złota, i wonnych rzeczy, i olejków barzo dobrych, i wszytkie gmachy sprzętu swego, i wszytko, co się najdowało w skarbiech jego. Nie było słowa, którego by im nie okazał Ezechiasz w domu swoim i we wszej władzy swej. **3**. I wszedł Izajasz prorok do Ezechiasza króla, i rzekł mu: Co mówili ci mężowie a skąd przyszli do ciebie? I rzekł Ezechiasz: Z ziemie dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu. **4**. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? I rzekł Ezechiasz: Wszytko, co jest w domu moim, widzieli: nie było rzeczy, której bych im nie okazał w skarbiech moich. **5**. I rzekł Izajasz do Ezechiasza: Słuchaj słowa JAHWE zastępów! **6**. Oto przyjdą dni i wezmą wszytko, co jest w domu twoim, i czego naskarbili ojcowie twoi aż do tego dnia, do Babilonu: nic nie zostanie, mówi JAHWE. **7**. I synów twoich, którzy wynidą z ciebie, które spłodzisz, wezmą i będą rzezańcami na pałacu króla Babilońskiego. **8**. I rzekł Ezechiasz do Izajasza: Dobre słowo PANskie, które mówił. I rzekł: Tylko niech będzie pokój i prawda za dni moich.

Rozdział 40

**1**. Cieszcie się, cieszcie, ludu mój! mówi Bóg wasz. **2**. Mówcie do serca Jeruzalem a przyzwicie go: bo się skończyła złość jego, odpuszczona jest nieprawość jego. Wzięło z ręki PANSKIEJ dwojako za wszytkie grzechy swoje. **3**. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę PANSKĄ, proste czyńcie na puszczy szcieżki Boga naszego! **4**. Każda dolina będzie podniesiona, a każda góra i pagórek będzie poniżony i będą krzywe prostemi, a ostre drogami gładkiemi. **5**. I objawi się chwała PANSKA, i ujźrzy wszelkie ciało społem, że usta PANSKIE mówiły. **6**. Głos mówiącego: Wołaj! I rzekłem: Co będę wołał? Wszelkie ciało trawa, a wszelka chwała jego jako kwiat polny. **7**. Uschła trawa i opadł kwiat, bo duch PANSKI wionął nań. Prawdziwie lud jest trawa. **8**. Uschła trawa i opadł kwiat, lecz słowo Pana naszego trwa na wieki. **9**. Wstąp na górę wysoką, ty, który opowiadasz Ewangelią Syjonowi, podnieś mocno głos twój, który Ewangelią opowiadasz Jeruzalem. Podnoś, nie bój się. Rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz! **10**. Oto JAHWE Bóg w mocy przydzie, a ramię jego panować będzie. Oto zapłata jego z nim, a sprawa jego przed nim. **11**. Jako pasterz trzodę swą paść będzie: ramieniem swym zgromadzi baranki a na łonie swym podniesie, kotne sam nosić będzie. **12**. Kto zmierzył garścią wody, a niebiosa piędzią zważył? Kto zawiesił trzemi palcy wielkość ziemie i zważył na wadze góry, a pagórki na szalach? **13**. Kto pomagał duchowi PANSKIEMU? Abo kto był rajcą jego, a ukazał mu? **14**. Z kim wszedł w radę i wprawił go, i nauczył go szcieżki sprawiedliwości, i wyćwiczył go w umiejętności a drogę roztropności ukazał mu? **15**. Oto narodowie jako kropla wiadra a jako ziarnko na szalach poczytane są, oto wyspy jako proch maluczki. **16**. I Liban nie dostatczy ku podpalaniu, a bydła jego nie dostanie na całopalenie. **17**. Wszyscy narodowie jakoby nie byli, tak są przed nim, a jako nic i próżność poczytani są jemu. **18**. Komuż tedy podobnym uczyniliście Boga abo co mu za obraz postawicie? **19**. Aza nie odlał ryciny rzemieślnik? Abo złotnik złotem ji uformował i blachami srebrnemi srebrnik? **20**. Mocne drewno a niepróchniałe obrał; rzemiesłnik mądry patrzy, jakoby postawił bałwana, który by się nie poruszył. **21**. Izali nie wiecie, azaście nie słyszeli? Aza wam z przodku nie powiedziano? Azaście nie zrozumieli fundamentów ziemie? **22**. Który siedzi na okręgu ziemie, a obywatele jej są jako szarańcza. Który rozściąga niebiosa jako nic a rozszerza je jako namiot na mieszkanie. **23**. Który daje tajemnych rzeczy wybadacze, jakoby nie byli, sędzie ziemskie jako czczą rzecz uczynił, **24**. a w prawdzie ani wszczepieni, ani wsiani, ani wkorzeniony w ziemi pień ich. Z nagła wionął na nie i uschły, a wicher jako źdźbło wyniesie je. **25**. A do kogóż przypodobaliście mię i zrównali? mówi święty. **26**. Podnieście ku górze oczy wasze a obaczcie, kto to stworzył: który wywodzi w poczcie wojsko ich, a wszytkich po imieniu zowie. Prze mnóstwo siły i mocy, i możności jego i jedno nie zostało. **27**. Przeczże mówisz, Jakobie, i powiadasz, Izraelu: Zakryta jest droga moja przed JAHWE, a sąd mój minął przed Bogiem moim? **28**. Izali nie wiesz, aboś nie słyszał? Bóg wieczny JAHWE, który stworzył kraje ziemie. Nie ustanie ani się spracuje i nie masz doścignienia mądrości jego. **29**. Który dodawa spracowanemu siły, a tym, których nie masz, moc i siłę rozmnaża. **30**. Ustaną pacholęta i upracują się, a młodzieńcy we mdłości upadną. **31**. A którzy mają nadzieję w JAHWE, odmienią siłę, wezmą pióra jako orłowie, pobieżą, a nie upracują się, chodzić będą, a nie ustaną.

Rozdział 41

**1**. Niech milczą ku mnie wyspy, a narody niech odmienią siłę, niech przystąpią a tedy niech mówią, społem przystąpmy do sądu. **2**. Kto zbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, wezwał go, aby szedł za nim? Poda przed nim narody i króle odzierży. Da jako proch mieczowi jego, jako źdźbło od wiatru porwane łukowi jego. **3**. Będzie je gonił, przejdzie w pokoju, szcieżką się nie ukaże na nogach jego. **4**. Któż to sprawił i uczynił, wzywający rodzajów od początku? Ja, JAHWE, pierwszy i ostateczny ja jestem. **5**. Ujźrzały wyspy a zlękły się, kończyny ziemie zdumiały się, przybliżyły się i przystąpiły. **6**. Każdy bliźniego swego ratuje i bratu swemu rzecze: Zmacniaj się. **7**. Zmacniał miedziennik bijący młotem tego, który kował natenczas, mówiąc: Do lutowania to dobre, i umocnił je gwoździami, aby się nie ruszało. **8**. A ty, Izraelu, sługo mój, Jakobie, któregom obrał, nasienie Abrahama, przyjaciela mego, **9**. w którymem cię uchwycił z kończyn ziemie i z dalekiej strony wezwałem cię, i rzekłem ci: Sługaś ty mój, obrałem cię i nie odrzuciłem cię. **10**. Nie bój się, bom ja jest z tobą, nie uchylaj się, bom ja Bogiem twoim. Zmocniłem cię i ratowałem cię, i podjęła cię prawica sprawiedliwego mego. **11**. Oto zawstydzą się i zasromają wszyscy, którzy walczą przeciw tobie. Będą, jakoby nie byli, i wyginą mężowie, którzy się sprzeciwiają tobie. **12**. Szukać ich będziesz, a nie najdziesz, mężów odpornych tobie: będą, jakoby nie byli, a jako zniszczenie ludzie, którzy walczą na cię. **13**. Bom ja JAHWE Bóg twój, który trzymam rękę twoję a mówię tobie: Nie bój się, jam ciebie wspomógł. **14**. Nie bój się, robaku Jakobie, którzyście pomarli z Izraela! Jam cię ratował, mówi JAHWE a odkupiciel twój święty Izraelów. **15**. Jam cię położył jako wóz młócący, nowy, który ma zęby trzące. Będziesz młócił góry i potrzesz, i pagórki jako w proch obrócisz. **16**. Będziesz je wiał, a wiatr pochwyci, i wicher rozmiece je. A ty się rozradujesz w JAHWE, rozweselisz się w świętym Izraelowym. **17**. Nędznicy a ubodzy szukają wody, a nie masz jej, język ich usechł od pragnienia. Ja, JAHWE, wysłucham ich, Bóg Izraelów, nie opuszczę ich! **18**. Otworzę na wysokich pagórkach rzeki, a w pośrzód pól źrzódła; obrócę puszczą w jeziora wodne, a ziemię bezdrożną w źrzódła wód. **19**. Dam na pustyni cedry, sośnia i mirt, i drzewo oliwne, postawię w pustyni jodłę, wiąz i bukszpan pospołu, **20**. aby ujźrzeli a doznali i uważyli, a wyrozumieli społem, że to ręka PANska uczyniła, a święty Izraelów stworzył to. **21**. Przełóżcie rzecz waszę, mówi JAHWE, przynieście, jeśli co mocnego macie, rzekł Król Jakobów. **22**. Niech przystąpią a niech nam oznajmią wszytko, co ma przyść. Pierwsze rzeczy, które były, opowiedzcie, a przyłożymy serce nasze i będziem wiedzieć ostatnie rzeczy ich, a co przyść ma, powiedzcie nam. **23**. Oznajmicie, co ma przyść na potym, a doznamy, żeście wy bogowie. Uczyńcie też dobrze abo źle, jeśli możecie, a mówmy i obaczmy społem. **24**. Oto wy jesteście z niszczego i sprawa wasza z tego, co nie jest: brzydkość jest, co was obrał. **25**. Wzbudziłem z północy, a przyjdzie, ze wschodu słońca: będzie wzywał imienia mego. I przywiedzie urząd jako błoto, i jako lepiarz depcący glinę. **26**. Kto oznajmił z pierwu, abyśmy wiedzieli, i z początku, abyśmy rzekli: Jesteś sprawiedliwy? Nie masz ani kto by oznajmił, ani kto by przepowiedział, ani kto by słuchał powieści waszych. **27**. Pierwszy ku Syjon rzecze: Oto są, a Jeruzalem dam ewangelistę. **28**. I widziałem, i nie było ani z tych żadnego, kto by wszedł w radę, a zopytany, słowo odpowiedział. **29**. Oto wszyscy niesprawiedliwi, a nikczemne uczynki ich, wiatr a próżność bałwany ich.

Rozdział 42

**1**. Oto sługa mój: przyjmę go, wybrany mój: upodobała sobie w nim dusza moja; dałem ducha mego nań, sąd narodom wyda. **2**. Nie będzie wołał ani będzie miał względu na osoby, ani będzie słyszan głos jego na ulicy. **3**. Trzciny nałamionej nie skruszy a lnu kurzącego się nie zagasi, w prawdzie wywiedzie sąd. **4**. Nie będzie smutnym ani zaburzonym, aż postanowi na ziemi sąd, a zakonu jego wyspy czekać będą. **5**. To mówi JAHWE Bóg, który stworzył niebiosa i rozpostarł je, który umocnił ziemię i co się rodzi z niej, który daje tchnienie ludowi, który jest na niej, i ducha depcącym po niej: **6**. Ja JAHWE wezwałem cię w sprawiedliwości i ująłem rękę twą a zachowałem cię, i dałem cię za przymierze ludu, za światłość narodom: **7**. abyś otworzył oczy ślepych a wywiódł więźnia z zamknienia, z domu ciemnice siedzące w ciemności. **8**. Ja JAHWE, to jest imię moje, chwały mojej nie dam inszemu a chwały mojej rycinom! **9**. Które były pierwsze rzeczy, oto przyszły, nowe też ja opowiadam: pierwej niżli się zstaną, dam je wam słyszeć. **10**. Śpiewajcie JAHWE pieśń nową, chwała jego od kończyn ziemie, którzy się puszczacie na morze i napełnienie jego, wyspy i obywatele ich. **11**. Niech się podniesie pustynia i miasta jej, w domiech będzie mieszkać Cedar. Chwalcie obywatele skały, z wierzchu gór wołać będą. **12**. Będą dawać Panu sławę, a chwałę jego na wyspach będą opowiadać. **13**. JAHWE jako mocarz wynidzie, jako mąż waleczny pobudzi gorliwość. Będzie krzyczał i wołał, nad nieprzyjacioły swemi zmocni się. **14**. Milczałem zawżdy, umilkłem, byłem cierpliwym; jako rodząca mówić będę, rozproszę i połknę zarazem. **15**. Puste uczynię góry i pagórki, i wszytkę trawę ich posuszę, i obrócę rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę. **16**. I przywiodę ślepe na drogę, której nie wiedzą, i szcieżkami, których nie znali, uczynię, że chodzić będą. Uczynię przed nimi ciemność światłością, a krzywe prostymi: te słowa uczyniłem im, a nie opuściłem ich. **17**. Cofnęli się nazad: niech się zawstydzą wstydem, którzy ufają w rycinie, którzy mówią licinie: Wyście bogowie naszy. **18**. Głuszy słuchajcie, a ślepi patrzcie, abyście widzieli. **19**. Któż ślepy: jedno sługa mój? I głuchy: jedno, do któregom posłał posły moje? Kto ślepy: jedno, który jest zaprzedany? A kto ślepy: jedno sługa PANski? **20**. Który widzisz wiele rzeczy, izali nie będziesz strzegł? Który masz otworzone uszy, aza nie usłyszysz? **21**. A JAHWE chciał, aby go poświęcił i uwielmożył zakon, i wywyższył. **22**. Ale on lud rozszarpany i spustoszony: sidłem młodzieńców wszyscy i pokryto je w ciemnicach, stali się na złupienie, a nie masz, kto by wyrwał, na rozchwycenie, a nie masz, kto by rzekł: Wróć! **23**. Któż jest między wami, co by tego słuchał, kto by pilnował a przysłuchawał przyszłych rzeczy? **24**. Któż dał na roztargnienie Jakoba a Izraela pustoszącym? Izali nie JAHWE sam, któremuśmy zgrzeszyli a nie chcieli drogami jego chodzić i nie słuchali zakonu jego? **25**. I wylał nań rozgniewanie zapalczywości swojej i mocną wojnę, i wypalił go wkoło, a nie poznał, i podpalił go, a nie zrozumiał.

Rozdział 43

**1**. A teraz to mówi JAHWE, który cię stworzył, Jakobie, i który cię utworzył, Izraelu: Nie bój się, bom cię odkupił i nazwałem cię imieniem twoim: mójeś ty! **2**. Gdy pójdziesz przez wody, z tobą będę, a rzeki cię nie okryją. Gdy będziesz chodził w ogniu, nie sparzysz się i płomień nie będzie gorzał na tobie, **3**. bom ja JAHWE Bóg twój, święty Izraelów, zbawiciel twój! Dałem Egipt ubłaganie twoje, Etiopią i Saba za cię. **4**. Odtąd jakoś się zstał czcigodnym w oczach moich i chwalebnym! Jam cię umiłował i dam ludzie za cię, i narody za duszę twoję. **5**. Nie bój się, bom ja jest z tobą. Od wschodu przyprowadzę nasienie twoje a od zachodu zgromadzę cię. **6**. Rzekę północnej stronie: Daj! a południowej: Nie hamuj! Przynieś syny moje z daleka, a córki moje z kończyn ziemie. **7**. I każdego, który wzywa imienia mego, ku chwale mojej stworzyłem go, uformowałem go i uczyniłem go. **8**. Wyprowadź lud ślepy, a mający oczy, głuchy, a mający uszy. **9**. Wszyscy narodowie zgromadzili się społem i zebrały się pokolenia. Któż między wami opowie to a da nam słyszeć pierwsze rzeczy? Niechaj dadzą świadki swe, niech będą usprawiedliwieni, niech słyszą i rzeką: Prawda żywie! **10**. Wyście świadkowie moi, mówi JAHWE, i sługa mój, któregom obrał, abyście wiedzieli i wierzyli mi a wyrozumieli, żem ja jest sam: przede mną nie jest utworzony Bóg i po mnie nie będzie. **11**. Jam jest, jam jest JAHWE, a nie masz oprócz mnie zbawiciela! **12**. Jam opowiedział i zbawił, oznajmiłem, a nie było między wami cudzego, Wyście świadkowie moi, mówi JAHWE, a ja Bóg. **13**. I od początku ja sam i nie masz, kto by z ręki mojej wyrwał: udziałam, a kto to odwróci? **14**. To mówi Pan, odkupiciel wasz, święty Izraelów: Dla was posłałem do Babilonu i oderwałem wszytkie zawory, i Chaldejczyki, którzy się chlubili w okrętach swoich. **15**. Ja Pan, święty wasz, stworzyciel Izraelów, Król wasz! **16**. To mówi JAHWE, który dał po morzu drogę a szcieżkę po bystrych wodach, **17**. który wywiódł poczwórne i konia, wojsko i mocnego. Pospołu zasnęli ani powstaną, starci są jako len i pogaśli. **18**. Nie wspominajcie pierwszych rzeczy i staradawnym nie przypatrujcie się. **19**. Oto ja czynię nowe rzeczy, a teraz wznidą, wżdy je poznacie: położę na puszczy drogę a rzeki na bezdrożnym. **20**. Chwalić mię będzie źwierz polny, smokowie i strusowie, iżem dał wody na puszczy, rzeki na bezdrożnym, abych dał napój ludowi memu, wybranemu memu. **21**. Lud ten utworzyłem sobie, chwałę moję będzie opowiadał. **22**. Nie wzywałeś mię, Jakobie, i nie pracowałeś dla mnie, Izraelu. **23**. Nie ofiarowałeś mi barana całopalenia twego i ofiarami twemi nie uczciłeś mię. Nie kazałem ci służyć obiatą anim ci pracej zadawał w kadzidle. **24**. Nie kupiłeś mi za srebro ziela wonnego, a łojem ofiar twoich nie napoiłeś mię. A przecię uczyniłeś, żem służył dla grzechów twoich, zadałeś mi pracą w nieprawościach twoich. **25**. Jam jest, jam jest sam, który zgładzam nieprawości twoje dla mnie, a grzechów twoich nie wspomnię. **26**. Przywiedź mię na pamięć a sądźmy się społu. Powiedz, jeśli co masz, abyś usprawiedliwił. **27**. Ociec twój pierwszy zgrzeszył, a tłumacze twoi wykroczyli przeciwko mnie. **28**. I splugawiłem książęta święte, dałem na wytracenie Jakoba a Izraela na bluźnienie.

Rozdział 44

**1**. A teraz słuchaj, Jakobie, sługo mój, i Izraelu, któregom obrał! **2**. To mówi JAHWE, który cię uczynił i stworzył z żywota, pomocnik twój: Nie bój się, sługo mój, Jakobie, i naprawszy, któregom obrał. **3**. Bo wyleję wody na pragnącą a strumienie na suchą. Wyleję ducha mego na nasienie twoje a błogosławieństwo moje na naród twój. **4**. I będą róść między ziołami, jako wierzby przy wodach ciekących. **5**. Ten rzecze: PANskim ja jest, a on będzie wzywał w imię Jakoba; a ten napisze ręką swą: JAHWE, i imieniem Izraelowym będzie przypodobany. **6**. To mówi JAHWE, król Izraelów, i odkupiciel jego, JAHWE zastępów: Jam pierwszy i jam ostateczny, a oprócz mnie nie masz Boga. **7**. Któż mnie podobny? Niech się da słyszeć i opowie a niech mi porządek wypowie od onego czasu, jakom postanowił lud staradawny: przyszłe rzeczy i które mają być, niech im oznajmią. **8**. Nie bójcie się ani się trwóżcie: od onego czasu dałem ci słyszeć i oznajmiłem. Wyście świadkowie moi. Izali jest Bóg oprócz mnie, i twórca, którego bym ja nie znał? **9**. Tworzyciele bałwana wszyscy nic nie są, a namilsze rzeczy ich nic im nie pomogą, sami są świadkami ich, że nie widzą ani rozumieją, aby byli pohańbieni. **10**. Kto utworzył boga i rycinę ulał ninacz nie pożyteczną? **11**. Oto wszyscy uczesnicy jego będą pohańbieni, bo są rzemiesłnicy z ludzi. Zejdą się wszyscy, staną i zlękną się, i zawstydzą się społem. **12**. Ślusarz piłą robił, w węglu i młotach utworzył ją i robił ramieniem mocy swojej. Łaknąć będzie, aż zemdleje, nie będzie pił wody, a ustanie. **13**. Rzemiesłnik około drzewa rościąga sznur i ukształtował ją heblem, uczynił ją według węgielnice a pod cyrkiel utoczył ją i uczynił obraz męski jako pięknego człowieka mieszkającego w domu. **14**. Narąbił cedrów, wziął jedlinę i dąb, który stał między drzewy leśnemi, wsadził sosnę, którą deszcz rozmnożył. **15**. I przygodziła się ludziom na ognisko: wziął z nich i ugrzał się, i podpalił, i napiekł chleba, a z ostatka urobił boga i pokłonił się, udziałał rycinę i klękał przed nią. **16**. Połowicę drzewa spalił w ogniu, a przy połowicy jego mięsa się najadł, uwarzył i jarzynę i najadł się, i rozgrzał się, i rzekł: Ach, tociem się rozgrzał, widziałem ogień. **17**. A z ostatka jego uczynił sobie boga i rycinę, klęka przed nią i kłania się jej, i modli się mówiąc: Wybaw mię, boś ty jest Bóg mój! **18**. Nie wiedzieli ani zrozumieli, bo zamydlone są oczy ich, aby nie widzieli, ażeby sercem nie zrozumieli. **19**. Nie rozmyślają w myśli swojej ani uznawają, ani się czują, aby rzekli: Połowicem go spalił w ogniu i napiekłem na węglu jego chleba, nawarzyłem mięsa i jadłem, a z ostatka jego bałwan uczynię? przed klocem drzewa klękać będę? **20**. Część go jest popiołem, serce głupie kłaniało się mu, a nie wybawi dusze swej ani rzecze: Podobno kłamstwo jest w prawicy mojej. **21**. Pomni na to, Jakobie, i Izraelu, boś ty jest sługa mój, utworzyłem cię, sługa mój jesteś ty, Izraelu, nie zapominaj mię. **22**. Zgładziłem jako obłok nieprawości twoje, a jako mgłę grzechy twoje: nawróćże się ku mnie, bom cię odkupił. **23**. Chwalcie, niebiosa, bo JAHWE miłosierdzie uczynił, wykrzykajcie, kończyny ziemie, brzmicie, góry, chwaleniem, lesie i wszelkie drzewo jego: bo odkupił JAHWE Jakoba a Izrael chełpić się będzie. **24**. To mówi JAHWE, odkupiciel twój i twórca twój z żywota: Jam jest JAHWE, czyniący wszytko, rościągający niebiosa sam, stanowiący ziemię, a nikt ze mną. **25**. Wniwecz obracający znamiona praktykarzów, a wieszczki w szaleństwo obracający, który obracam mądre na wstecz, a umiejętność ich głupią czynię. **26**. Wzbudzam słowo sługi swego, a radę posłów swoich wykonywam, który mówię Jeruzalem: Będą mieszkać w tobie, a miastom Judzkim: Będziecie zbudowane, a spustoszenia jej wzbudzę. **27**. Który mówię głębinie: Wyschni, i rzeki twoje wysuszę. **28**. Który mówię Cyrusowi: Jesteś pasterz mój i wszytkę wolą moję wykonasz. Który mówię Jeruzalem: Będziesz zbudowany, a kościołowi: Będziesz założony.

Rozdział 45

**1**. To mówi JAHWE pomazańcowi memu, Cyrusowi, któregom ujął prawicę, abych podbił przed nim narody a grzbiety królów obrócił i otworzył przed nim wrota, a bramy nie będą zamknione. **2**. Ja przed tobą pójdę i zawołane na ziemi poniżę, wrota miedziane skruszę i zawory żelazne połamię. **3**. A dam ci skarby skryte i tajemności skrytych rzeczy, abyś wiedział, żem ja JAHWE, który mianuję imię twoje, Bóg Izraelów. **4**. Dla Jakoba, sługi mego, a Izraela, wybranego mego; i nazwałem cię imieniem twoim, przypodobałem cię, a nie poznałeś mię. **5**. Ja JAHWE, a nie masz więcej, oprócz mnie nie masz Boga! Przepasałem cię, a nie poznałeś mię. **6**. Aby wiedzieli ci, którzy od wschodu słońca i którzy od zachodu, że nie masz oprócz mnie: Ja JAHWE, a nie masz innego! **7**. Tworzący światłość i tworzący ciemności, czyniący pokój i stwarzający złość, ja JAHWE czyniący to wszytko. **8**. Spuśćcie rossę, niebiosa, z wierzchu, a obłoki niech spuszczą ze dżdżem sprawiedliwego. Niech się otworzy ziemia i zrodzi zbawiciela, a sprawiedliwość niechaj wznidzie społem: ja JAHWE stworzyłem go. **9**. Biada, który się spiera z twórcą swoim, skorupa z naczynia glinianego ziemie. Izali rzecze glina garncarzowi swemu: Co czynisz? a robota twoja bez ręku jest. **10**. Biada, kto mówi ojcowi: Co płodzisz? A niewieście: Co rodzisz? **11**. To mówi JAHWE, święty Izraelów, twórca jego: Pytajcie mię o przyszłe rzeczy, o syniech moich i o sprawie rąk moich rozkażcie mi. **12**. Jam uczynił ziemię i człowieka na niej jam stworzył. Ręce moje rozciągnęły niebiosa i wszemu wojsku ich rozkazałem. **13**. Jam go wzbudził ku sprawiedliwości, i wszytkie drogi jego uprostuję. On zbuduje miasto moje i więźnie moje wypuści, nie za okup ani za dary, mówi JAHWE Bóg zastępów. **14**. To mówi JAHWE: Praca Egipska i kupiectwo Etiopskie, i Sabaim mężowie wysocy do ciebie przejdą i twoi będą; za tobą chodzić będą, okowani w okowy pójdą i tobie się kłaniać, i modlić będą: Tylko w tobie jest Bóg, a nie masz oprócz ciebie Boga. **15**. Zaprawdę, tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelów, zbawiciel! **16**. Zawstydzili się i zasromali wszyscy, społem poszli na zelżywość budownicy błędów. **17**. Izrael zbawion jest w JAHWE zbawieniem wiecznym, nie zawstydzicie się ani się zasromacie aż na wiek wieku. **18**. Bo to mówi JAHWE, który stworzył niebiosa (sam Bóg, który utworzył ziemię i uczynił ją, sam twórca jej: nie po próżnicy ją stworzył, dla mieszkania utworzył ją): Ja JAHWE, a nie masz innego! **19**. Nie w tajemności mówiłem na miejscu ziemie ciemnym; nie mówiłem nasieniu Jakobowemu: Próżno mię szukajcie. Ja JAHWE, mówiący sprawiedliwość, powiadający prawość! **20**. Zbierzcie się a przydźcie i przystąpcie społem, którzyście zbawieni z narodów. Nie wiedzieli, którzy podnoszą drewno rzezania swego, a modlą się bogu nie zbawiającemu. **21**. Opowiadajcie a przydźcie i poradźcie się społem: kto to dał słyszeć od początku, od onego czasu to przepowiedział? Izali nie ja, JAHWE, a nie masz więcej Boga okrom mnie? Boga sprawiedliwego i zbawiającego nie masz oprócz mnie! **22**. Nawróćcie się ku mnie, a będziecie zbawione wszytkie kraje ziemie, bom ja Bóg, a nie masz innego! **23**. Przysiągłem sam przez się, wynidzie z ust moich słowo sprawiedliwości, a nie wróci się: **24**. że się mnie kłaniać będzie wszelkie kolano i każdy język przysięgać. **25**. A tak w JAHWE, rzecze, moje są sprawiedliwości i rozkazowanie. Do niego przydą i zawstydzą się wszyscy, którzy mu się sprzeciwiają.

Rozdział 46

**1**. Złaman jest Bel, skruszon jest Nabo! Zstały się bałwany ich bestiam i bydlętom, brzemiona wasze ciężkiej wagi aż do zmordowania. **2**. Spróchniały i skruszyły się społem, nie mogły zbawić noszącego, a dusza ich w niewolą pójdzie. **3**. Słuchajcie mię, domie Jakobów, i wszytek ostatku domu Izraelowego, wy, których nosi żywot mój, których piastuje łono moje. **4**. Aż do starości ja sam i aż do szedziwości ja nosić będę. Jam uczynił, ja też poniosę, ja piastować będę i zbawię. **5**. Komuście mię przyrównali i przypodobali, i przymierzyli, i podobnym uczynili? **6**. Którzy znosicie złoto z worka, a srebro na szali ważycie, najmując złotnika, aby uczynił boga, i upadają, i kłaniają się. **7**. Noszą go na ramionach dźwigając i stawiając na miejscu jego, i będzie stał, a nie ruszy się z miejsca swego; ale gdy zawołają do niego, nie usłyszy, nie wybawi ich z utrapienia. **8**. Pomnicie na to a wstydajcie się, nawróćcie się, przestępnicy, do serca. **9**. Pomnicie na pierwszy wiek, żem ci ja jest Bóg, a nie masz więcej Boga i nie masz mnie podobnego! **10**. Który opowiadam z pierwu ostatnią rzecz a z początku to, co się jeszcze nie zstało, mówiąc: Rada moja stać będzie i zstanie się wszytka wola moja. **11**. Który wzywam ze wschodu słońca ptaka a z dalekiej ziemie męża wolej mojej. I rzekłem a przywiodę to, utworzyłem a uczynię to. **12**. Słuchajcie mię, twardego serca, którzyście daleko od sprawiedliwości. **13**. Przybliżyłem sprawiedliwość moję, nie oddali się, a zbawienie moje nie omieszka. Dam na Syjonie zbawienie a w Izraelu sławę moję.

Rozdział 47

**1**. Zstąp, usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! Siedź na ziemi! Nie ma stolice córka Chaldejska! Bo cię już więcej nie będą zwać pieszczoną i kochanką. **2**. Weźmi żarna a miel mąkę. Obnaż sromotę twoję, odkryj plecy, okaż goleni, brni i przez rzeki. **3**. Odkryje się sromota twoja a będzie widziana hańba twoja. Pomstę wezmę, a nie zastawi mi się człowiek. **4**. Odkupiciel nasz, JAHWE zastępów imię jego, święty Izraelów! **5**. Siedź milcząc a wnidź w ciemności, córko Chaldejska, bo cię nie będą więcej zwać Panią królestw! **6**. Rozgniewałem się na lud mój, splugawiłem dziedzictwo moje i dałem je w ręce twoje: nie okazałaś im miłosierdzia, na starca obciążałaś brzemię twoje barzo. **7**. I mówiłaś: Na wieki będę panią! Nie przypuściłaś tego do serca twego aniś wspomniała na ostateczne rzeczy twoje. **8**. A tak teraz słuchaj tego, rozkosznico, i mieszkająca bezpiecznie, która mówisz w sercu twoim: Ja jestem, a oprócz mnie nie masz więcej; nie będę siedzieć wdową ani uznam niepłodności! **9**. Przyjdą na cię te dwie rzeczy nagle, dnia jednego: niepłodność i wdowstwo. Wszytko przyszło na cię dla mnóstwa czarów twoich i dla wielkiego zatwardzenia czarowników twoich. **10**. A ufałaś złości twej i mówiłaś: Nie masz, kto by mię widział. Umiejętność twoja i mądrość ta cię zdradziła. I mówiłaś w sercu twoim: Jam jest, a oprócz mnie nie masz inszej. **11**. Przydzie na cię złe, a nie zwiesz, skąd się weźmie, i przypadnie na cię ucisk, którego nie będziesz mogła zmyć: przyjdzie na cię nagła nędza, której nie zwiesz. **12**. Stańże z czarowniki twemi i z mnóstwem czarów twoich, w którycheś się pracowała od młodości twojej, jeślić snadź co pomoże abo jeśli możesz być silniejszą! **13**. Ustałaś w mnóstwie rad twoich, niechże staną a zbawią cię praktykarze niebiescy, którzy patrzali na gwiazdy i rachowali księżyce, aby z nich opowiadali, co na cię miało przyść. **14**. Oto się zstali jako słoma, ogień je popalił. Nie wybawią dusze swej z ręki płomienia, nie masz węgla, przy którym by się ogrzali, ani komina, aby przy nim siedzieli. **15**. Tak ci się zstało, w czymeśkolwiek pracowała; kupcy twoi od młodości twojej każdy zbłądził na drodze swojej, nie masz, kto by cię wybawił!

Rozdział 48

**1**. Słuchajcie tego, domie Jakobów, którzy się nazywacie imieniem Izraelowym i wyszliście z wód Judzkich, którzy przysięgacie przez imię PANSKIE a Boga Izraelskiego wspominacie nie wprawdzie ani w sprawiedliwości. **2**. Bo od miasta świętego nazwani są, a na Bogu Izraelowym umocnieni są: JAHWE zastępów imię jego. **3**. Pierwsze rzeczy oznajmiłem od onego czasu i z ust moich wyszły, i dałem je słyszeć: nagle uczyniłem i przyszły. **4**. Bom wiedział, żeś ty twardy i żyła żelazna szyja twoja, a czoło twoje miedziane. **5**. Opowiedziałem ci zrazu, pierwej niżli przyszło oznajmiłem ci, abyś snadź nie rzekł: bałwany moje to uczyniły a ryciny moje i liciny rozkazały to. **6**. Coś słyszał, obacz wszytko, a wy azaście opowiadali? Dałem ci słyszeć nowiny od onego czasu i zachowano jest, czego nie wiesz. **7**. Teraz stworzone są, a nie od onego czasu, i przede dniem, a nie słychałeś ich, abyś snadź nie rzekł: Otom ja wiedział o nich. **8**. Aniś słyszał, ani wiedział, ani od onego czasu otworzone jest ucho twoje: wiem bowiem, iż występując wystąpisz i przestępnikiem z żywota nazwałem cię. **9**. Dla imienia mego oddalę zapalczywość moję, a chwałą moją okiełznam cię, abyś nie zaginął. **10**. Oto wypławiłem cię, ale nie jako srebro, obrałem cię w piecu ubóstwa. **11**. Dla mnie, dla mnie uczynię, abych nie był bluźnion, a chwały mojej nie dam innemu! **12**. Słuchaj mię, Jakobie, i Izraelu, którego ja wołam: Jam sam, jam pierwszy i jam ostateczny! **13**. Ręka też moja założyła ziemię a prawica moja rozmierzyła niebiosa: ja ich zawołam i staną społem. **14**. Zbierzcie się, wy wszyscy, a słuchajcie: kto z nich opowiedział to? JAHWE go umiłował, uczyni wolą swą w Babilonie a ramię swoje w Chaldejczykach. **15**. Ja, ja mówiłem i zawołałem go, przywiodłem go i zdarzyła się droga jego. **16**. Przystąpcie do mnie a słuchajcie tego: nie z początku w tajemności mówiłem. Od czasu niżli się zstało, byłem tam i teraz JAHWE Bóg posłał mię i duch jego. **17**. To mówi JAHWE, odkupiciel twój, święty Izraelów: Ja JAHWE, Bóg twój, który cię uczę pożytecznych rzeczy i sprawuję cię na drodze, którą idziesz. **18**. Obyżeś był pilen przykazań moich zstałby się był pokój twój jako rzeka, a sprawiedliwość twoja jako wały morskie. **19**. I byłoby nasienie twoje jako piasek, a płód żywota twego jako kamyszczki jego. Nie zginęłoby było aniby było starte imię jego od oblicza mego. **20**. Wynidźcie z Babilonu! Uciekajcie od Chaldejczyków! Głosem wesołym oznajmujcie, rozsławiajcie to i roznoście to aż na kraje ziemie. Mówcie: Odkupił JAHWE sługę swego Jakoba! **21**. Nie pragnęli na puszczy, gdy je wywodził. Wodę z skały wywiódł im i rozciął opokę i wypłynęły wody. **22**. Nie masz pokoju niezbożnym! mówi JAHWE.

Rozdział 49

**1**. Słuchajcie, wyspy, a pilnujcie narodowie z daleka! JAHWE z żywota powołał mię, z żywota matki mojej wspomniał na imię moje. **2**. I położył usta moje jako miecz ostry, pod cieniem ręki swej zakrył mię. I położył mię jako strzałę wyborną, w sajdaku swym skrył mię.; **3**. I rzekł mi: Sługa mój jesteś ty, Izraelu, bo się w tobie chlubić będę. **4**. A jam rzekł: Próżnom pracował, bez przyczyny, i po próżnicy strawiłem siłę moję: przetoż sąd mój z PANem a sprawa moja z Bogiem moim. **5**. A teraz mówi JAHWE, który mię utworzył z żywota sługą sobie, abych nawrócił Jakoba kniemu a Izrael nie zbierze się. I jestem wsławion przed oczyma PANskimi, a Bóg mój stał się mocą moją. **6**. I rzekł: Mało na tym, abyś mi był sługą na wzbudzenie pokoleń Jakobowych i na nawrócenie drożdży Izraelowych. Oto dałem cię na światłość narodów, abyś był zbawieniem moim aż do kończyn ziemie. **7**. To mówi JAHWE, odkupiciel Izraelów, święty jego, do wzgardzonej dusze, do mierzionego narodu, do niewolnika panujących. Królowie oglądają a powstaną książęta i kłaniać się będą: dla JAHWE, iż wierny jest, i dla świętego Izraelowego, który cię wybrał. **8**. To mówi JAHWE: Czasu upodobanego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię i zachowałem cię, a dałem cię za przymierze ludowi, abyś wzbudził ziemię a osiadł dziedzictwa rozproszone; **9**. abyś mówił tym, którzy są w więzieniu: Wynidźcie, a tym, którzy w ciemności: Okażcie się. Będą się paść przy drogach a po wszech równinach pastwiska ich. **10**. Nie będą łaknąć ani pragnąć i nie zarazi gorącość i słońce, bo który litość ma nad nimi, będzie je sprawował, a nad zdrojami wodnymi napawać je będzie. **11**. I położę wszytkie góry moje, że będą drogą, a szcieżki moje będą podwyższone. **12**. Oto ci z daleka przydą, a oto oni z północy i od morza, a ci z ziemie od południa. **13**. Chwalcie, niebiosa, a raduj się, ziemio, śpiewajcie, góry, chwałę! Bo pocieszył JAHWE lud swój a smiłuje się nad ubogimi swemi. **14**. A Syjon mówił: Opuścił mię JAHWE a Pan zapomniał mię. **15**. Izali może zapomnieć niewiasta niemowlęcia swego, aby się nie zlitowała nad synem żywota swego? A choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnię ciebie! **16**. Oto na rękach moich napisałem cię, mury twoje zawżdy przed oczyma memi. **17**. Przyszli budownicy twoi: którzy cię każą i rozwalają, wynidą od ciebie. **18**. Podnieś wokoło oczy twoje a obacz: wszyscy ci zebrali się, przyszli do ciebie. Żywę ja, mówi JAHWE, że tymi wszytkimi jako ubiorem przybran będziesz i obłożysz się nimi jako oblubienica. **19**. Bo zburzenia twoje i spustoszenia twoje, i ziemia wywrócenia twego teraz ciasne będą prze obywatele, a daleko będą odpędzeni, którzy cię pożyrali. **20**. Jeszcze rzekną do uszu twoich, synom niepłodności twojej: Ciasne mi jest miejsce, uczyń mi placu, abym mieszkał. **21**. I rzeczesz w sercu twoim: Któż mi tych narodził? Jam niepłodną i nie rodzącą, zagnana i w więzieniu, a te kto wychował? Ja opuszczona i sama, a ci kędy byli? **22**. To mówi JAHWE Bóg: Oto wzniosę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję. A przyniosą syny twoje na ręku i córki twoje na ramionach poniosą. **23**. I będą królowie piastuny twemi, a królowe mamkami twemi. Twarz na ziemię spuściwszy kłaniać ci się będą a proch nóg twoich lizać będą. A poznasz, żem ja JAHWE, którego się nie zawstydzą ci, którzy nań czekają. **24**. Izali odjęta będzie od mocnego korzyść? Abo co mocarz pojmał, wybawiono być może? **25**. Bo tak mówi JAHWE: Zaiste i korzyść rycerzowi odjęta będzie, i co wziął mocarz, wybawiono będzie. A te, którzy cię sądzili, ja sądzić będę i syny twoje ja zbawię. **26**. I nakarmię nieprzyjacioły twoje ciały ich, a jako moszczem upiją się krwią swoją. I dozna wszelkie ciało, żem ja jest JAHWE wybawiający cię i odkupiciel twój, twój mocny Jakobów.

Rozdział 50

**1**. To mówi JAHWE: Co to za list rozwodny matki waszej, którymem ją opuścił? Abo który jest pożyczalnik mój, któremum was zaprzedał? Otoście zaprzedani dla nieprawości waszych a dla złości waszych opuściłem matkę waszę. **2**. Bo przyszedłem, a nie było męża, wzywałem, a nie było, kto by słyszał. Izali skróconą i maluczką się zstała ręka moja, żebych nie mógł wykupić? Czyli nie masz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszę morze a rzeki wysuszę. Zgniją ryby bez wody i wyzdychają z pragnienia. **3**. Oblokę niebiosa ciemnościami, wór uczynię przykrycie ich. **4**. JAHWE mi dał język wyćwiczony, abych umiał podpierać onego, który jest spracowany słowem. Wzbudza rano, rano mi wzbudza ucho, abym słuchał jako mistrza. **5**. JAHWE Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie sprzeciwiam, nie udał się na wstecz. **6**. Ciało moje dałem bijącym, a policzki moje szczypiącym, twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mię. **7**. JAHWE Bóg wspomożyciel mój, przetom się nie zawstydził. Przetożem postawił twarz moję jako natwardszą skałę i wiem, że się nie zawstydzę. **8**. Blisko jest, który mię usprawiedliwia: któż mi się sprzeciwi? Stańmy społem: kto jest adwersarzem moim? Niech ku mnie przystąpi. **9**. Oto JAHWE Bóg pomocnik mój, któż jest, kto by mię potępił? Oto wszyscy potarci będą jako szata, mól je zgryzie. **10**. Kto między wami bojący się JAHWE, słuchający głosu sługi jego? Kto chodził w ciemnościach a nie ma światła, niech ma nadzieję w imieniu PANSKIM a niech się spuści na Boga swego. **11**. Oto wy wszyscy podżegający ogień, opasani płomieniem, chodźcież w światłości ognia waszego, i w płomieniach, któreście rozpalili. Z ręki mojej zstało się to wam, w boleściach spać będziecie.

Rozdział 51

**1**. Słuchajcie mię, którzy naśladujecie, co sprawiedliwego jest a szukacie JAHWE. Patrzajcie na skałę, z którejeście wycięci, i na jamę dołu, skądeście odcięci. **2**. Patrzcie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem jego jednego wezwał i błogosławiłem mu, i rozmnożyłem go. **3**. A tak JAHWE pocieszy Syjon i pocieszy wszytkie rozwaliny jego, i uczyni puszczą jego jako rozkoszy a pustynią jego jako ogród PANSKI. Wesele i radość najdzie się w nim, dziękczynienie i głos chwały. **4**. Pilnujcie mię, ludu mój, a pokolenie moje, słuchajcie mię, bo zakon ode mnie wynidzie, a sąd mój na światłość narodów odpoczywać będzie. **5**. Blisko jest sprawiedliwy mój, wyszedł zbawiciel mój, a ramiona moje narody sądzić będą, mnie wyspy czekać będą, a ramienia mego oczekiwać będą. **6**. Podnieście ku niebu oczy wasze a pojźrzycie pod ziemię na dół, bo niebiosa jako dym rozpłyną się, a ziemia jako szata zwiotszeje i obywatele jej jako te zaginą, ale zbawienie moje na wieki będzie a sprawiedliwość moja nie ustanie. **7**. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość, ludu mój, zakon mój w sercu ich! Nie bójcie się urągania człowieczego a bluźnierstwa ich nie lękajcie się. **8**. Bo jako szatę, tak je robak pożrze, a jako wełnę, tak je mól pogryzie, ale zbawienie moje na wieki będzie a sprawiedliwość moja na narody narodów. **9**. Powstań, powstań, oblecz się w moc, ramię PANSKIE! Powstań, jako za dni dawnych, rodzajów wieków! Izaliś nie ty pobiło pysznego, zraniłoś smoka? **10**. Izaliś nie ty wysuszyło morze, wodę głębokości gwałtownej? Któryś uczynił głębokość morską drogą, aby przeszli wybawieni? **11**. I teraz, którzy są odkupieni od JAHWE, nawrócą się i przydą do Syjon chwaląc, a wesele wieczne na głowach ich, radość i wesele trzymać będą, uciecze ból i wzdychanie. **12**. Ja, ja sam pocieszę was! Któżeś ty, abyś się miał bać człowieka śmiertelnego abo syna człowieczego, który jako trawa tak uwiędnie? **13**. A zapomniałeś JAHWE, stworzyciela twego, który rozciągnął niebiosa i założył ziemię, a lękałeś się ustawicznie przez wszytek dzień od oblicza zapalczywości onego, który cię trapił i nagotował był na zatracenie. Gdzież teraz jest zapalczywość trapiącego? **14**. Prędko przydzie idący ku otworzeniu, a nie wytracisz do szczętu i nie ustanie chleb jego. **15**. A jam jest JAHWE Bóg twój, który zaburzam morze, że się nadymają wały jego: JAHWE zastępów imię moje. **16**. Włożyłem słowa moje w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś nasadził niebiosa i założył ziemię i abyś rzekł Syjonowi: Lud mój jesteś ty. **17**. Podnieś się, podnieś się, powstań, Jeruzalem, któreś piło z ręki PANSKIEJ kielich gniewu jego! Aż do dna kielicha uśpienia napiłoś się i wypiłoś aż do drożdży. **18**. Nie masz, kto by ji podparł, ze wszech synów, które spłodziło, i nie masz, kto by ujął rękę jego, ze wszech synów, które wychowało. **19**. Dwie rzeczy są, które cię potkały, któż się użali nad tobą? Spustoszenie i zburzenie, i głód i miecz, któż cię pocieszy? **20**. Synowie twoi porzuceni są, leżeli na rogach wszech ulic jako oryx usidlony; pełni gniewu PANSKIEGO, łajania Boga twego. **21**. A przetoż słuchaj tego, ubożuchna, a pijana nie od wina! To mówi panujący twój JAHWE, a Bóg twój, który będzie walczył za lud swój: Oto wziąłem z ręki twej kielich uśpienia, dno kielicha gniewu mego: nie przydasz, abyś go więcej piła. **22**. A dam ji w rękę tych, którzy cię poniżyli, i mówili duszy twej: Nachyl się, że przejdziem; i położyłaś ciało swe jako ziemię i jako drogę przechodzącym. **23**. - - -

Rozdział 52

**1**. Powstań, powstań, oblecz się w moc twoję, Syjonie! Oblecz szaty ochędóstwa twego, Jeruzalem, miasto świętego! Bo nie przyda więcej, aby przeszedł przez cię nieobrzezaniec i nieczysty. **2**. Otrząśni się z prochu, wstań a siądź, Jeruzalem. Rozwiąż związki szyje twojej, poimana córko Syjon. **3**. Bo to mówi JAHWE: Darmoście zaprzedani a bez srebra będziecie wykupieni. **4**. Bo to mówi JAHWE Bóg: Do Egiptu zaszedł lud mój z początku, aby tam był obywatelem, a Assur bez żadnej przyczyny potwarzył ji. **5**. A teraz co ja tu mam czynić, mówi JAHWE, ponieważ zabran jest lud mój darmo? Panujący nad nim niesprawiedliwie się obchodzą, mówi JAHWE, a ustawicznie przez wszytek dzień imię moje bluźnią. **6**. Przeto pozna lud mój imię moje w on dzień, bo ja sam, którym mówił, owom jest. **7**. O, jako piękne na górach nogi opowiadającego i rozsławiającego pokój, opowiadającego dobre, rozsławiającego zbawienie, mówiącego Syjonowi: Będzie królował Bóg twój! **8**. Głos stróżów twoich: wznieśli głos, społem chwalić będą, bo okiem w oko ujźrzą, gdy JAHWE nawróci Syjon. **9**. Weselcie się a chwalcie społem, pustki Jeruzalem, bo JAHWE ucieszył lud swój, odkupił Jeruzalem. **10**. Zgotował JAHWE ramię święte swoje przed oczyma wszech narodów. I ujźrzą wszytkie kończyny ziemie zbawienie Boga naszego. **11**. Odstąpcie, odstąpcie, wynidźcie stamtąd, nieczystego się nie dotykajcie! Wynidźcie z pośrzodku jego, oczyśćcie się, którzy nosicie naczynia PANSKIE! **12**. Bo nie z trzaskiem wynidziecie ani uciekając kwapić się będziecie. Bo pójdzie przed wami JAHWE i zgromadzi was Bóg Izraelów. **13**. Oto wyrozumie sługa mój, wywyższy się i wyniesie, i wysoki będzie barzo. **14**. Jako się zdumieli nad tobą mnodzy, tak niepoczesna będzie między ludźmi osoba jego a postawa jego między synmi człowieczymi. **15**. Ten pokropi mnogie narody, nad nim zahamują królowie usta swoje: bo którym o nim nie powiedziano, widzieli, a którzy nie słychali, oglądali.

Rozdział 53

**1**. Kto uwierzył słuchowi naszemu? A ramię PANskie komu jest odkryte? **2**. A wystąpi jako latorośl przed nim a jako korzeń z ziemie pragnącej. Nie ma krasy ani piękności, i widzieliśmy go, a nie było nacz pojźrzeć, i pożądaliśmy go: **3**. wzgardzonego i napodlejszego z mężów, męża boleści i znającego niemoc, a jakoby zasłoniona twarz jego i wzgardzona: skąd aniśmy go mieli zacz. **4**. Prawdziwie choroby nasze on nosił a boleści nasze on odnosił. A myśmy go poczytali jako trędowatego a od Boga ubitego i uniżonego. **5**. Lecz on zranion jest za nieprawości nasze, zstart jest za złości nasze, karność pokoju naszego na nim, a sinością jego jesteśmy uzdrowieni. **6**. Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił: a JAHWE włożył nań nieprawość wszytkich nas. **7**. Ofiarowan jest, iż sam chciał, a nie otworzył ust swoich. Jako owca na zabicie wiedzion będzie, a jako baranek przed strzygącym go zamilknie, a nie otworzy ust swoich. **8**. Z ucisku i z sądu wzięty jest, rodzaj jego kto wypowie? Bo wycięt jest z ziemie żywiących, dla złości ludu mego ubiłem go. **9**. I da niezbożne za pogrzeb, a bogatego za śmierć swoję. Przeto iż nieprawości nie uczynił ani zdrady było w uściech jego. **10**. A JAHWE chciał go zetrzeć w niemocy. Jeśli położy za grzech duszę swoję, ujźrzy nasienie długowieczne, a wola PANska w ręce jego powiedzie się. **11**. Za to, że pracowała dusza jego, ujźrzy i nasyci się. Umiejętnością swoją usprawiedliwi on sprawiedliwy sługa mój wielu, a nieprawości ich on poniesie. **12**. Przetoż oddzielę mu barzo wielu, a korzyści mocarzów dzielić będzie, ponieważ wydał na śmierć duszę swoję, a z złośnikami jest policzon. A on grzechy mnogich odniósł, a za przestępce się modlił.

Rozdział 54

**1**. Chwal, niepłodna, która nie rodzisz, śpiewaj chwałę a krzycz, któraś nie rodziła! Bo więcej synów opuszczonej niżli onej, która ma męża, mówi JAHWE. **2**. Rozprzestrzeń miejsce namiotu twego, a skóry przybytków twych rozciągni, nie folguj! Uczyń długie powrózki twoje, a kołki twoje umocni. **3**. Bo na prawo i na lewo przebijesz się, a nasienie twoje odziedziczy narody i w miastach spustoszonych mieszkać będzie. **4**. Nie bój się, bo nie będziesz zelżona ani się zasromasz, bo cię nie będzie wstyd, ponieważ zelżywości młodości twej zapomnisz i na sromotę wdówstwa twego więcej nie wspomnisz. **5**. Bo będzie nad tobą panował, który cię stworzył, JAHWE zastępów imię jego. I odkupiciel twój, święty Izraelów, Bogiem wszytkiej ziemie nazwan będzie. **6**. Bo jako niewiastę opuszczoną a żałosną na duszy wezwał cię JAHWE i żonę z młodości odrzuconą, mówi Bóg twój. **7**. Na małą chwilę trochę opuściłem cię, a litościami wielkimi zgromadzę cię. **8**. Na mały czas rozgniewania zakryłem oblicze moje maluczko od ciebie, a miłosierdziem wiecznym smiłowałem się nad tobą, rzekł odkupiciel, JAHWE twój. **9**. Jako za dni Noego to mi jest, któremum przysiągł, że nie przywiodę więcej wód Noego na ziemię, takom przysiągł, że się nie mam na cię gniewać ani tobie łajać. **10**. Abowiem góry się poruszą a pagórki trząść się będą, lecz miłosierdzie moje nie odstąpi od ciebie, i przymierze pokoju mego nie zachwieje się, rzekł miłościwy twój JAHWE. **11**. Ubożuchna! Od burze rozbita, bez żadnej pociechy! Oto ja posadzę porządnie kamienie twoje a założę cię na szafirach **12**. i uczynię z jaspisu baszty twoje, a bramy twoje z kamienia rytego, a wszytkie granice twoje z kamienia rozkosznego. **13**. Wszytkie syny twoje uczonemi od JAHWE, a mnóstwo pokoju synom twoim. **14**. I w sprawiedliwości założona będziesz. Odstąp daleko od potwarzy, bo się bać nie będziesz, i od strachu, bo się nie przybliży ku tobie. **15**. Oto sąsiad przydzie, który nie był ze mną, przychodzień niegdy twój przyłączy się ktobie. **16**. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu i wyjmującego naczynie na robotę swoję i jam stworzył zabijacza ku wytraceniu. **17**. Każde naczynie, które jest utworzone na cię, nie zdarzy się, a każdy język, któryć się sprzeciwi na sądzie, osądzisz. To jest dziedzictwo sług PANskich i sprawiedliwość ich u mnie, mówi JAHWE.

Rozdział 55

**1**. Wszyscy pragnący, pódźcie do wód! I którzy nie macie srebra, kwapcie się, kupujcie a jedzcie, chodźcie, kupujcie bez srebra i bez żadnej zamiany, wino i mleko. **2**. Przecz odważacie srebro nie za chleb, a pracę waszę nie za nasycenie? Słuchajcie słuchając mię a jedzcie dobro, a rozkoszować będzie w tłustości dusza wasza. **3**. Nakłońcie ucha swego a przydźcie do mnie, słuchajcie, a żyć będzie dusza wasza. I uczynię z wami przymierze wieczne, miłosierdzia Dawidowe wierne. **4**. Otom go dał świadkiem narodom, wodzem i nauczycielem narodom. **5**. Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, pobieżą do ciebie: dla JAHWE Boga twego i świętego Izraelowego, że cię uwielbił. **6**. Szukajcie JAHWE, póki nalezion być może, wzywajcie go, póki jest blisko! **7**. Niech opuści złośnik drogę swoję, a mąż nieprawy myśli swe i niech się nawróci do JAHWE, a smiłuje się nad nim, i do Boga naszego, bo hojny jest ku odpuszczeniu. **8**. Abowiem myśli moje nie myśli wasze ani drogi wasze drogi moje, mówi JAHWE. **9**. Bo jako podniesione są niebiosa od ziemie, tak podniesione są drogi moje od dróg waszych i myśli moje od myśli waszych. **10**. A jako zstępuje deszcz i śnieg z nieba a tam się więcej nie wraca, ale napaja ziemię i namacza ją, i czyni, że rodzi, i dawa nasienie siejącemu i chleb jedzącemu, **11**. tak będzie słowo moje, które wynidzie z ust moich: nie wróci się do mnie próżne, ale uczyni, cokolwiekem chciał, i zdarzy się mu w tym, na com je posłał. **12**. Bo w weselu wynidziecie a w pokoju doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki będą śpiewać przed wami chwałę, a wszytkie drzewa polne rękoma klaskać będą. **13**. Miasto głogu wyroście jodła, a miasto pokrzywy wyroście mirt. I będzie JAHWE mianowany na znak wieczny, który nie będzie zgładzony.

Rozdział 56

**1**. To mówi JAHWE: Strzeżcie sądu a czyńcie sprawiedliwość, bo blisko jest zbawienie moje, aby przyszło, i sprawiedliwość moja, aby się objawiła. **2**. Błogosławiony mąż, który to czyni, i syn człowieczy, który się tego chwyci; który strzeże szarłatu,\* aby go nie zmazał, który strzeże rąk swoich, aby nie czynił nic złego. [komentarz AS: powinno być "szabbatu"] **3**. A niech nie mówi syn przychodniów, który przystał do JAHWE, mówiąc: Odłączeniem oddzieli mię JAHWE od ludu swego. Niech też nie mówi trzebieniec: Otom ja drzewo uschłe. **4**. Bo tak mówi JAHWE trzebieńcom, którzy będą strzec szabbatów moich a obiorą, com ja chciał, i zachowają przymierze moje: **5**. Dam im w domu moim i w murzech moich miejsce i imię lepsze nad syny i córki. Imię wieczne dam im, które nie zaginie. **6**. A syny przychodniowe, którzy przystali do JAHWE, aby go chwalili i miłowali imię jego, żeby mu byli sługami: każdego strzegącego szabbatu, aby go nie zmazał, i trzymającego przymierze moje, **7**. przywiodę je na górę świętą moję i uweselę je w domu modlitwy mojej. Całopalenia ich i ofiary ich będą mi przyjemne na ołtarzu moim: bo dom mój domem modlitwy nazwan będzie wszem narodom. **8**. Mówi JAHWE Bóg, który zgromadza rozproszone ludu Izraela: Jeszcze zgromadzę kniemu zgromadzone jego. **9**. Wszystkie źwierzęta polne, przydźcie na pożarcie, wszytek źwierz leśny! **10**. Stróżowie jego ślepi wszyscy, nie umieli wszyscy: psi niemi szczekać nie mogący, którzy widzą próżne rzeczy, śpią a sny miłują. **11**. A psi niewstydliwi, nie znali nasycenia, sami pasterze nie umieli wyrozumienia, wszytcy na swą drogę ustąpili, każdy za swym łakomstwem, od nawyższego aż do ostatniego: **12**. Pódźcie, nabierzmy wina a napełnimy się i będzie jako dziś, tak i jutro, i daleko więcej.

Rozdział 57

**1**. Sprawiedliwy ginie, a nie masz, kto by uważył w sercu swoim, i mężowie miłosierni zchodzą, iż nie masz, kto by zrozumiał: bo od oblicza złości zebran jest sprawiedliwy. **2**. Niechaj przydzie pokój, niech odpoczywa na łóżku swoim, który chodził w prostości swojej. **3**. A wy przystąpcie sam, synowie wróżki, nasienie cudzołożnika i wszetecznice. **4**. Z kogoście się nagrawali, na kogoście gębę rozdzielali a wywieszali język? Azaście nie wy, synowie złośliwi, nasienie kłamliwe? **5**. Którzy się cieszycie z bogów pod każdym drzewem gałęzistym, ofiarując dzieci w potokach pod wyniosłymi skałami? **6**. W stronach potoku dział twój, ten jest los twój, i onym lałaś mokrą ofiarę, ofiarowałaś obiatę, więc się o to gniewać nie będę? **7**. Na górze wysokiej i podniosłej postawiłaś łoże twoje i tameś wstępowała ofiarować ofiary. **8**. A za drzwiami i za podwojem kładłaś pamiątkę twoję, boś się podle mnie odkryła i przypuściłaś cudzołożnika: rozszerzyłaś łoże twoje i postanowiłaś z nimi przymierze, umiłowałaś pościel ich ręką otworzoną. **9**. I przystroiłaś się królowi maścią, i rozmnożyłaś olejki twoje. Posyłałaś posły twe daleko i poniżonaś jest aż do piekła. **10**. Mnóstwem drogi twojej spracowałaś się, nie rzekłaś: Odpocznę. Żywot ręki twej nalazłaś, dlategoś nie prosiła. **11**. O cóż frasując się bałaś się: żeś skłamała a na mięś nie pomniała i nie myśliłaś w sercu twoim? Iż ja milczę, a jakobych nie widział, i zapomniałaś mię? **12**. Ja opowiem sprawiedliwość twoję i uczynki twoje nie pomogą tobie. **13**. Gdy wołać będziesz, niech cię wybawią zebrani twoi, a wszytkie one wiatr zaniesie, pochwyci powietrze, ale kto ufa we mnie, odziedziczy ziemię i posiędzie górę świętą moję. **14**. I rzekę: Czyńcie drogę, uprzątnicie drogę, ustąpcie z szcieżki, znieście zawady z drogi ludu mego. **15**. Bo tak mówi Wysoki i wyniosły, mieszkający w wieczności, a święte imię jego na wysokości i w świątyniej mieszkający: a z skruszonym i z uniżonym duchem, aby ożywił ducha zniżonych a żeby ożywił ducha skruszonych. **16**. Bo nie na wieki swarzyć się będę, ani się aż do końca gniewać będę, ponieważ duch od oblicza mego wynidzie i tchnienia ja uczynię. **17**. Dla nieprawości łakomstwa jego rozgniewałem się i ubiłem go; skryłem od ciebie twarz moję i rozgniewałem się, i poszedł tułając się na drogę serca swego. **18**. Widziałem drogi jego i uzdrowiłem go, i zasiem go przywiódł, i wróciłem pociechy jemu i płaczącym jego. **19**. Stworzyłem owoc warg pokój, pokój temu, który jest daleko i który blizu, mówi JAHWE, i uzdrowiłem go. **20**. Lecz niezbożnicy są jako morze zaburzone, które się uspokoić nie może i wylewają wały jego na podeptanie i na błoto. **21**. Nie masz pokoju niezbożnikom! mówi JAHWE BÓG.

Rozdział 58

**1**. Wołaj, nie przestawaj! Jako trąba wynoś głos swój a opowiadaj ludowi memu złości ich, a domowi Jakobowemu grzechy ich. **2**. Bo mię ode dnia do dnia szukają i chcą znać drogi moje jakoby naród, który sprawiedliwość czynił a sądu Boga swego nie opuścił. Pytają mię o sądziech sprawiedliwości, chcą się do Boga przybliżyć: **3**. Przecześmy pościli, a nie wejźrzałeś, poniżyliśmy dusze nasze, a nie wiedziałeś? Oto w dzień postu waszego najduje się wola wasza, a wszytkie dłużniki wasze pociągacie. **4**. Oto się na swary i na zwady pościcie, a bijecie pięścią niezbożnie, Nie pośćcie jako aż do tego dnia, aby słyszano głos wasz na wysokości. **5**. Izali taki jest post, którym obrał, przez dzień trapić człowiekowi duszę swoję? Izali zakrzywić jako obręcz głowę swoję, a wór i popiół pościelać? Izali to nazowiesz postem i dniem przyjemnym PANU? **6**. Izali nie to jest raczej post, którym obrał: Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwi. **7**. Ułam łaknącemu chleba twego, a ubogie i tułające się wprowadź do domu twego. Gdy ujźrzysz nagiego, przyodzij go, a nie gardź ciałem twoim. **8**. Tedy wyniknie jako zaranie światłość twoja, a zdrowie twoje rychlej wznidzie. I pójdzie przed obliczem twoim sprawiedliwość twoja, a chwała PANska zbierze cię. **9**. Tedy wzywać będziesz, a JAHWE wysłucha, zawołasz, a rzecze: Owom ja! Jeśli odejmiesz z pośrzodku siebie łańcuch, a przestaniesz wyciągać palca, i mówić, co nie jest pożyteczno. **10**. Gdy wylejesz łaknącemu duszę twoję a duszę utrapioną nasycisz, wznidzie w ciemności światłość twoja, a ciemności twoje będą jako poludnie. **11**. I dać JAHWE odpoczynienie zawżdy, i napełni jasnością duszę twoję, a kości twoje wyzwoli. I będziesz jako ogród wilgotny i jako zdrój wodny, którego wody nie ustaną. **12**. I będą budowane przez cię pustki wieków, fundamenty rodu i rodu wywiedziesz i będziesz nazwan budownikiem płotów, odwracający szcieżki na odpoczynienie. **13**. Jeśli odwrócisz od Szabbatu nogę twoję, od czynienia wolą twoję w dzień święty mój, a nazowiesz Szabbat rozkosznym i świętym PANskim chwalebnym, a uczcisz ji nie czyniąc dróg twoich ani się najdzie wola twoja, żebyś miał mówić mowę, **14**. tedy się będziesz rozkoszował w JAHWE i wyniosę cię na wysokości ziemie, i nakarmię cię dziedzictwem Jakoba, ojca twego: bo usta PANskie mówiły.

Rozdział 59

**1**. Oto nie ukróciła się ręka PANska, aby nie mogła zbawić, ani się obciążyło ucho jego, aby nie usłyszało. **2**. Lecz nieprawości wasze rozdzieliły między wami a między Bogiem waszym, a grzechy wasze zakryły oblicze jego od was, aby nie wysłuchał! **3**. Bo ręce wasze są krwią zmazane i palce wasze nieprawością; wargi wasze mówiły kłamstwo, a język wasz nieprawość świegoce. **4**. Nie masz, kto by wzywał sprawiedliwości ani kto by sądził prawdziwie, ale ufają w niczym a mówią próżności, poczęli prace a urodzili nieprawość. **5**. Jajca źmijowe przełupili a płócien pajęczych natkali. Kto będzie jadł jajca ich, umrze, a co się wylęgło, wykluje się w bazyliszka. **6**. Płótna ich nie zgodzą się na szatę ani się nakryją robotami swemi. Roboty ich roboty niepożyteczne, a sprawa nieprawości w ręku ich. **7**. Nogi ich bieżą na złe i śpieszą się, aby wylały krew niewinną. Myśli ich, myśli niepożyteczne, spustoszenie i skruszenie na szcieżkach ich. **8**. Drogi pokoju nie znali i nie masz sądu w krokach ich, szcieżki ich pokrzywiły się im: każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju. **9**. Dlatego oddalił się sąd od nas i nie imie się nas sprawiedliwość: czekaliśmy światłości, alić oto ciemność, jasności, a we ćmie chodzili. **10**. Macaliśmy ściany jako ślepi a jako bez oczu tykaliśmy się, potykaliśmy się w południe jako we ćmie, w mroku jako umarli. **11**. Będziem wszyscy ryczeć jako niedźwiedzie a jako gołębie stękając stękać będziemy. Czekaliśmy sądu, a nie masz go, zbawienia, a oddaliło się od nas. **12**. Bo się rozmnożyły nieprawości nasze przed tobą, a grzechy nasze odpowiedziały nam: bo złości nasze z nami są i poznaliśmy nieprawości nasze, **13**. grzeszyć i kłamać przeciw JAHWE. I odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym, żebyśmy mówili potwarz i przewrotność; poczęliśmy i mówiliśmy z serca słowa kłamstwa. **14**. I obrócił się opak sąd, a sprawiedliwość z daleka stanęła; bo się powaliła na ulicy prawda, a prawość nie mogła wniść. **15**. I przyszła prawda w zapamiętanie, a kto odstąpił od złości, złupion jest. I widział JAHWE, a złe się zdało w oczach jego, że nie było sądu. **16**. I widział, że nie masz męża, i trwożył sobą, że nie było, kto by zabieżał. I zbawił sobie ramię swoje, a sprawiedliwość jego ta go potwierdziła. **17**. Oblókł się w sprawiedliwość jako w pancerz, a hełm zbawienia na głowie jego. Oblókł się w szaty pomsty a odział się jako płaszczem żarliwości. **18**. Jako na pomstę, jako na oddanie zagniewania nieprzyjaciołom swoim i nagrodę przeciwnikom swoim: wyspom wzajem odda. **19**. I będą się bać, którzy od zachodu, imienia PAńskiego, a którzy od wschodu słońca, sławy jego, gdy przyjdzie jako rzeka gwałtowna, którą duch PANski pędzi. **20**. I przydzie Syjonowi odkupiciel, i tym, którzy się wracają od nieprawości w Jakobie, mówi JAHWE. **21**. To przymierze moje z nimi, mówi JAHWE: Duch mój, który jest na tobie, i słowa moje, którem położył w uściech twoich, nie odstąpią od ust twoich i od ust nasienia twego, i od ust nasienia nasienia twego, mówi JAHWE, odtąd i aż na wieki.

Rozdział 60

**1**. Wstań, oświeć się, Jeruzalem, bo przyszła światłość twoja a sława PANska weszła nad tobą! **2**. Bo oto ciemności okryją ziemię i mrok narody, ale nad tobą wznidzie JAHWE, a sława jego nad tobą widziana będzie. **3**. I będą chodzić narodowie w światłości twojej a królowie w jasności weszcia twojego. **4**. Podnieś wokoło oczy twoje a oglądaj: ci wszyscy zgromadzili się, przyszli do ciebie. Synowie twoi z daleka przyjdą, a córki twoje z boku powstaną. **5**. Tedy oglądasz i opływać będziesz, zadziwi się i rozszerzy się serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraja morska, moc poganów przyjdzie do ciebie. **6**. Obfitość wielbłądów okryje cię, wielbłądowie prędcy Madian i Efa. Wszyscy z Saby przyjdą, złoto i kadzidło przynosząc a chwałę JAHWE opowiadając. **7**. Wszytek dobytek Cedar zgromadzi się ktobie, barani Nabajot służyć będą tobie. Będą ofiarowani na ubłagalnym ołtarzu moim a dom majestatu mego wsławię. **8**. Którzyż to są, co jako obłoki latają a jako gołębie do okien swoich? **9**. Bo mnie wyspy czekają i okręty morskie na początku, abych przyprowadził syny twe z daleka, srebro ich i złoto ich z nimi imieniowi JAHWE Boga twego i świętemu Izraelowemu, bo cię wsławił. **10**. I pobudują synowie obcych mury twoje, a królowie ich służyć będą tobie. Bo w rozgniewaniu moim ubiłem cię, a w pojednaniu moim smiłowałem się nad tobą. **11**. I będą otworzone bramy twoje ustawicznie. We dnie i w nocy nie będą zamknione, aby noszono do ciebie moc narodów i króle ich aby przywiedziono. **12**. Bo naród i królestwo, które by tobie nie służyło, zginie, a narodowie pustoszeniem spustoszeni będą. **13**. Sława Libanu do ciebie przydzie, jodła i bukszpan, i sosna społem, na ozdobienie miejsca świątobliwości mojej a miejsce nóg moich uwielbię. **14**. I przydą do ciebie kłaniając się synowie tych, którzy cię trapili, i będą się kłaniać stopam nóg twoich wszyscy, którzyć uwłóczyli, i nazową cię Miastem PANskim, Syjonem świętego Izraelskiego. **15**. Za to, coś opuszczona i w nienawiści była, a nie było, kto by przez cię chodził, wystawię cię na pychę wieków i na wesele od pokolenia do pokolenia. **16**. I będziesz ssać mleko narodów a piersiami królewskimi karmiona będziesz i poznasz, żem ja JAHWE, zbawiający ciebie, i odkupiciel twój, mocarz Jakobów. **17**. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drzewa, miedzi, a miasto kamieni, żelaza. I położę nawiedzenie twoje pokój, a przełożone twoje sprawiedliwość. **18**. Nie usłyszą więcej nieprawości w ziemi twojej, spustoszenia i plądrowania w granicach twoich, a zbawienie osiędzie mury twoje, a twoje bramy chwalenie. **19**. Nie będzie u ciebie więcej słońce światłością we dnie ani jasność księżyca oświeci cię, ale będzie tobie JAHWE światłością wieczną i Bóg twój na chwałę twoję. **20**. Nie zajdzie więcej słońce twoje i nie umniejszy się księżyc twój: bo JAHWE będzie tobie światłością wieczną, i dokonają się dni smutku twego. **21**. A lud twój wszyscy sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię: płód szczepienia mego, uczynek rąk moich ku wsławieniu. **22**. Namniejszy rozmnoży się w tysiąc, a malutki w naród namocniejszy. Ja JAHWE czasu swego prędko to uczynię.

Rozdział 61

**1**. Duch PANSKI na mnie, przeto że mię JAHWE pomazał. Posłał mię, abych oznajmił cichym, abych leczył skruszone sercem i opowiedział więźniom wyzwolenie a zamknionym otwarcie; **2**. abych opowiadał rok ubłagalny JAHWE i dzień pomsty Boga naszego; abych cieszył wszytkie płaczące, **3**. abych położył płaczącym Syjon i dał im wieniec miasto popiołu, olejek wesela miasto żałoby, płaszcz chwały miasto ducha żałości. I będą nazwani w niej mocarze sprawiedliwości, szczepieniem PANskim dla wsławienia. **4**. I zbudują pustki od wieku i obalenia dawne wywiodą, i naprawią miasta puste, rozwalone od narodu do narodu. **5**. I stać będą cudzy a paść bydło wasze, a synowie obcych będą oraczmi i winiarzmi waszymi. **6**. Lecz wy kapłany PANskimi nazwani będziecie, słudzy Boga naszego, mówić wam będą. Moc narodów jeść będziecie i w sławie ich pysznić się będziecie. **7**. Miasto zawstydzenia waszego dwojakiego i zapłonienia, będą chwalić dział ich: przeto w ziemi swej posiędą tyle dwoje, wesele wieczne mieć będą. **8**. Bo ja, JAHWE, który miłuję sąd, a mam w nienawiści łupiestwo w całopaleniu, a dam dzieło ich w prawdzie i przymierze wieczne im postanowię. **9**. I poznają w narodziech nasienie ich i potomstwo ich w pośrzodku ludzi. Wszyscy, którzy je ujźrzą, poznają je, że ci są nasieniem, któremu JAHWE błogosławił. **10**. Weseląc się będę się weselił w JAHWE i rozraduje się dusza moja w Bogu moim, iż mię oblókł w szaty zbawienia i ubiorem sprawiedliwości odział mię jako oblubieńca ozdobionego koroną i jako oblubienicę ubraną klejnotami jej. **11**. Bo jako ziemia daje urodzaj swój, a jako ogród rodzi nasienie swe, tak Pan Bóg zrodzi sprawiedliwość i chwałę przede wszemi narody.

Rozdział 62

**1**. Dla Syjonu nie zamilczę a dla Jeruzalem nie uspokoję się, aż wynidzie jako jasność sprawiedliwy jego, a zbawiciel jego jako kaganiec zapali się. **2**. I ujźrzą narodowie sprawiedliwego twego i wszyscy królowie zacnego twego, i nazową cię imieniem nowym, które usta PANskie mianować będą. **3**. I będziesz koroną chwały w ręce PANskiej i koroną królestwa w ręce Boga twego. **4**. Nie będą cię więcej zwać opuszczoną i ziemia twoja nie będzie więcej zwana spustoszona, ale cię będą zwać: Wola moja w niej, a ziemia twoja osadzoną, bo się JAHWE upodobało w tobie, a w ziemi twojej mieszkać będą. **5**. Bo będzie mieszkał młodzieniec z panną i mieszkać będą w tobie synowie twoi. A będzie się weselił oblubieniec z oblubienice i będzie się weselił z ciebie Bóg twój. **6**. Na murzech twoich, Jeruzalem, postawiłem stróże, cały dzień i całą noc na wieki nie umilkną. Którzy wspominacie JAHWE, nie milczcie, **7**. a nie dawajcie mu milczenia, aż umocni i aż postawi Jeruzalem chwalą na ziemi. **8**. Przysiągł JAHWE na prawicę swoję i na ramię mocy swej: Jeśli dam pszenicę twoję więcej na pokarm nieprzyjaciołom twoim, jeśli będą pić synowie obcy wino twoje, na któreś pracowało! **9**. Bo którzy je zbierają, jeść je będą i chwalić PANA; i którzy je znoszą, pić będą w sieniach świętych moich! **10**. Przechodźcie, przechodźcie przez bramy, zgotujcie drogę ludowi! Równajcie drogę, zbierajcie kamienie, a podnieście chorągiew na narody! **11**. Oto JAHWE dał słyszeć na kończynach ziemie: Mówcie córce Syjon: Oto zbawiciel twój idzie, oto zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim. **12**. I nazową je ludem świętym, odkupionemi od Pana. A ciebie nazową szukanym miastem, a nie opuszczonym.

Rozdział 63

**1**. Któż to jest, który idzie z Edom, w farbowanych szaciech z Bosry? Ten piękny w szacie swojej, idący w mnóstwie mocy swojej? Ja, który mówię sprawiedliwość a jestem obrońcą na zbawienie. **2**. Czemuż tedy czerwone jest odzienie twoje a szaty twoje jako tłoczących w prasie? **3**. Samem tłoczył prasę, a z narodów nie masz męża ze mną. Tłoczyłem je w zapalczywości mojej i podeptałem je w gniewie moim, i pryskała krew ich na szaty moje, i spluskałem wszytkie odzienia moje. **4**. Bo dzień pomsty w sercu moim, rok odkupienia mego przyszedł. **5**. Oględowałem się, a nie było pomocnika, szukałem, a nie było, kto by ratował, i zbawiło mi ramię moje, a rozgniewanie moje, to mię wspomogło. **6**. I podeptałem narody w zapalczywości mojej, i upoiłem je w rozgniewaniu moim, i zrzuciłem moc ich na ziemię. **7**. Miłosierdzia PANskie wspominać będę, chwałę PANską za wszytko, co nam JAHWE oddał, i za mnóstwo dobra domowi Izraelowemu, które im dał według łaskawości swej a według wielkości miłosierdzia swego. **8**. I rzekł: Wszakże jednak lud to mój, synowie nie przący się: i zstał się im zbawicielem. **9**. W każdym ucisku ich nie był uciśniony i Anjoł oblicza jego zbawił je. W miłości swej i w łaskawości swej on je odkupił i nosił je, i podwyższył je po wszytkie dni wieku. **10**. Ale oni ku gniewu pobudzili i utrapili ducha świętego jego, i obrócił się im w nieprzyjaciela, i sam je zwojował. **11**. I wspomniał na dni wieku Mojżeszowego i ludu swego: Gdzie jest, który je wywiódł z morza z pasterzmi trzody swojej? Gdzie jest, który położył w pośrzodku jego ducha świętego swego? **12**. który wywiódł za prawicę Mojżesza ramieniem majestatu swego, który przeciął wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? **13**. który je wywiódł przez głębokości jako konia w puszczy nieszwankującego, **14**. jako bydlę na polu stępujące? Duch PANski był przewodnikiem jego. Takeś przywiódł lud twój, abyś sobie uczynił imię sławne. **15**. Pojźrzy z nieba a obacz z mieszkania twego świętego i chwały twojej: gdzie jest żarźliwość twoja i moc twoja, mnóstwo wnętrzności twoich i litości twoich? Zahamowały się ode mnie! **16**. Boś ty ociec nasz, a Abraham o nas nie wiedział i Izrael nie znał nas. Tyś, JAHWE, ociec nasz, odkupiciel nasz od wieku imię twoje! **17**. Czemuś nam, JAHWE, dopuścił błądzić z dróg twoich, zatwardziłeś serce nasze, abyśmy się ciebie nię bali? Nawróć się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego. **18**. Jako nic posiedli lud twój święty, nieprzyjaciele naszy podeptali świątnicę twoję. **19**. Zstaliśmy się jako na początku, gdyś nie panował nad nami ani wzywano imienia twego nad nami.

Rozdział 64

**1**. Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił! Od oblicza twego góry by spłynęły. **2**. Jako wypalenie ognia uschłyby, wody by gorzały ogniem, aby znajome było imię twoje nieprzyjaciołom twoim, od oblicza twego trwożyłyby się narody, **3**. gdy uczynisz dziwy, nie wytrwamy. Stąpiłeś, a od oblicza twego góry spłynęły. **4**. Od wieku nie słychali ani do uszu ich doszło, oko nie widziało, Boże, bez ciebie, coś nagotował oczekawającym ciebie. **5**. Zabieżałeś weselącemu się a czyniącemu sprawiedliwość, na drogach twoich będą cię wspominać. Otoś się ty rozgniewał i zgrzeszyliśmy, w nicheśmy zawsze trwali, a będziem zbawieni? **6**. I staliśmy się jako nieczysty wszytcy my, a jako szmat miesięcznej niewiasty wszytkie sprawiedliwości nasze i opadaliśmy wszytcy jako liście, a nieprawości nasze jako wiatr zniosły nas. **7**. Nie masz, kto by wzywał imienia twego, kto by powstał i trzymał ciebie. Zakryłeś twarz twoję od nas i roztrąciłeś nas w ręce nieprawości naszej. **8**. A teraz, JAHWE, tyś jest ociec nasz, a myśmy błoto. I tyś twórca nasz, a dzieło rąk twoich wszyscy my. **9**. Nie gniewaj się, JAHWE, barzo, a nie pomni więcej nieprawości naszej. Oto wejźrzy, myśmy wszyscy twój lud. **10**. Miasto świętego twego zstało się puste, Syjon pustynią został, Jeruzalem opuściało. **11**. Dom poświęcenia naszego i chwały naszej, gdzie cię chwalili ojcowie naszy, zstał się pogorzeliskiem ognia i wszytkie kochania nasze obróciły się w rozwaliny. **12**. Izali nad tym zahamujesz się, JAHWE, zamilczysz i utrapisz nas barzo?

Rozdział 65

**1**. Szukali mię, którzy się pierwej nie pytali, naleźli, którzy mię nie szukali, rzekłem: Owom ja! owom ja! do narodu, który nie wzywał imienia mego. **2**. Rozciągałem ręce moje przez wszytek dzień do ludu niewiernego, który chodzi drogą niedobrą za myślami swemi. **3**. Lud, który mię ku gniewu przywodzi, przed obliczem moim zawżdy, którzy ofiary czynią w ogrodziech i ofiarują na cegłach, **4**. którzy mieszkają w grobiech a w zborach bałwańskich sypiają, którzy jedzą świnie mięso, a polewka obrzydła w naczyniach ich, **5**. którzy mówią; Odstąp ode mnie, nie przystępuj do mnie, boś nieczysty jest! Ci będą dymem w zapalczywości mojej, ogniem gorającym przez cały dzień. **6**. Oto napisano jest przede mną: nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich **7**. nieprawości wasze i nieprawości ojców waszych społem, mówi JAHWE, którzy ofiarowali na górach i na pagórkach urągali mię: i odmierzę sprawę ich pierwszą do łona ich. **8**. To mówi JAHWE: Jako gdyby naleziono ziarno w gronie wina i rzeczono by: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest: tak uczynię dla sług moich, że nie zatracę wszytkiego. **9**. I wywiodę z Jakoba nasienie a z Judy dzierżawcę gór moich, i odziedziczą ją wybrani moi, a słudzy moi będą tam mieszkać. **10**. I będą pola chlewami trzód, a dolina Achor legowiskiem bydła ludowi memu, którzy mię szukali. **11**. A wy, którzyście opuścili JAHWE, którzyście zapomnieli góry świętej mojej, którzy stawiacie stół Fortunie i ofiarujecie na nim: **12**. policzę was mieczem, a wszyscy w porażce upadniecie. Przeto, iżem wołał, a nie odpowiedzieliście, mówiłem, a nie słuchaliście i czyniliście złość w oczu moich, a czegom ja nie chciał, obraliście. **13**. Przeto to mówi JAHWE Bóg: Oto słudzy moi jeść będą, a wy łaknąć będziecie; oto słudzy moi pić będą, a wy upragniecie; **14**. oto słudzy moi weselić się będą, a wy się zawstydzicie; oto słudzy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca i od skruszenia ducha wyć będziecie. **15**. I zostawicie imię swe na przysięgę wybranym moim, i zabije cię JAHWE Bóg, a sługi swe nazowie inszym imieniem. **16**. W którym kto błogosławiony jest na ziemi, będzie błogosławion w Bogu Amen; a kto przysięga na ziemi, będzie przysięgał w Bogu Amen: iż zapomnione są pierwsze uciski i że zakryte są od oczu moich. **17**. Bo oto ja tworzę niebiosa nowe i ziemię nową, a nie będą w pamięci rzeczy pierwsze ani przydą na myśl. **18**. Ale się będziecie weselić i radować aż na wieki z tego, co ja tworzę. Bo oto ja tworzę Jeruzalem radością, a lud jego weselem. **19**. I radować się będę w Jeruzalem, i weselić się będę w ludu moim ani słychać będzie w nim więcej głosu płaczu i głosu wołania. **20**. Nie będzie tam więcej niemówiątka dniów i starca, który by nie wypełnił dni swoich: bo dziecię stoletne umrze, a grzesznik stoletny przeklęty będzie. **21**. I pobudują domy, i będą mieszkać, i nasadzą winnice a będą jeść owoce ich. **22**. Nie będą budować, a inszy będzie mieszkał, nie będą sadzić, a inszy będzie jadł; bo jako dni drzewa będą dni ludu mego, a uczynki rąk ich starzeją się. **23**. Wybrani moi nie będą robić próżno ani będą rodzić w zatrwożeniu, bo nasienie błogosławionych PANskich są i wnukowie ich z nimi. **24**. I będzie pierwej niż zawołają, ja wysłucham, jeszcze oni mówić będą, a ja usłyszę. **25**. Wilk i baranek będą się paść społem, lew i wół będą jeść plewy i wężowi proch chlebem jego. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszytkiej górze świętej mojej, mówi JAHWE.

Rozdział 66

**1**. To mówi JAHWE: Niebo stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich. Co to za dom, który mi zbudujecie, a co to za miejsce odpoczywania mego? **2**. Wszytko to ręka moja uczyniła i wszytko to zstało się, mówi JAHWE. Ale na kogóż wejźrzę? Jedno na ubożuchnego i na skruszonego duchem a drżącego na słowa moje. **3**. Kto ofiaruje wołu, jako kto by zabił człowieka; kto zabija bydlę, jakoby psu mózg wyjął; kto ofiaruje obiatę, jakoby krew świnią ofiarował; kto wspomina kadzidło, jakoby też bałwanowi błogosławił. To wszytko obrali na drogach swoich, a w brzydliwościach swych kochała się dusza ich. **4**. Przetoż i ja obiorę nagrawania ich, a czego się bali, to przywiodę na nie: ponieważ wołałem, a nie był, kto by odpowiedział, mówiłem, a nie słuchali i czynili złość w oczu moich, a czegom nie chciał, obierali. **5**. Słuchajcie słowa PANSKIEGO, którzy drżycie na słowo jego! Mówili bracia waszy nienawidzący was i wyganiający dla imienia mego: Niech będzie Pan wsławion a ujźrzemy w weselu waszym; ale się ci zawstydzą. **6**. Głos ludu z miasta, glos z kościoła, głos JAHWE oddawającego zapłatę nieprzyjaciołom swym. **7**. Pierwej niżli rodziła, porodziła; pierwej niżli przyszedł czas porodzenia jej, urodziła mężczyznę. **8**. Któż kiedy słychał taką rzecz a kto widział temu podobną? Izali rodzić będzie ziemia za jeden dzień abo się spłodzi naród za razem, iż rodziła i porodziła Syjon syny swoje? **9**. Izali ja, który czynię, że inszy rodzą, rodzić nie będę? mówi JAHWE. Izali ja, który innym daję rodzenie, niepłodnym będę? mówi JAHWE Bóg twój. **10**. Weselcie się z Jeruzalem a radujcie się w nim wszyscy, którzy je miłujecie. Weselcie się z nim weselem wszyscy, którzy się smęcicie dla niego. **11**. Abyście ssali i nasycili się piersiami pociechy jego, abyście doili i rozkoszami opływali ze wszelakiej chwały jej. **12**. Bo to mówi JAHWE: Oto ja obrócę na nie jako rzekę pokoju a jako strumień zalewający chwałę narodów, którą ssać będziecie. Przy piersiach was poniosą a na kolanach będą się z wami pieścić. **13**. Jako gdy kogo matka pieści, tak was cieszyć będę, a w Jeruzalem ucieszeni będziecie. **14**. Ujźrzycie i rozweseli się serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną i poznana będzie ręka PANska sługam jego, i rozgniewa się na nieprzyjacioły swoje. **15**. Bo oto JAHWE w ogniu przydzie, a jako wicher poczwórne jego. Oddawać w zagniewaniu zapalczywość swoję a łajanie swe w płomieniu ognia. **16**. Bo ogniem JAHWE rozsądzać będzie a mieczem swym wszelkie ciało i namnoży się pobitych od JAHWE. **17**. Którzy się poświącali i za czyste się mieli, w ogrodach, za drzwiami wewnątrz, którzy jedli świnie mięso i obrzydłości, i mysz, społem zniszczeni będą, mówi JAHWE. **18**. A ja uczynki ich i myśli ich, idę, abych zebrał ze wszytkimi narody i językami, i przydą a oglądają chwałę moję. **19**. I włożę na nie znamię, i poślę z tych, którzy zachowani będą, do narodów na morze, do Afryki i do Lidyjej ciągnących strzały; do Włoch i do Grecyjej, do wysep daleko, do tych, którzy nie słyszeli o mnie i nie widzieli chwały mojej, i opowiedzą chwałę moją poganom. **20**. I przywiodą wszytkę bracią waszę ze wszech narodów w dary JAHWE, na koniech i na poczwórnych, i na lektykach, i na mulech, i na karach na górę świętą moję Jeruzalem, mówi Pan: jako gdyby przynieśli synowie Izraelowi dar w naczyniu czystym do domu PANskiego. **21**. I nabiorę z nich kapłanów i lewitów, mówi JAHWE. **22**. Bo jako niebiosa nowe i ziemia nowa, które ja czynię, że stoją przede mną, mówi JAHWE, tak będzie stać nasienie wasze i imię wasze. **23**. I będzie miesiąc z miesiąca i szabbat z szabbatu: przyjdzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed obliczem moim, mówi JAHWE. **24**. I wynidą a ujźrzą trupy mężów, którzy wystąpili przeciwko mnie: robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie i będą aż do sytości widzenia wszemu ciału.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.